Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 22 (9798) Białystok – Łomża – Suwałki, wtorek, 1.II.1983 r. Nakład : 116.600 A B Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Sejm PRL rozpoczął obrady

Polityka zagraniczna Polski nacechowana jest duchem pokoju

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj o godz. 11.00 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu PRL. Porządek dzienny dwudniowego posiedzenia obejmuje:

*** sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzania mandatu poselskiego;**

*** informacja rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL.**

Kolejnymi punktami obrad są:

*** sprawozdanie Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii, Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin;**

*** sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym;**

*** sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności, Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy prawo o ruchu drogowym;**

*** zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych;**

*** projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.**

Na sali obrad obecni byli WOJCIECH JARUZELSKI i HENRYK JABŁOŃSKI.

Obrady otworzył marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA.

Chwilą ciszy Izba uczciła pamięć zmarłych niedawno posłów **Wincentego Jesionowskiego i Jana Malca.**

Obsadzono wakujący mandat poselski w Opolu (okręg wyborczy nr 46). Nowym posłem został rolnik indywidualny **Bolesław Hundt**, członek ZSL.

Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie (komisja obradowała rano) przedłożył pos. **Henryk Orzechowski.**

Bolesław Hundt złożył ślubowanie poselskie.

Informację o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL przedstawił Sejmowi minister Spraw Zagranicznych — **Stefan Olszowski.** **(Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 3).**

Debatę sejmową otworzyło wystąpienie pos. **Ryszarda Wojny** (PZPR), przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. **(Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 3).**

W imieniu klubu poselskiego PZPR głos zabrał pos. **Edward Szymański** (okr. wyb. Włocławek). Powiedział m.in., iż doświadczenia ostatnich trudnych lat kryzysu potwierdziły głęboką słuszność zasad polityki zagranicznej PRL, ponowionych w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, ich zgodność z najbardziej żywotnymi interesami narodu i państwa polskiego. Cele i zasady tej polityki pozostają niezmienne.

Mówca podkreślił, iż jednym z najważniejszych zadań polskiej polityki zagranicznej powinno być podejmowanie wszelkich działań dla zrealizowania propozycji zawartych w Praskiej Deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Ma to bowiem zasadnicze znaczenie dla pokoju w Europie i na świecie, dla bezpieczeństwa Polski.

Klub poselski PZPR w pełni podziela zawarte w informacji rządu oceny i zgodnie ze stanowiskiem Biura Politycznego z dnia 25 stycznia br. popiera węzłowe zadania polityki zagranicznej w 1983 r. Poprze je głosując za uchwałą, która przedstawiona zostanie Sejmowi.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego ZSL **pos. Witold Lipski** (okr. wyb. Krosno) podkreślił, że podstawowe zasady polityki zagranicznej PRL, przypomniane w informacji ministra Spraw Zagranicznych, są słuszne i powinny stanowić trwały fundament całej zewnętrznej działalności państwa, wszystkich zorganizowanych sił politycznych i społecznych. Stronnictwo — zaakcentował poseł — udziela poparcia tym zasadom, gdyż ich realizacja gwarantuje pokojowy byt i bezpieczeństwo narodu w su-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

G. Bush rozpoczął rozmowy w Bonn

● *BONN — Wiceprezydent USA, George Bush, rozpoczął w poniedziałek rozmowy z czołowymi przedstawicielami rządu RFN. Pierwszym rozmówcą był wicekanclerz i minister Spraw Zagranicznych, Hans-Dietrich Genscher. Następnie Bush przeprowadził rozmowę z kanclerzem Helmutem Kohlem.*

W godzinach popołudniowych wiceprezydent USA udał się do Berlina Zachodniego, gdzie wygłosił przemówienie.

Podróż G. Busha do Europy Zachodniej potrwa dwanaście dni. Odwiedzi on siedem krajów. Głównym tematem rozmów z politykami zachodnioeuropejskimi jest sprawa zapowiedzianego przez NATO rozmieszczenia w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet średniego zasięgu „Pershing-2" z głowicami jądrowymi oraz rakiet samosterujących „Cruise".

G. Shultz w Japonii

● *TOKIO — W poniedziałek rozpoczęły się w Tokio rozmowy Sekretarza Stanu USA George'a Shultza z przywódcami Japonii. Spotkał się on z premierem Yasuhiro Nakasone oraz z ministrem Spraw Zagranicznych Shintaro Abe. Przedmiotem rozmów były problemy dalszego umocnienia sojuszu wojskowo-politycznego między obydwoma krajami i kwestia zwiększenia militarnego znaczenia Japonii na Dalekim Wschodzie. Szef dyplomacji amerykańskiej zażądał od rządu Nakasone przyspieszenia realizacji nowego pięcioletniego programu rozbudowy japońskich sił samoobrony i zwiększenia wydatków wojskowych.*

Obrady Komisji Praw Człowieka ONZ

● *GENEWA — W poniedziałek w Pałacu Narodów w Genewie rozpoczęła się XXXIX sesja Komisji Praw Człowieka ONZ. Uczestnicy tego forum — delegaci 47 krajów członkowskich ONZ — przedyskutują wiele problemów, w tym m.in. łamanie praw człowieka na okupowanych terytoriach arabskich, w Chile oraz w Republice Południowej Afryki.*

Z frontu iracko-irańskiego

● *BEJRUT — W niedzielę radio teherańskie podało, że w akcjach zbrojnych przeciwko siłom irackim zginęło sześciu dowódców strażników rewolucji islamskiej. Zostali oni zabici przez przeciwnika w czasie inspekcji, przeprowadzonej na froncie w minioną sobotę. Irańska agencja prasowa IRNA oświadczyła, że dowódcy ci odgrywali wybitną rolę w rewolucji islamskiej, kierowanej przez ajatollaha Chomeiniego.*

Problemy gospodarki żywnościowej

Potrzebny jest wspólny wysiłek ludzi miast i wsi

Spotkanie w Komitecie Centralnym PZPR

WARSZAWA (PAP) — W gmachu KC PZPR odbyło się 31 stycznia spotkanie lektorów KC PZPR i NK ZSL poświęcone problemom rolnictwa i gospodarki żywnościowej w świetle uchwały niedawnego XI wspólnego Plenum, które omówiło zadania Partii i Stronnictwa w rozwoju rolnictwa oraz uzyskiwaniu samowystarczalności żywnościowej kraju.

Przedstawiając sytuację w rolnictwie oraz warunki decydujące o powiększaniu produkcji żywności — sekretarz KC **Zbigniew Michałek** podkreślił, że podstawową drogą prowadzącą do lepszego zaspokojenia zapotrzebowania na artykuły żywnościowe jest podwyższenie produkcji towarowej z każdego ha użytków rolnych. Musi się na to złożyć zespolony wysiłek ludzi miast i wsi. Z jednej strony chodzi o udzielenie rolnictwu wsparcia w postaci środków przemysłowych, a z drugiej o efektywne wykorzystanie całego potencjału, jakim dysponują i dysponować będą w najbliższym czasie wszystkie gospodarstwa. Uchwała wspólnego plenum określiła

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-indyjska współpraca przemysłowa

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Krzysztof Mroziewicz pisze:

W Indiach przebywała delegacja resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego z wiceministrem **Eugeniuszem Szatkowskim.**

Dokonano oceny dotychczasowej współpracy przemysłowej koncentrując się na możliwościach dalszego rozwoju kooperacji opartej o wieloletnie porozumienie.

Tematem rozmów roboczych była współpraca przemysłów stoczniowych, obrabiarkowych, odlewniczych, kuźniczych i elektronicznych obydwu krajów, a także dostawy polskich projektów i usług inżynieryjnych.

W stoczniach indyjskich buduje się statki na podstawie polskiej dokumentacji. Korzystnie układą się współpraca jeśli chodzi o dostawy polskich silników okrętowych. Istnieją możliwości eksportu wyposażenia statków, a także kontynuowania dostaw gotowych jednostek.

Polska, znany na rynku indyjskim eksporter ciężkich obrabiarek, zainteresowana jest współpracą w dziedzinie wspólnej produkcji tych maszyn.

Polski przemysł elektroniczny eksportujący do Indii kineskopy wykazuje zainteresowanie kooperacją przemysłową w zakresie produkcji podzespołów oraz dostawami materiałów importowanych dotąd z krajów Zachodu.

Pomyślny początek roku w górnictwie i energetyce

WARSZAWA (PAP) — Załogi zakładów pracy resortu górnictwa i energetyki — podobnie jak cały ubiegły rok, zakończyły styczeń dobrymi wynikami produkcyjnymi.

Górnicy węgla kamiennego wydobyli 15,5 mln ton węgla, tj. o 0,1 mln ton więcej niż w tycznu ub.r., z tego na eksport przeznaczono 2,6 mln ton, czyli o ponad 1 mln ton więcej niż w tym samym okresie 1982 roku.

Dobrze wystartowali górnicy węgla brunatnego. Dostarczyli oni dla elektrowni ponad 3,7 mln ton węgla, tj. o blisko 400 tys. ton więcej niż w styczniu ub.r.

Energetyka w pełni zaspokaja potrzeby gospodarki na energię elektryczną i cieplną. Podobnie jak w ubiegłym roku nie stosowano żadnych ograniczeń w dostawach prądu. Zapasy węgla w elektrowniach i elektrociepłowniach wynoszą obecnie 3 mln ton węgla i są o ponad 1 milion ton wyższe niż na koniec stycznia 1982 r.

W niektórych elektrowniach rozpoczęto już kampanię remontową. W remontach w toku znajdują się bloki o mocy 650 MW. Tak wczesne rozpoczęcie kampanii remontowej pozwoli energetyce lepiej przygotować się do przyszłorocznego szczytu.

Kontynuowane są prace na podstawowych inwestycjach w górnictwie i energetyce, takich jak: Lubelskie Zagłębie Węglowe, kopalnia i elektrownia w Bełchatowie, kopalnia Suszec i elektrownia Połaniec.

Kolejna runda rozmów ZSRR—USA w Genewie

GENEWA (PAP) — W poniedziałek do Genewy przybyła delegacja ZSRR na radziecko-amerykańskie rokowania o ograniczeniu i redukcji zbrojeń strategicznych. Przewodniczący delegacji, ambasador **Wiktor Karpow** złożył na lotnisku genewskim następujące oświadczenie: „Delegacja ZSRR przybyła do Genewy w celu kontynuowania negocjacji z delegacją USA w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Strona radziecka — powiedziano to wyraźnie w referacie sekretarza generalnego KC KPZR, **Jurija Andropowa**, wygłoszonym 21 grudnia 1982 roku — opowiada się za porozumieniem z USA, porozumieniem uczciwym, odpowiadającym zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa. Nie tylko deklarujemy naszą wolę. Propozycje radzieckie w rokowaniach są rozwiniętym programem posunięć, zmierzających do radykalnej redukcji zbrojeń strategicznych, do usunięcia wszelkich możliwości zwiększania tych zbrojeń, do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej.

W celu pomyślnego rozwiązania problemu ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych strona amerykańska powinna udzielić konstruktywnej odpowiedzi na propozycje Związku Radzieckiego i wykazać prawdziwą gotowość do poszukiwania wspólnych rozstrzygnięć, możliwych do przyjęcia przez obie strony, w interesie powszechnego bezpieczeństwa".

*

W poniedziałek przybyła do Genewy delegacja amerykańska. Na czele delegacji stoi generał **Edward Rowny.** Negocjacje zostaną wznowione w środę.

Po wylądowaniu na lotnisku genewskim generał Rowny podkreślił zdecydowanie prezydenta **Ronalda Reagana** poszukiwania wszelkich możliwości doprowadzenia do porozumienia w sprawie zmniejszenia arsenałów i ryzyka wojny.

Posiedzenie Komisji Wewnątrzpartyjnej KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 31 stycznia br. z udziałem członka Biura Politycznego, **Stanisława Kałkusa** odbyło się posiedzenie Komisji Wewnątrzpartyjnej KC PZPR. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — **Włodzimierz Mokrzyszczak.** Posiedzenie poświęcone było omówieniu przebiegu i rezultatów politycznych kampanii sprawozdawczej w podstawowych, zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych organizacjach partyjnych.

W dyskusji podkreślano, że dotychczasowy przebieg kampanii świadczy o postępującej konsolidacji podstawowych ogniw partii oraz odzyskiwaniu przez nie inicjatywy w rozwiązywaniu problemów społeczno-politycznych i gospodarczych w swych środowiskach. Stwierdzono, że formułowane przez zebrania i konferencje sprawozdawcze oceny dotychczasowej pracy partyjnej oraz przyjmowane programy działania wynikają z dążenia organizacji partyjnych do konsekwentnej realizacji postanowień IX Zjazdu oraz podejmowania spraw nurtujących załogi zakładów pracy i środowiska.

Polski statek ratuje rozbitków

GDAŃSK (PAP) — Statek Polskich Linii Oceanicznych „Bolesław Śmiały" uratował na Morzu Karaibskim 4 rozbitków.

Jak poinformował dowódca statku kpt. Ż.W. **Roman Zych**, w godzinach nocnych, gdy liniowiec znajdował się w odległości 60 mil morskich na północ od Cartageny zauważono czerwoną rakietę. Na polskim liniowcu ogłoszono alarm „człowiek za burtą" i natychmiast statek ruszył w kierunku wzywającej pomocy jednostki. Jak się okazało, rakietę wystrzelono z dryfującej motorówki „Elsa Maria", zarejestrowanej w porcie Key West na Florydzie. „Bolesław Śmiały" dobił do niej po 45 minutach. Na motorówce, która od 10 dni dryfowała i wyczerpaniu uległy już zapasy żywności, słodkiej wody i paliwa, znajdowały się 4 osoby.

Po udzieleniu niezbędnej pomocy załodze amerykańskiej motorówki, łącznie z zaopatrzeniem jej w odpowiednią ilość paliwa, odpłynęła ona samodzielnie od burty „Bolesława Śmiałego". Polski statek kontynuował podróż do Cristobal w Kanale Panamskim. O przeprowadzonej akcji ratowniczej kapitan Zych powiadomił stację brzegową Lantana w USA.

Najcieplejszy styczeń stulecia

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczny styczeń był najcieplejszy w naszym stuleciu. Jak wynika z obliczeń Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej średnia temperatura stycznia w Warszawie wynosiła w tym roku plus 3,2 st. — podczas gdy średnia wieloletnia temperatura dla tego miesiąca wynosi minus 3 st. Dotychczas najcieplejsze styczenie mieliśmy w latach: 1921, kiedy średnia temperatura miesiąca wynosiła plus 2,6 s., oraz w 1975 roku ze średnią temperaturą plus 2,5 st.

Styczeń 1983 był miesiącem bardziej wiosennym niż zimowym. Niemal przez cały czas panowały wysokie temperatury — często nawet w nocy termometry wskazywały powyżej zera. Zdarzały się tylko lokalne przymrozki. Śnieg utrzymywał się jedynie w górach na południu kraju oraz częściowo w Polsce północno-wschodniej. Występowały natomiast dość częste opady deszczu.

Osobliwością tegorocznego stycznia — a także i poprzedzającego grudnia — były silne wichury powodujące sztormy na Bałtyku i silne wezbranie rzek na wybrzeżu.

Trudne rokowania libańsko-izraelskie

Rośnie liczba ofiar walk frakcyjnych

BEJRUT (PAP) — W atmosferze nasilających się starć między rywalizującymi ugrupowaniami chrześcijańskimi i muzułmańskimi, które wznowiły walki w okolicach Bejrutu, odbyła się w poniedziałek w Chalde jedenasta runda rozmów libańsko-izraelskich. Jak zwykle uczestniczyła w nich również delegacja amerykańska. Po ataku rakietowym, dokonanym podczas ostatniej sesji w tej miejscowości na budynek sąsiadujący z hotelem „Beach", gdzie toczą się negocjacje, podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Delegacja izraelska została przywieziona śmigłowcem niemal pod same drzwi hotelu. Izraelskie czołgi patrolują okolice, a jednostki marynarki wojennej kontrolują wybrzeże.

Kolejna runda rozmów została poprzedzona posiedzeniem szefów delegacji uczestniczących w obradach stron — **Morrisa Drapera** (USA), **Davida Kimche** (Izrael) oraz **Antoine'a Fattala** (Liban).

Radio bejruckie podało, że delegacja libańska została poinstruowana, aby ponownie odrzucić żądanie Izraela, domagającego się założenia „antyterrorystycznych" punktów obserwacyjnych w Libanie południowym. Jest to warunek sine qua non Tel Awiwu wycofania wojsk izraelskich z Libanu. Radio poinformowało także iż Antoine Fattal podczas poniedziałkowej debaty odrzucił oskarżenia Izraela pod adresem międzynarodowych sił rozjemczych. Rząd Begina utrzymuje bowiem, że liczące 4.200 żołnierzy oddziały amerykańskie, francuskie i włoskie stanowią tarczę dla ataków

Ciąg dalszy na str. 2

Trojaczki w Siemiatyczach

INF. WŁ. Jak nas poinformował ordynator oddziału położniczego dr **Wojciech Kobierski**, w dniu wczorajszym o godzinie 4 rano w Szpitalu ZOZ w Siemiatyczach urodziły się trojaczki — trzy dziewczynki — w chwili porodu ważyły 1750, 1650 i 1500 gramów. Szczęśliwą matką jest 25-letnia mieszkanka wsi Krynki - Sobole (gm. Grodzisk) **Wiesława Mioduszewska.** Zarówno matka jak i dziewczynki czują się dobrze. Był to w rodzinie już drugi poród; na powrót ze szpitala czekają w domu ojciec z półtorarocznym synkiem.

Wczorajszy poród trojaczków był w Siemiatyczach pierwszym po siedmiu latach. W roku 1976 w tym samym szpitalu urodziła się trójka — na odmianę — chłopców.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, opady śniegu przechodzące w opady deszczu. Temperatura maksymalna 2—4, minimalna 0 do minus 2 st. C. Wiatr dość silny, porywisty (w porywach 15—20 m/sek) południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO - przelotne opady śniegu. Spadek temperatury.

IMIENINY — Brygidy, Ignacego. (r)

Koniec reglamentacji proszków i mydeł

WARSZAWA (PAP) — Z dniem 1 lutego proszki i mydła toaletowe znajdą się w wolnej sprzedaży. Tym samym skończy się trwające 17 miesięcy reglamentowanie tych artykułów. Przyznać trzeba, że były to najbardziej „wstydliwe" kartki — chociaż statystycznie rzecz biorąc normy przydziału na nie nie odbiegały od tzw. średniego zużycia tych artykułów na jednego mieszkańca.

Z zamiarem zniesienia kartek noszono się już dość dawno. Handel chciał się jednak do tej operacji dobrze przygotować. Z jednej strony uzyskać musiał gwarancję ze strony przemysłu wyższych niż przed wprowadzeniem kartek dostaw, z drugiej — dążył do zgromadzenia niezbędnych zapasów. Oba te postulaty są dziś spełnione.

W grudniu tytułem próby przyznano dodatkową kartkę na proszki i mydła. Jak wynika z informacji resortu, została ona niemal w całości wykorzystana. Sprzedaż proszku osiągnęła w styczniu ok. 18 tys. ton, z czego 5,5 tys. ton na dodatkowe odcinki. W tym samym czasie dostawy wyniosły 31 tys. ton, przy znacznym, bo wynoszącym 50 proc. udziale importu. Z tej ilości ok. 5 tys. ton przeznaczono dla zakładów pracy. W rezultacie styczeń przyniósł zwiększenie zapasów o 7,5 tys. ton. Łącznie ze zgromadzonymi w poprzednich miesiącach zapasy te wynoszą 36 tys. ton.

Handel spodziewa się w lutym sprzedaży proszku w granicach 16,5 tys. ton (ponad 4 tys. mniej niż na kartki) co odpowiadałoby dostawom pomniejszonym o zapotrzebowanie zakładów pracy. Ilość ta powinna zaspokoić w pełni bieżące potrzeby. Jest bowiem znacznie wyższa niż w czasach, gdy nie obowiązywały kartki i panował spokój na rynku.

Zapas mydła wynosi obecnie 8,4 tys. ton i starcza na 2 miesiące normalnej sprzedaży.

Pogrzeby marynarzy z „Kudowy Zdroju"

GDAŃSK (PAP) — W Trójmieście oraz w innych miastach województwa gdańskiego a także w kilku w głębi kraju odbyły się pogrzeby tragicznie zmarłych członków załogi MS „Kudowa Zdrój", który zatonął w czasie sztormu na Morzu Śródziemnym.

Większość pogrzebów odbyła się na cmentarzu witomińskim w Gdyni. Inne miały miejsce m.in. w Bydgoszczy, w Błotnicy w woj. leszczyńskim, w Tczewie, w Suszu w woj. elbląskim, w Karsinie k. Kościerzyny, w Suchowoli k. Radzynia Podlaskiego.

Dowódca MS „Kudowa Zdrój" kpt. Ż.W. Leszek Krogulski został pochowany na cmentarzu w Rabce Zdroju w woj. nowosądeckim. W ostatniej drodze zmarłych marynarzy, oprócz najbliższych i mieszkańców tych miejscowości, uczestniczyli przedstawiciele armatora — Polskich Linii Oceanicznych.

Podziemne pałace

MOSKWA (PAP) — Uzbecki archeolog-amator odkrył w górach Kyz-Bibi niezwykłe budowle — podziemne kamienne komnaty. Każda z nich ma wymiary 3 na 3,5 metra i dach w kształcie kopuły. Podobne budowle, z tym że naziemne, znaleziono już wcześniej w pobliżu Samarkandy. Ich wiek oszacowano na 3 tys. lat. Służyły za grobowce wodzów starożytnych plemion. Przeznaczenie podziemnych pałaców określa naukowcy.

Rewelacje „Sunday Timesa"

LONDYN, WASZYNGTON (PAP) — Brytyjski tygodnik „Sunday Times" zamieścił w ostatnim numerze informację, z której wynika, że amerykańskie służby wywiadowcze dowiedziały się o masakrze cywilnej ludności palestyńskiej w bejruckich obozach Sabra i Szatila już w kilka godzin po jej rozpoczęciu, ale nie podjęły żadnych interwencji u rządu izraelskiego.

„Sunday Times" powołując się na oficjalne źródła amerykańskie napisał, że pracownicy wywiadu USA otrzymali wiadomość o tym, co dzieje się w Sabra i Szatila w kilka godzin po wpuszczeniu przez Izraelczyków do tych obozów milicji falangistowskiej. Informacja ta była znana w Waszyngtonie już w godzinach wieczornych w czwartek 16 września ubiegłego roku.

Według relacji „Sunday Timesa" następnego dnia (17 września) rano, informację tę przekazano senackiej komisji spraw zagranicznych. Jeden z wysokich rangą pracowników komisji przekazał ją kilku se-

Ciąg dalszy na str. 2

Już w najbliższy piątek

4 bm. ukaże się dodatkowe wydanie „Gazety Współczesnej". Od tej pory nasze pismo będzie wydawane — podobnie jak przed kilku laty

— SZEŚĆ RAZY W TYGODNIU.

Na sobotę i niedzielę Czytelnicy otrzymają

„MAGAZYN"

w takiej samej objętości jak dotychczas.

Dzięki temu zapewnimy obszerniejszy serwis informacji z regionu, kraju i świata oraz wzbogaconą publicystykę.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy Czytelnicy przyjmą te zmiany z życzliwością i aprobatą.

Na tropie Mengelego

NOWY JORK (PAP) — Tropiący zbrodniarzy hitlerowskich Simon Wiesenthal, kierownik ośrodka dokumentacyjnego w Wiedniu oświadczył w wywiadzie dla tygodnika „Newsweek", że wie — o miejscu pobytu oświęcimskiego lekarza 72-letniego już dziś Josefa Mengelego, odpowiedzialnego za wysłanie do komór gazowych ok. 400 tys. Żydów, w większości dzieci, kobiet i starców.

Według informacji Wiesenthala, były „anioł śmierci", jak go nazywano żyje nadal w Ameryce Łacińskiej, w mieście zamieszkałym przez mennonitów, członków protestanckiej sekty, odrzucającej służbę wojskową. Nie sprecyzował on dokładnie, gdzie to miasto się znajduje, zaznaczając tylko, że jest ono położone w pobliżu granicy boliwijsko-paragwajskiej. Ludzie tamtejsi uważają go za uchodźcę i nie są zainteresowani w wydaniu go policji.

W ubiegłym roku napłynęło do ośrodka wiedeńskiego wiele mniej lub bardziej prawdziwych informacji o zbrodniarzu hitlerowskim. Sprawiło to wyznaczenie nagrody w wysokości 100 tys. dolarów za wiadomość, mogącą doprowadzić do całkowitego zdemaskowania przestępcy.

S. Wiesenthal zakomunikował, że ośrodek nadal tropi koło 30 tysięcy byłych hitlerowców, ale nie jest to jeszcze pełna lista zbrodniarzy Trzeciej Rzeszy, rozproszonych po klęsce Hitlera w całym świecie. Jest ich, według danych ośrodka, ok. 150 tys.

9 dziennikarzy zginęło w Peru

LIMA (PAP) — Dziewięciu peruwiańskich dziennikarzy, w tym sześciu wysłanników prasy stołecznej z Limy i trzech reprezentujących lokalne pisma prowincji Ayacucho, zostało zamordowanych w ub. środę w pobliżu miejscowości Uchuraccay. Dziennikarze ci wyruszyli wspomnianego dnia z Ayacucho w kierunku miejscowości Huaychao, gdzie w ostatnim czasie dochodziło do starć zbrojnych między partyzantami z półpotowskiej grupy „Świetlany Szlak" („Sendero Luminoso"), a miejscowymi wieśniakami. Pierwsze dwa ciała zamordowanych reporterów znaleziono dopiero w sobotę 29 bm., następne zaś w niedzielę.

Sejm PRL rozpoczął obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

werennym państwie. Wskazując na znaczenie gospodarczego i politycznego umocnienia Polski, pos. Lipski zaznaczył, iż upowszechnienie tej prawdy ZSL traktuje jako zadanie główne i najpilniejsze w całej swej działalności.

W obradach zarządzono przerwę.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek **Halina Skibniewska.**

Pos. Jan Fajęcki (SD, okr. wyb. w Warszawie) zaakcentował, że Stronnictwo Demokratyczne, na miarę swych sił i możliwości, zawsze uczestniczyło czynnie w kształtowaniu i realizowaniu polskiej polityki zagranicznej zgodnej z podstawowymi interesami naszego narodu i państwa, w duchu demokracji i pokoju. Mówca podkreślił, że we wszystkich rozmowach i konsultacjach prowadzonych przez SD w ramach kontaktów międzynarodowych zawsze na pierwszym planie stoją problemy odprężenia i pokojowej, twórczej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych, problemy zaufania. Jest to ważne szczególnie dziś, gdy świat a zwłaszcza Europę, otaczają niepokojące chmury rakietowo-jądrowych zagrożeń.

Poseł uwypuklił doniosłość deklaracji DKP Państw — Stron Układu Warszawskiego oraz nowych propozycji radzieckich. Naczelnym problemem naszej epoki jest pokój, do którego prowadzi jedna tylko droga — rozbrojenie.

Klub poselski SD — powiedział — wyraża zdecydowane poparcie dla założeń polskiej polityki zagranicznej.

Pos. Janusz Stefanowicz (bezp. „PAX" okr. wyb. Białystok) charakteryzując sytuację międzynarodową podkreślił, że dla układu sił i kierunku jej rozwoju decydujące znaczenie ma sytuacja wewnętrzna i polityka zagraniczna sojuszników każdego z mocarstw. Stwierdził, że w dobie kryzysu Polska liczyła się dla Zachodu nie jako podmiot stosunków międzynarodowych lecz jako obciążenie dla Związku Radzieckiego i źródło niepokojów w Europie Wschodniej, a także jako pole walki ideologicznej. Obecnie tworzone są podstawy dla nowej, oryginalnej roli naszego kraju w Europie. Kto prędzej to pojmie i wyciągnie właściwe wnioski w sferze polityki zagranicznej — ten zyska sam i przysłuży się sprawie Europy. Mocna i zdrowa Polska, sojusznik Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych potrzebuje Europy jako obszaru pokoju i bezpieczeństwa, jako terenu współpracy ekonomicznej.

Wicemarszałek Sejmu — pos. **Zbigniew Gertych** (PZPR okr. wyb. Skierniewice) skoncentrował się w swym wystąpieniu na problematyce naszych stosunków z krajami Trzeciego Świata. Umacniają one swą pozycję w świecie, niektóre z nich prześcignęły Polskę pod względem poziomu produkcji przemysłowej w niektórych gałęziach. Mówiąc o potrzebie trwałych więzi współpracy partnerskich z poszczególnymi krajami z tej grupy, wicemarszałek Gertych zwrócił uwagę na konieczność zmiany w sposobie podejścia w naszej gospodarce do problemu produkcji eksportowej, powinniśmy nastawić się na specjalizację, a nie na oferowanie nadwyżek oraz odłożyć do lamusa pogląd, że możemy sprzedawać do krajów rozwijających się towary o niskiej jakości.

Pos. Bożena Hagar-Małecka (bezp. okr. wyb. Gliwice) podkreśliła znaczenie kontaktów różnych środowisk zawodowych z zagranicą — dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Niestety, pojawiły się tu ostatnio niekorzystne zmiany. Zdarza się, że kontakty dwustronne są, nie z naszej winy, ograniczane. Jest to szczególnie bolesne w przypadku kontaktów lekarskich. Posłanka stwierdziła, że sprawą o żywotnym znaczeniu dla ochrony zdrowia w Polsce jest utrzymanie zakupu leków i sprzętu medycznego na możliwych do przyjęcia warunkach. Niedobory środków płatniczych, przy niewystarczających kredytach, były przyczyną wielu okresowych braków tych artykułów. Zdarza się też, że realizacja dostaw sprzętu medycznego do Polski jest hamowana np. przez nadanie embarga. Tymczasem sfera ludzkiego zdrowia należy do tych wartości, które powinny być szczególnie chronione.

Pos. Zdzisław Pilecki (bezp. ChSS, okr. wyb. Gdańsk) wystąpienie swoje poświęcił problemom dotyczącym niebezpieczeństwa jakie dla pokoju i ludzkości niesie wzmagający się wyścig zbrojeń. Najświętszym obowiązkiem moralnym i nakazem chwili jest zdecydowana i stanowcza walka o zapobieżenie wojnie, przede wszystkim nuklearnej. Temu celowi od lat służy polska polityka zagraniczna — stwierdził poseł. W tym kontekście zwrócił uwagę, iż każdy krok do umacniania wewnętrznej stabilizacji naszego kraju jest krokiem do pokoju. Trzeba zatem dążyć do umacniania naszej socjalistycznej państwowości. To także nasz obowiązek wobec sojuszników. Własną, wytężoną pracą musimy odzyskiwać swoje miejsce w rodzinie krajów socjalistycznych.

Pos. Pilecki zwrócił też uwagę, iż jednym z filarów społecznego ruchu protestu przeciwko wojnie jest świat ludzi wierzących. Przypomniał tezy orędzia papieża Jana Pawła II ogłoszone w związku ze światowym dniem pokoju, w którym papież zaapelował o dialog ludzi dobrej woli.

Pos. Tadeusz Lubiejewski (PZPR, okr. wyb. Rybnik) poświęcił swe wystąpienie udziałowi Polski w międzynarodowej wymianie kulturalnej. Stwierdził, że kraj nasz zawsze aktywnie uczestniczył w tej wymianie, wnosząc do niej przyjmowane z szacunkiem i uznaniem przez wiele społeczeństw, wartości ideowe i artystyczne, a także nowatorskie rozwiązania organizacyjne w zakresie polityki kulturalnej państwa.

Współpraca kulturalna z zagranicą w 1983 r. stwierdził poseł — przebiegać będzie w dalszym ciągu w skomplikowanych i nietypowych warunkach. Niemniej walcząc o dobre imię Polski w świecie, o prawdę o naszym kraju, którą wiele obcych środków masowego przekazu chciałoby utopić w morzu kłamstw, MSZ i Ministerstwo Kultury i Sztuki powinny zrobić wszystko, aby utrzymać i rozszerzyć obecność polskiej kultury w światowym obiegu wartości kulturalnych.

Pos. Marceli Faska (SD, okr. wyb. w Chorzowie) stwierdził, że nasza sytuacja wewnętrzna, choć w dalszym ciągu trudna i skomplikowana, nie pozbawiona poważnych przeszkód — wykazuje odczuwalne symptomy poprawy i rokuje dalszy jej postęp. Czas więc i konieczność dokonania poselskiego przeglądu aktualnych spraw międzynarodowych. Poseł w swoim wystąpieniu skupił się zwłaszcza na wybranej problematyce polsko-zachodnioniemieckich stosunków dwustronnych. Wskazał na liczne fakty, dowodzące, że RFN odchodzi od linii i ducha dwustronnego porozumienia, a także dokumentu helsinskiego.

Jesteśmy i będziemy nadal otwarci na każdą inicjatywę pokojową, będziemy ją popierali i urzeczywistniali — powiedział. Ale równocześnie, nawet w okresie przejściowych naszych trudności i słabości, nie damy się przez nikogo stawiać do przysłowiowego kąta.

Zabierając głos **pos. Janusz Zabłocki** (PZKS, okr. wyb. Częstochowa) podkreślił, że debata na temat polskiej polityki zagranicznej odbywa się w momencie gdy w stosunkach międzynarodowych niepokojąco wzrasta napięcie, gdy ulega nasileniu wyścig zbrojeń, a niebezpieczeństwo nowej wojny światowej od wielu lat nie było tak bliskie jak obecnie.

Podstawą polskiej polityki zagranicznej od czasu II wojny światowj — jest sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi. Przyjęcie takiego priorytetu wypływa nie tylko z racji ideologicznych, ale zbieżne jest z racjami interesu narodowego. Tak zorientowana polityka zagraniczna znaleźć może zrozumienie i poparcie nie tylko u marksistów, ale u wszystkich Polaków, niezależnie od ich światopoglądu i opinii politycznych — powiedział poseł Zabłocki.

Następnie została ogłoszona przerwa w obradach.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek **Zbigniew Gertych.**

Jako pierwszy w tej części obrad zabrał głos pos. **Edmund Męclewski** (bezp. okr. wyb. Wałbrzych). Nawiązując do 50 rocznicy objęcia władzy przez Hitlera oraz 40 rocznicy zwycięstwa stalingradzkiego poseł podkreślił, że rocznice te powinny skłaniać do refleksji. Ciśnie się w związku z tym na usta pytanie — stwierdził — czy niektórzy politycy Zachodu niczego się z tej lekcji nie nauczyli, czy zawodzi ich instynkt samozachowawczy, czy nie widzą gróźb związanych z decyzjami NATO. Poseł wysoko ocenił nasilające się w RFN ruchy na rzecz pokoju i współpracy między narodami. Oby siły te — powiedział — zdołały wpłynąć na polityczne ośrodki RFN w duchu rewizji niebezpiecznych tendencji zbrojeniowych i dozbrojeniowych.

Przypominając, że polski głos w sprawach pokoju był dotychczas zawsze uważnie wysłuchiwany, poseł podkreślił, że obecnie polska polityka zagraniczna może być tylko na tyle wiarygodna, na ile wiarygodne będą stosunki wewnątrz naszego kraju, na ile sami uporamy się z naszymi polskimi sprawami. Za sprawę ogromnej wagi poseł uznał zadokumentowanie jedności naszego narodu w życiowej dla Polaków sprawie, jaką jest problem niemiecki.

Pos. Kazimierz Fortuna (ZSL, okr. wyb. Jelenia Góra) nawiązując do tragicznych doświadczeń naszego kraju, do czasów okupacji hitlerowskiej podkreślił, że pozycja międzynarodowa Polski zależy przede wszystkim od spoistości wewnętrznej społeczeństwa i siły państwa. Nasze wewnętrzne sprawy załatwiamy i możemy załatwiać jedynie u siebie i między sobą. W kontaktach zagranicznych fundamentem jest polska racja stanu, jej należy strzec i chronić jak źrenicy oka. Poseł omówił następnie niektóre sprawy dotyczące roli naszej młodzieży w umacnianiu naszego państwa oraz w realizacji polityki pokojowej Polski i we współpracy międzynarodowej.

Pos. Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle).

Zasadniczą część swojego wystąpienia poświęcił przedstawieniu sytuacji Polski w świecie. Polska — powiedział — podobnie jak absolutna większość państw członkowskich ONZ, traci bardzo wiele, gdyż świat rozdzierany jest napięciami i nawrotami zimnej wojny. Polska ma swoją wielką szansę rozwoju tylko we współpracy całego świata, bo nam, jako liczącemu się naturalnemu sojusznikowi Wschodu, potrzebna jest do pełnego życia i rozwoju współpraca zarówno ze Wschodem jak i Zachodem, z Północą i Południem. Kto tego nie rozumie — powiedział pos. Osmańczyk — ten nic nie rozumie ze współczesnego świata.

Politykę zagraniczną naszego kraju w okresie powojennym cechują — powiedział **pos. Bogusław Droszcz** (ZSL, okr. wyb. Gdynia) zasady trwałe i niezmienne. Polityka ta oparta na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami wspólnoty socjalistycznej stanowi dziś główną gwarancję bezpieczeństwa naszych granic. Jest ważnym czynnikiem pokojowego kształtowania stosunków w Europie wobec rewizjonistycznych tendencji narastających na Zachodzie, czego przykładem jest ostatnia wypowiedź ministra Spraw Wewnętrznych RFN Friedricha Zimmermanna. Akcentując znaczenie różnych form pomocy Związku Radzieckiego i pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej, pomocy nie wiązanej z jakimikolwiek warunkami politycznymi — poseł stwierdził, że jedyną intencją tej pomocy było wsparcie wysiłków Polski w przezwyciężeniu kryzysu.

Naród nasz — powiedział następnie poseł — żywi wiele szacunku i sympatii dla narodu amerykańskiego. Dlatego uczucie rozgoryczenia budzi obecny kurs polityki administracji USA wobec Polski — wiążący rozwój obrotów handlowych z warunkami politycznymi. Stosowanie restrykcji gospodarczych utrudnia wychodzenie kraju z kryzysu; cierpi na tym cały nasz naród. Poseł omówił szerzej formy i skutki ograniczeń handlowych wprowadzonych decyzjami prezydenta Reagana w obszarze gospodarki żywnościowej.

Zabierając głos **pos. Jarema Maciszewski** (PZPR, okr. wyb. Gliwice) stwierdził, że po raz pierwszy od kilku stuleci polityka zagraniczna państwa polskiego jest w życiu narodu i w układzie sił politycznych na świecie czynnikiem stałym, stabilnym. Sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, jej udział i miejsce w Układzie Warszawskim i w RWPG stanowi podstawowy czynnik zapewniający nam bezpieczeństwo, suwerenność i integralność terytorialną, a z drugiej strony jest niezwykle ważnym czynnikiem stabilizującym położenie polityczne w samym sercu Europy, sprzyjającym utrzymaniu i umocnieniu pokoju światowego.

Po zakończeniu debaty poselskiej Sejm podjął uchwałę, w której potwierdził słuszność i niezmienność podstawowych zasad polityki zagranicznej PRL.

Za szczególnie dziś istotne Sejm uznaje:

* umacnianie bezpieczeństwa państwa i odbudowę międzynarodowej pozycji Polski, zdecydowaną walkę z wszelką dyskryminacją oraz ingerencją w sprawy wewnętrzne naszego kraju;

* zacieśnienie wszechstronnych stosunków z ZSRR, NRD, CSRS i innymi państwami socjalistycznymi, umacnianie sojuszniczej pozycji Polski, rozwijanie wszechstronej współpracy w ramach Układu Warszawskiego i RWPG;

* rozwijanie wzajemnie korzystnych kontaktów i współpracy z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej;

* odbudowę i dalszy rozwój opartych na powszechnie uznanych w stosunkach międzynarodowych zasadach kontaktów z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi;

* aktywne, zgodne z tradycyjną rolą Polski działanie na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń, przywrócenia atmosfery odprężenia i współpracy w stosunkach międzynarodowych, w tym doprowadzenie do pomyślnego zakończenia spotkania państw KBWE w Madrycie;

* ochronę interesów gospodarczych Polski przez aktywny rozwój współpracy gospodarczej z państwami RWPG, rozszerzenie współpracy gospodarczej z krajami rozwijającymi się, przeciwdziałanie restrykcjom ze strony państw zachodnich i powrót do wzajemnie korzystnej współpracy z nimi;

* działanie na rzecz kształtowania w światowej opinii publicznej właściwego obrazu Polski i zachodzących w kraju przemian;

* objęcie bardziej skuteczną opieką tysięcy obywateli polskich, którzy z różnych względów znaleźli się w ostatnich latach poza granicami kraju oraz umocnienie więzów z wielomilionową Polonią.

Sejm apeluje do całego społeczeństwa polskiego o aktywne poparcie stanowiska zawartego w Praskiej Deklaracji Politycznej Państw-Stron Układu Warszawskiego. Dziś w obliczu groźnej i trudnej sytuacji międzynarodowej, głos Polski powinien zabrzmieć z jeszcze większą siłą i skutecznością.

Na tym Sejm zakończył poniedziałkowe obrady.

W SKRÓCIE

● **HAWANA** — Na polecenie przewodniczącego ruchu państw niezaangażowanych, Fidela Castro, w poniedziałek udał się z oficjalną wizytą do Indii, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Republiki Kubańskiej Carlos Rafael Rodriguez. Przeprowadzi on tam rozmowy na temat VIII konferencji szefów państw i rządów wchodzących w skład ruchu niezaangażowanych, która w marcu br. ma się odbyć w Delhi.

● **MOSKWA** — W ubiegłym roku wydobyto w Związku Radzieckim ponad 710 mln ton węgla. Największy wkład w zwiększenie wydobycia tego paliwa wniosły kopalnie odkrywkowe, wyposażone w nowe wydajne urządzenia techniczne. Na nie przypada obecnie prawie 1/3 ogólnej ilości wydobywanego w ZSRR węgla.

● **BONN** — Zjawisko bezrobocia jest tematem, który bez przerwy zaprząta prasę zachodnioniemiecką. Tym bardziej, że liczba bezrobotnych wzrasta z miesiąca na miesiąc. Przewiduje się, że w 1983 r. wynosić będzie przeciętnie 2,35 miliona. Na zasiłki dla bezrobotnych państwo zachodnioniemieckie wydało w 1982 r. 45 mld marek.

Dziennik „Prawda" o „krucjacie" R. Reagana

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" napisał w poniedziałek, że wojna psychologiczna prowadzona przez USA przeciwko krajom socjalistycznym jest integralną częścią „krucjaty przeciwko komunizmowi", ogłoszonej przez prezydenta Reagana podczas jego wystąpienia w Londynie w dniu 8 czerwca 1982 roku.

Dziennik przypomina, że prezydent Reagan nie wzywał wówczas do współzawodnictwa z socjalizmem w sferze ideologii i praktyki społecznej, lecz do otwartej konfrontacji z socjalizmem o prawo Zachodu do ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych, przede wszystkim ZSRR i Polski. Celem krucjaty, pisze „Prawda", jest zmiana panującego w tych krajach ustroju. Prezydent Reagan nie pozostawił co do tego żadnych wątpliwości, określając krucjatę jako „marsz wolności i demokracji".

„Prawda" stwierdza, że wkrótce po wspomnianym wystąpieniu prezydenta, w USA utworzono sztab „krucjaty" — specjalną grupę międzyresortową, działającą równocześnie z tzw. grupą planowania ogólnego na szczeblu ministrów, w której skład wchodzą m.in. sekretarz stanu USA i szef Pentagonu. Dziennik podkreśla, iż na finansowanie różnego rodzaju przedsięwzięć antykomunistycznych w ramach „krucjaty" w 1984 roku wydzielono 65 mln dolarów.

Charakterystycznym przykładem otwartej ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych pisze „Prawda" była zorganizowana w październiku 1982 roku przez Departament Stanu USA, konferencja na temat „problemów demokratyzacji krajów komunistycznych". Dziennik podkreśla, że był to pierwszy przypadek oficjalnego organizowania, finansowania i inspirowania przez dyplomację amerykańską wrogich akcji przeciwko krajom, z którymi Waszyngton utrzymuje stosunki dyplomatyczne. W tym kontekście „Prawda" pisze, że wiosną br. w Waszyngtonie odbędzie się kolejna antysocjalistyczna impreza — zorganizowana pod egidą sądu najwyższego USA konferencja międzynarodowa, podczas której specjaliści z różnych krajów wymienią poglądy na temat „możliwości przejęcia władzy w krajach socjalistycznych przez „reżimy demokratyczne".

Problemy gospodarki żywnościowej

Ciąg dalszy ze str. 1

na czym w najbliższym czasie skupić się ma uwaga rolnictwa, fabryk dlań pracujących, administracji terenowej, samorządów, członków partii i ZSL tam zatrudnionych, by możliwości naszej gospodarki żywnościowej były lepiej wykorzystywane. W uchwale plenum zobligowano partię i stronnictwo do dokonywania okresowej oceny realizacji przyjętych ustaleń. Plenum potwierdziło stabilność wypracowanej wspólnie przez PZPR i ZSL polityki rolnej, ukierunkowanej na wzrost produkcji oraz poprawę warunków pracy i życia mieszkańców wsi. Sekretarz KC wyraził przekonanie, że obrady i postanowienia wspólnego plenum w pogłębiając sojusz robotniczo-chłopski staną się impulsem do zacieśnienia współdziałania instancji PZPR i ZSL na wszystkich szczeblach.

Członek Prezydium, sekretarz NK ZSL **Józef Kijowski** stwierdził, że postanowienia wspólnego plenum znajdują pełne odbicie w toczącej się w stronnictwie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Nawiązując do sytuacji społeczno-politycznej na wsi mówca wskazał, że w pracy lektorskiej dużą wagę trzeba przywiązywać do rzeczowej interpretacji treści wspólnej polityki rolnej równoprawnie traktującej wszystkie sektory naszego rolnictwa. Wiele uwagi poświęcił J. Kijowski sprawom ekonomicznym, podkreślając, iż dochody realne ludności rolniczej i pozarolniczej wzrastać będą tylko wówczas, gdy wraz ze zwiększonym dopływem pieniądza do ludzi pracy nastąpi odpowiedni dopływ towarów na rynek. Postanowienia plenum tworzą klimat do zacieśnienia i aktywniejszego współdziałania członków partii i ZSL. Uwaga aktywu skupić się powinna w pierwszej kolejności na tych zagadnieniach, które może on rozwiązywać na terenie swojego działania. Wiele do zrobienia ma aktyw PZPR i ZSL oraz samorząd w zakresie usprawniania obsługi rolnictwa, rzetelnego podziału towarów i środków produkcji.

W spotkaniu, które prowadził kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR **Władysław Lorane**, uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL **Teofil Stanisławski.**

Rewelacje „Sunday Timesa"

Ciąg dalszy ze str. 1

natorom na kilka minut przed spotkaniem z zastępcą sekretarza stanu Lawrencem Eagleburgerem. W czasie spotkania nie wspomniano jednak ani słowem o tej sprawie. Nie podjęto też żadnej próby kontaktu z rządem izraelskim, aby uzyskać wyjaśnienia lub zażądać działań, które powstrzymałyby mordowanie niewinnych Palestyńczyków.

W zeznaniach złożonych przed specjalną komisją sędziego Kahane premier Begin oświadczył, że nie był uprzedzony o planach wpuszczenia falangistów do obozów palestyńskich, przerzucając całą odpowiedzialność na dowództwo wojsk izraelskich w Libanie. Premier zeznał, że o masakrze dowiedział się dopiero w sobotę (18 września) wieczorem z radia BBC.

Nawet gdyby przyjąć, że Begin mówi prawdę, to z rewelacji „Sunday Times" wynika, że oficjalne czynniki amerykańskie ponoszą moralną odpowiedzialność za rzeź w Sabra i Szatila, ponieważ nie zrobiły nic, aby ją powstrzymać. Stąd też prawdopodobnie pośpiech, z jakim Departament Stanu i niektórzy senatorowie z komisji spraw zagranicznych zdementowali doniesienia brytyjskiego pisma.

Jak wiadomo, w masakrze zginęło co najmniej kilkuset Palestyńczyków, ale bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza mówiąca o kilku tysiącach, bowiem od czasu rzezi w Sabra i Szatila wielu Palestyńczyków uważanych jest za „zaginionych bez wieści".

W sprawie masakry prowadzone jest dochodzenie, które ma wyjaśnić rolę tamtejszego kierownictwa politycznego. Ogłoszono właśnie, że raport komisji Kahane opublikowany zostanie w połowie lutego. Jednak już w połowie listopada ubiegłego roku komisja ostrzega premiera Begina i dwóch jego ministrów — Szarona i Szamira, że dotychczasowy przebieg śledztwa wskazuje, iż ponoszą oni odpowiedzialność za dopuszczenie do rzezi Palestyńczyków. Oczekuje się, że ostateczny werdykt komisji (która nie ma jednak charakteru sądu, nie może więc karać) potwierdzi tylko te oskarżenia.

Obserwatorzy są zgodni, że w takim przypadku Begin zdecyduje się na rozpisanie przedterminowych wyborów (normalnie mają się odbyć jesienią br.), aby odwołać się do opinii publicznej, która poprzez oddanie głosów za jego ugrupowaniem LIKUD, wyraziłaby tym sposobem wotum zaufania dla niego osobiście i dla jego najbliższych współpracowników.

Stosunki dyplomatyczne Kuba—Boliwia

HAWANA (PAP) — Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Kubą a Boliwią będzie służyło umacnianiu pokoju i rozszerzaniu związków między krajami rozwijającymi się, których głównym celem jest walka z imperializmem — powiedział w wywiadzie dla czasopisma „Bohemia" minister spraw zagranicznych Boliwii, Mario Velarde.

Jak podkreślił Velarde, niedawne zastąpienie w Boliwii dyktatury wojskowej demokracją burżuazyjną przyczyni się do umocnienia demokracji w tym regionie.

Meksyk zaostrzył środki bezpieczeństwa

HAWANA (PAP) — Meksyk zaostrzył środki bezpieczeństwa na swojej południowej granicy, aby móc zapewnić bezpieczeństwo uchodźcom gwatemalskim, po tym jak w ubiegłym tygodniu czterech z nich zostało zamordowanych przez 100-osobową grupę uzbrojonych mężczyzn — poinformowało meksykańskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Zgodnie z komunikatem ministerstwa, uzbrojona banda dokonała dwóch wypadów z Gwatemali na położone na terytorium Meksyku obozy uchodźców, mordując czterech z nich i uprowadzając jednego.

Jest to pierwsze oficjalne oświadczenie na temat ataków na obozy uchodźców, położone w prowincji Chiapas (1,6 km od granicy z Gwatemalą), w których schroniło się w obawie przed politycznymi prześladowaniami około 40 tys. gwatemalskich chłopów.

Trudne rokowania

Ciąg dalszy ze str. 1

partyzantów na armię izraelską. Zarzuty te Tel Awiw stawia przede wszystkim amerykańskiej piechocie morskiej, jednakże dowództwo USA odrzuciło te oskarżenia. Fattal nalegał również na uczestnictwo Stanów Zjednoczonych w negocjacjach w charakterze strony, a nie mediatora.

Impas w rozmowach trwa już ponad miesiąc i uniemożliwia rządowi libańskiemu przywracanie suwerennej władzy na obszarze całego kraju. Licząca 21 tysięcy żołnierzy armia libańska, wspierana przez międzynarodowe siły rozjemcze, z wielkim trudem jest w stanie wymusić poszanowanie prawa i porządku w stolicy kraju. Nie ma dnia, aby w Libanie nie wybuchały nowe walki między poszczególnymi ugrupowaniami. Policja poinformowała, że już trzeci dzień trwa wymiana ognia artyleryjskiego między milicją chrześcijańską i muzułmańskimi Druzami na wzgórzach rozciągających się na wschód od Bejrutu. Do starć dochodzi również na jego południowych przedmieściach. Od soboty w walkach tych zginęło 12 osób, a 19 zostało rannych. Według danych policji od listopada ub.r. w walkach frakcyjnych zginęło ponad 110 osób.

Milicyjna operacja „Rynek"

WARSZAWA (PAP) — Kolejną operację pod kryptonimem „Rynek" przeprowadziły na terenie całego kraju jednostki MO. Oprócz milicjantów wzięli w niej udział członkowie ORMO, przedstawiciele organów kontroli, a także członkowie robotniczych brygad antyspekulacyjnych.

W wyniku trwających przez dwa dni kontroli wszczęto 327 postępowań przygotowawczych, do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 562 wnioski o ukaranie, a ponad 1,8 tys. osób ukarano mandatami. Na zapleczach sklepów znaleziono schowane towary wartości ponad 5 mln zł, zaś artykuły wycenione na ponad 21 mln zł zakwestionowano, stawiając je do dyspozycji sądów i kolegiów d/s wykroczeń.

Oto kilka przykładów przestępstw ujawnionych podczas operacji.

Komenda Miejska MO w Toruniu wszczęła postępowanie przeciwko pracownicom sklepu „Jedność Łowiecka" pod zarzutem schowania różnych towarów, w tym broni i sprzętu myśliwskiego wartości ok. 2,5 mln zł.

Z kolei w Legnicy prowadzone jest dochodzenie w sprawie nabycia przez kierownika działu zaopatrzenia jednego z tamtejszych przedsiębiorstw w celach spekulacyjnych 15 płaszczy i kurtek skórzanych wartości ok. 720 tys. zł. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że w transakcji tej pośredniczył kierownik działu jednego z przedsiębiorstw handlowych, który do sklepu przekazał tylko fakturę i... gotówkę.

Funkcjonariusze MO w Gdyni zatrzymali dwóch nigdzie nie pracujących mieszkańców tego miasta podejrzanych o spekulację łańcuszkami i zegarkami. Podczas rewizji w mieszkaniach znaleziono ponad 1 tys. łańcuszków i 500 zegarków elektronicznych.

Natrafiono także na liczne przypadki niegospodarności. M.in. w magazynach zakładu gospodarczego WZSR w Chodzieży w woj. pilskim znaleziono 5500 litrów przeterminowanego oleju jadalnego. Natomiast w magazynach zakładu obrotu artykułami przemysłowymi i spożywczymi WZSR w Trzciance w tym samym województwie ujawniono 20 ton pomarańczy i 8 ton grapefruitów w połowie już zepsutych. Przyczyna — brak decyzji dotyczących ich rozdzielnictwa i dystrybucji.

„Gazeta" komentuje

Piraci w eterze

Za siedmiu gór i rzek płyną ku nam fale elektromagnetyczne emitowane przez nadajniki rozgłośni „Wolna Europa". Rozgłośnia jest rzeczywiście, ulokowana w słynnym skądinąd Monachium — tyle, że nie polska, ale antypolska, nie wolna, ale na smyczy CIA i nie europejska, ale amerykańska. Dawniej ta sama firma rozpoczynała swe audycje słowami: „nadajemy wiadomości złe czy dobre, ale zawsze prawdziwe". Wiadomości leciały w eter — zawsze złe i często nieprawdziwe. Z tych obłudnych zapowiedzi trust mózgów w RWE musiał zrezygnować. Słuchacz przecież bez trudu odróżni ziarno od plew, czyli wiadomości, które mają jakiś sens od tych, które są nafaszerowane fałszem, jadem i hipokryzją.

Teraz owa załoga dziennikarzy-piratów przeżywa „trudny okres". Tyle roboty i klops. Słowa miały działać jak dynamit ale okazało się, że nie mają odpowiedniego ładunku. W dodatku wyschły źródła bulwersujących informacji, więc trzeba przesypywać przez sitka mikrofonów stęchłą „mąkę propagandową", czyli teksty zakazane z września i października ubiegłego roku. Nie ma kogo instruować w kraju, gdzie się zbierać, co przygotować, jak się zachować. Czarna rozpacz dla „fachowców" od spraw dywersji, bardzo zobowiązanych swym mecenasom za hojność w serwowaniu „zielonych" za każdą „delikatną" przysługę.

Pan N. — szef tego zespołu, wykarmiony na polskim chlebie i wykształcony w polskiej uczelni, dwoi się i troi, by ratować strzępy honoru. Nie tak dawno dał nogę z Polski i teraz z lubością opluskwia swój kraj. To ten sam „patriota", który wzywał 7-letnie dzieci, by konspirację traktowały poważnie, a nie „do śmiechu". Idąc za jego przykładem godzinami przemawia przed mikrofonami dobrana trzódka. Kto mocniej skopie każdą polską sprawę, tym lepiej, tym większy splendor, a pewnie i gaża. Prześcigają się więc panowie w smokingach w rozlewaniu czarnej farby, bo jakiekolwiek inne barwy nie mogą być brane pod uwagę. Polska — w ich informacji i publicystyce — ma być tylko i wyłącznie negatywem.

Panowie z RWE umieją mącić i bałamucić. Wiadomo, specjaliści. Tacy potrafią łowić tylko w mętnej wodzie. Najwięksi manipulatorzy oskarżają innych o manipulowanie. Prawdziwi kolaboranci — nie rozumiejąc widocznie co znaczy to słowo dla Polaków — oskarżają każdego kto chce uczciwie pracować, o „kolaborację" z własnym rządem. Jaka jest prawda w wydaniu „wolnoeuropejczyków" świadczą chociażby dwa przykłady. Nagranie z „podziemia" amerykańska agencja UPI (i nie tylko ona) skomentowała: „Nie ulega wątpliwości, że jest autentyczne", a RWE oświadczyła, że to „wielka mistyfikacja". Ta sama rozgłośnia nadała sensacyjną wiadomość o pożarze w polskiej elektrowni atomowej, chociaż wiadomo, że w kraju nie ma w ogóle takiego zakładu. RWE usiłuje storpedować każdą inicjatywę władz, każdą uchwałę sejmową, każdy przejaw stabilizacji w Polsce.

Trzeba wykazywać rzeczywiście nie byle jaki tupet, by siedząc na niemieckiej ziemi od wielu lat, mieć czelność oceniać wszystkie wydarzenia w Polsce i besztać dziennikarzy krajowych, którzy wszystko widzą na własne oczy, przeżywają autentycznie, oceniają zgodnie z tym co dyktują sumienia — za rzekome wypaczanie prawdy. Wyzuci z zasad etycznych trubadurzy propagandowi z RWE uważają, że trzeba wszystko ośmieszyć, splugawić, zdyskredytować. Totalnie i do końca.

Jeden z politycznych komandosów przeprowadzał niedawno na antenie „Wolnej Europy" rozmowy z czołowymi i wielce zasłużonymi dla CIA „dziennikarzami" RWE. I cóż im zaserwował na deser? Ano to, że Polska zawdzięcza ogromnie dużo heroicznej pracy redaktorów z „Wolnej Europy". Gdyby nie oni, byłaby w Polsce pewnie cywilizacyjna pustynia, lub jakiś dziki busz. Jego ostatni rozmówca opłakiwał fakt, że „jest u nas tylko osiemdziesiąt kilka osób, a roboty pełne ręce". Ów pan chciałby wydębić dodatkowy trzos judaszowych srebrników — być może — dla kilkuset piratów, którzy dykonywaliby bezceremonialnej wiwisekcji polskiej rzeczywistości przez pryzmat zachodnioniemieckich restauracji, bo przecież tylko to znają z autopsji. W Polsce wielu z nich nigdy nie było, niewiele wiedzą — ale wszystko komentują i zastrzegają sobie jedyne prawo do monopolu na mądrość i prawdę.

Jeśli chcielibyśmy coś podpowiedzieć „redaktorom" z RWE, to tylko jedno: skoro „Wolna Europa" musi istnieć i nadawać z woli Stanów Zjednoczonych, niech zostanie tam kilka osób, którzy wybiorą na antenę dużo dobrej muzyki. Będzie to i tak propagowanie zachodniego raju. Bez żenującej argumentacji i tendencyjnych komentarzy. Może wtedy „redaktorzy" nie przejdą do historii obcych wywiadów, ale za to nie będą wieść żywota niczym trutnie, karmione miodem z obcych uli i tylko dlatego, że chcą wykonywać najbrudniejszą robotę.

Tragiczny tydzień na naszych drogach

WARSZAWA (PAP) — Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO informuje, że w minionym tygodniu zanotowano na terenie całego kraju 615 wypadków, w których zginęło 71 osób, a 672 zostały ranne. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się m.in. 46 pieszych, 4 kierowców i 11 pasażerów.

Z nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn, w pobliżu miejscowości Bydgoszcz w woj. szczecińskim odczepiła się przyczepa od samochodu ciężarowego „Jelcz". Uderzył w nią „Star" kierowany przez Andrzeja B. W wyniku czołowego zderzenia kierowca „Stara" zmarł po przewiezieniu do szpitala, a dwoje pasażerów tego samochodu zostało rannych.

W Gorzowie Wlkp. „Fiat-125p" prowadzony przez Zbigniewa P. potrącił idącego drogą, pijanego Ryszarda S. Mężczyzna zginął na miejscu.

W pobliżu miejscowości Liwiec w woj. zamojskim, podczas zjeżdżania z wzniesienia zjechał nagle do rowu „Fiat-126p" prowadzony przez Czesława M. Samochód wywrócił się i uderzył w drzewo. Na miejscu zginęły Irena K. oraz Maria M., pozostałe osoby jadące samochodem zostały ranne.

Polska polityka zagraniczna jest niezmienna: pokój, odprężenie i współpraca międzynarodowa

Wystąpienie Stefana Olszowskiego na posiedzeniu Sejmu PRL

Coroczne rozpatrywanie spraw polityki zagranicznej państwa, staje się dobrą tradycją Sejmu PRL. Obecnie uzasadnione to jest dodatkowo wysoce niepokojącym stanem sytuacji międzynarodowej, który wywiera istotny wpływ na nasze polskie sprawy.

Od paru lat jesteśmy świadkami szczególnej kumulacji negatywnych zjawisk politycznych, gospodarczych i społecznych w świecie. Rozgorzały nowe konflikty zbrojne przy użyciu coraz bardziej niszczycielskich broni konwencjonalnych. Wzrosło niebezpieczeństwo wojny nuklearnej. Siły imperializmu ze szczególną jaskrawością porejmują brutalną ingerencję w sprawy wewnętrzne państw, wykorzystując potencjał gospodarczy dla polityki dyktatu. Rozkręcana przez nie nowa spirala wyścigu zbrojeń powoduje gwałtowny wzrost wydatków wojskowych, ograniczając możliwości pokojowego rozwoju społeczno-gospodarczego, utrudniając rozwiązanie światowych problemów głodu, zacofania i degradacji środowiska. Dramatycznie zmniejsza to poczucie bezpieczeństwa, stwarza wielkie zagrożenie dla pokoju.

Nastąpiło odejście szeregu rządów zachodnich od polityki odprężenia. Podstawowym dążeniem kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych i niektórych państw NATO stało się odwrócenie historycznych przemian, jakie nastąpiły w świecie, podważenie powojennego porządku europejskiego, zmiana na swoją korzyść ukształtowanego układu sił. Środkami dla jego realizacji są: globalna konfrontacja ze światem socjalistycznym, intensyfikacja wyścigu zbrojeń, obliczonego na osiągnięcie przewagi militarnej, „krucjata" antykomunistyczna. Celem jest poderwanie istniejącej od dawna równowagi sił, powrót do nuklearnego szantażu wobec państw systemu socjalistycznego, stworzenie warunków dla prowadzenia polityki z pozycji siły.

Chodzi o szantaż w skali globalnej, któremu mają służyć systemy rakietowe MX. I chodzi o rakietowo-nuklearną przewagę w Europie, czemu ma służyć rozmieszczenie amerykańskich rakiet średniego zasięgu w państwach NATO. Jest niezmiernie wymowne, że wraz z przejściem do nowej fazy wyścigu zbrojeń, wysuwane są w Stanach Zjednoczonych doktryny zakładające możliwość konfliktu nuklearnego, w tym o charakterze „lokalnym" co oczywiście odnosi się przede wszystkim do Europy. Niebezpieczeństwo kryję się nie tylko w samych broniach, lecz także wszelkich doktrynalnych rozważaniach, zwiększających prawdopodobieństwo ich użycia. Najwyższą koniecznością jest danie im odporu przez narody i rządy Europy. Nie wolno dopuścić, aby zrealizowano plany uczynienia z naszego kontynentu głównego miejsca potencjalnego konfliktu nuklearnego.

Tendencja odprężeniowa, chociaż hamowana i komplikowana polityką konfrontacji, pozostaje jedyną rozsądną alternatywą stosunków między państwami. Znajduje ona stałe oparcie w konsekwentnie pokojowej polityce państw socjalistycznych, w działalności państw rozwijających się, neutralnych i niezaangażowanych. Postulat dialogu międzynarodowego i rozbrojenia z wielką siłą ujawnia się w opinii publicznej szeregu państw, w tym państw NATO, w szerokich ruchach społecznych i religijnych na rzecz pokoju i przeciw zbrojeniom nuklearnym. Nie brak również rozsądku i realizmu wśród niektórych kół politycznych państw zachodnich.

Głównym czynnikiem pokoju we współczesnym świecie pozostaje polityka Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych. Dobitnym potwierdzeniem tego są wyniki niedawno odbytej w Pradze narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Przyjęta deklaracja wzmocniła przesłanki powrotu do polityki odprężenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i przejścia do rozbrojenia, rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy.

Tym celom służy zawarty w deklaracji rozwinięty i realistyczny program działania na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy, stanowiący konstruktywną alternatywę wobec konfrontacyjnego kursu sił imperializmu.

W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na wysunięta w deklaracji propozycję układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków między państwami Układu Warszawskiego i NATO. Znaczenie proponowanego układu wykracza poza charakter doraźnego środka, który może pomóc w rozładowaniu obecnego napięcia. Winien on być rozpatrywany jako ważny element w budowie bezpieczeństwa europejskiego i przezwyciężania podziału Europy, uzupełniający i wspomagający dotychczasowe wysiłki na tym polu.

Jednym z najpilniejszych obecnie zadań w stosunkach międzynarodowych jest porzucenie zimnowojennej retoryki na rzecz poważnych rozmów, niedopuszczenie do dalszego pogorszenia sytuacji międzynarodowej, szczere poszukiwanie dróg dla jej poprawy.

Ze szczególnym zadowoleniem powitalibyśmy przywrócenie rzeczowego i prowadzonego w dobrej wierze dialogu radziecko-amerykańskiego. Popieramy konstruktywne stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Związek Radziecki. Chcielibyśmy, aby Stany Zjednoczone odpowiedziały na nie przejawami dobrej woli i powrotem do zasad politycznych przyjętych w poprzednich porozumieniach.

Postępująca uniwersalizacja problemów międzynarodowych, a zwłaszcza problemu pokoju, wymaga w działalności rządów poczucia odpowiedzialności nie tylko wobec własnych narodów, lecz także wobec społeczności międzynarodowej, unikanie działań, które mogłyby podważyć podstawy bezpieczeństwa międzynarodowego. To poczucie odpowiedzialności kierowało postępowaniem władz polskich przy rozwiązywaniu naszych problemów wewnętrznych. Suwerenne decyzje, podejmowane w imię najwyższych interesów państwa i narodu polskiego, miały zawsze na względzie również sprawy stabilizacji sytuacji międzynarodowej, utrzymanie bezpieczeństwa w Europie.

Miniony rok potwierdził słuszność tych decyzji także w aspekcie zewnętrznym. Jeżeli zaczynają się pojawiać w sytuacji międzynarodowej pierwsze oznaki otrzeźwienia i stabilizacji, jest w tym również i nasz polski wkład.

Utrzymanie i respektowanie realiów współczesnej Europy ma dla Polski i całego kontynentu podstawowe znaczenie. Na nich opiera się pokój i bezpieczeństwo narodów europejskich. Do tych realiów należy silna, niezależna i socjalistyczna Polska.

Kryzys polityczny, gospodarczy i społeczny osłabił Polskę wewnętrznie. Negatywnie wpłynął również na jej pozycję międzynarodową. Gdyby nie zostały przyjęte znane kroki dla jego zahamowania, zagroziłby najbardziej żywotnym interesom narodu polskiego. Miniony rok nie tylko odwrócił to niebezpieczeństwo, ale także umożliwił aktywne działania zmierzające do odbudowy międzynarodowej pozycji Polski. Z natury rzeczy, podjeliśmy je przede wszystkim wśród wspólnoty państw socjalistycznych. Bardzo istotne wyniki przyniosły wizyty polskich delegacji partyjno-państwowych na najwyższym szczeblu w Związku Radzieckim i w innych europejskich państwach socjalistycznych. Uzupełniły je liczne kontakty polityczne, parlamentarne i gospodarcze. Ich rezultatem był wzrost wzajemnego zrozumienia oraz decyzje i ustalenia, które ułatwiają nam łagodzenie skutków kryzysu i jego przezwyciężenie.

Szczególne znaczenie uzyskało nasze współdziałanie z najbliższym sojusznikiem i wypróbowanym przyjacielem — Związkiem Radzieckim. Stanowisko ZSRR wobec obecnych problemów Polski, jego zrozumienie oraz pomoc w ich rozwiązywaniu, stanowią jeszcze jeden przykład historycznego znaczenia dokonanego w okresie powojennym zwrotu we wzajemnych stosunkach.

Nastąpił również rozwój kontaktów politycznych i współpracy gospodarczej z pozaeuropejskimi państwami socjalistycznymi.

Korzystny jest także bilans naszych stosunków z krajami rozwijającymi się. Okazały one znaczne, chociaż zróżnicowane zrozumienie dla naszej sytuacji wewnętrznej. Nie wprowadziły ograniczeń we współpracy dwustronnej. Kontynuowały dialog międzyrządowy i międzyparlamentarny.

Miniony rok był okresem szczególnie trudnym w naszych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi państwami NATO. Przyczyną tego były oświadczenia i działania z ich strony wymierzone przeciw naszemu krajowi, godzące w interesy polskiego społeczeństwa. Przyniosło to szkodę wzajemnym stosunkom. Dotyczy to, niestety, również niektórych naszych tradycyjnych partnerów zachodnioeuropejskich.

Antypolska polityka nie mogła przynieść zamierzonych rezultatów. Nie zatrzymała procesu stabilizacji i normalizacji życia. Chociaż utrudniła rozwiązywanie naszych problemów gospodarczych, nie potrafiła skutecznie przeszkodzić w stopniowym wychodzeniu z kryzysu. Zawiodły nadzieje na polityczne czy ekonomiczne załamanie się państwa polskiego.

Nie powiodły się też próby izolacji Polski. Prowadziliśmy ożywioną działalność dyplomatyczną. Nie pozwoliliśmy zepchnąć się na margines życia międzynarodowego. Traci swoje korzenie wyhodowana na jałowym gruncie tzw. „sprawa polska". Polska nie jest „sprawą". Polska jest suwerennym państwem. Jest i pozostanie liczącym się partnerem w stosunkach międzynarodowych, wnoszącym — w miarę jej możliwości — wkład do rozwiązywania problemów międzynarodowych. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy w sprawach Polaków decydowano bez udziału ich państwa.

Ani obecna skomplikowana sytuacja międzynarodowa, ani głęboki proces zmian wewnętrznych w Polsce, nie podważają dotychczasowych zasad polskiej polityki zagranicznej, które są zgodne z najżywotniejszymi interesami narodu i państwa polskiego. Potwierdzenie tego znajdujemy w uchwałach IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Sojusznicze więzi przyjaźni i współpracy z ZSRR pozostają niezmiennie od 38 lat kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej. Sojusz ten wszechstronnie umacniamy. Stale potwierdza się głęboka wymowa tej prawdy, że potęga i międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego leży w najgłębiej rozumianym interesie Polski Ludowej, a istnienie silnej, niepodległej, socjalistycznej Polski leży w żywotnym interesie Związku Radzieckiego.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej w Moskwie wiosną, spotkanie krymskie latem i rozmowy I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów **Wojciecha Jaruzelskiego** z sekretarzem generalnym KC KPZR **Jurijem Andropowem** w końcu 1982 roku potwierdziły wolę obu partii i państw umacniania szerokiej współpracy oraz ścisłego współdziałania na arenie międzynarodowej w realizacji polityki pokoju. Przyjęte podczas tych rozmów ustalenia są i będą konsekwentnie realizowane.

Wielką wagę przywiązujemy do umacniania i rozwoju tradycyjnych stosunków przyjaźni z CSRS. Będziemy nadal podejmować działania służące ugruntowaniu i rozbudowie przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków we wszystkich dziedzinach z NRD.

W roku bieżącym zamierzamy utrzymywać żywe i szerokie kontakty nie tylko z naszymi najbliższymi sąsiadami, lecz także z innymi europejskimi państwami socjalistycznymi, realizując ustalenia podjęte podczas spotkań W. Jaruzelskiego z przywódcami bratnich partii i państw.

Podobnie jak nasi socjalistyczni partnerzy uważamy, że istnieją znaczne rezerwy i nie wykorzystane możliwości, by procesowi przywracania stosunkom wzajemnych ich naturalnych, szerokich wymiarów nadać większą dynamikę, zwłaszcza w rozwijaniu i pogłębianiu współpracy gospodarczej, w wymianie kulturalnej i naukowej, w dziedzinie informacji i innych.

Nadajemy wysoką rangę utrwalaniu jedności i stałemu usprawnianiu funkcjonowania polityczno-obronnego sojuszu państw socjalistycznych. Niezmiernie ważną płaszczyzną naszych działań będzie rozwijanie i pogłębianie integracji gospodarczej z państwami członkowskimi RWPG. Pragniemy rozwijać przyjazne stosunki i współpracę z SFRJ, Kubą, Mongolią, Wietnamem, Laosem i Kampuczą, KRL-D.

Polska z zadowoleniem wita wznowienie dialogu między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Dostrzegamy jego istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Azji i na świecie. Temu celowi służyłaby poprawa i rozwój stosunków Chin ze wszystkimi państwami socjalistycznymi. Ze swej strony gotowi jesteśmy do dalszego ich rozszerzania w różnych dziedzinach, a zwłaszcza gospodarczej, na bazie wzajemnych korzyści, przy poszanowaniu interesów obu stron.

Polska należy do pionierów odprężenia na naszym kontynencie. Godnie odpowiedzieliśmy na bezprawne próby mieszania się do naszych spraw wewnętrznych na forum spotkania madryckiego KBWE. Pragniemy, aby nowa runda prac tego spotkania, rozpoczynająca się 8 bm. toczyła się w atmosferze konstruktywnych rokowań i aby doprowadziła do istotnych wyników, w tym do tak potrzebnej Europie decyzji o zwołaniu konferencji poświęconej środkom budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

Do priorytetów polskiej polityki należy stale sprawa zahamowania wyścigu zbrojeń. Stopień zagrożenia naszego kontynentu dyktuje szczególną troskę o zmniejszenie konfrontacji militarnej w Europie. Zasadnicze znaczenie w tym względzie mają dziś radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia broni jądrowej średniego zasięgu. Ważne propozycje Związku Radzieckiego z grudnia ubr. mogą przyczynić się do przełamania powstałego impasu. Potrzebne jest równie konstruktywne stanowisko Stanów Zjednoczonych, poszanowanie przez nie zasad równości i jednakowego bezpieczeństwa. Pozytywne zakończenie tych rozmów pozwoliłoby zapobiec nowemu etapowi wyścigu zbrojeń, stworzyłoby warunki dla dalszych działań na rzecz pełnego uwolnienia Europy od broni jądrowych.

Dokładać będziemy wszelkich starań dla realizacji doniosłych idei dotyczących ograniczenia zbrojeń, wysuniętych w praskiej deklaracji państw Układu Warszawskiego, w tym propozycji eliminacji z obszaru Europy broni chemicznej.

Dużą wagę przywiązujemy do toczących się w Wiedniu rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. W wyniku wspólnych uzgodnień państwa Układu Warszawskiego zaproponowały w deklaracji praskiej rozpatrzenie możliwości rozpoczęcia procesu redukcyjnego drogą podjęcia przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, na zasadzie wzajemnego przykładu, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej jeszcze przed osiągnięciem formalnego porozumienia w rozmowach wiedeńskich. Uważamy za konieczne ożywienie i uczynienie bardziej efektywnymi innych rokowań rozbrojeniowych.

Z zainteresowaniem odnosimy się do niedawnej propozycji Szwecji w sprawie utworzenia europejskiej strefy bez tak zwanej broni jądrowej pola walki. Łączy się ona z tradycyjnym zainteresowaniem polskiej polityki zagranicznej problemem ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie. Najbardziej znanym tego wyrazem był plan Rapackiego, którego 25-lecie obchodziliśmy w ub.r.

Konfrontacyjny kurs administracji Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, w tym Polski, spowodował także nasilenie napięć politycznych i ideologicznych na forum organizacji międzynarodowych.

Pomimo tych niekorzystnych zjawisk, udział Polski w organizacjach międzynarodowych przynosi nam korzyści, pozwala przezwyciężać próby izolacji, bronić naszych racji politycznych.

W br. utrzymamy wysoką aktywność na forum wielostronnym, w ONZ, w Radzie Bezpieczeństwa, której członkiem jesteśmy w latach 1982-1983.

Obecny kryzys gospodarczy w świecie nie pozostaje bez wpływu na państwa socjalistyczne, w tym Polskę. Dla przeciwdziałania jego negatywnym skutkom podejmują one wysiłki mające na celu dostosowanie gospodarki do zmienionych warunków. Rozszerzają współpracę w ramach RWPG.

Szczególnie trudnym problemem naszych stosunków ekonomicznych jest zadłużenie. Jednakże rozwiązywanie tego problemu będzie uzależnione nie tylko od efektywności naszej gospodarki, ale i od atmosfery politycznej wokół Polski i klimatu w stosunkach Wschód — Zachód. Będziemy poszukiwać takich rozstrzygnięć, które uwzględnią zarówno interesy Polski, jak i jej partnerów.

W ostatnich latach jednym z poważnych problemów międzynarodowych są, wynikające ze względów politycznych, restrykcje i tak zwane sankcje gospodarcze. Uważamy, że współpraca gospodarcza powinna być chroniona przed negatywnym wpływem pogorszenia sytuacji politycznej. Kierując się tym dążeniem wysunęliśmy inicjatywę środków budowy zaufania w stosunkach ekonomicznych. Jej celem jest przede wszystkim powstrzymanie negatywnych zjawisk ograniczania współpracy gospodarczej z przyczyn politycznych.

Polska była i pozostaje otwarta dla pokojowej współpracy z państwami o odmiennych ustrojach. Dziś stwierdzamy ponownie: polityka sankcji, presji i ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne prowadzi donikąd i skazana jest na całkowite fiasko. Odpadły już przy tym, wraz z zawieszeniem stanu wojennego i związanymi z tym doniosłymi decyzjami preteksty do jej prowadzenia, które wysuwano jako warunki poprawnych stosunków. Kontynuacja tej polityki może mieć tylko jedno znaczenie — dążenie do przeszkadzania w normalizacji naszej sytuacji wewnętrznej, liczenie na wykorzystywanie tzw. polskiej sprawy do zaostrzania napięć międzynarodowych.

Oczekujemy, że inspiratorzy i naśladowcy antypolskiej akcji zreflektują się, obliczą wątpliwe ich zyski i niewątpliwe straty, podejmą poprawę wzajemnych stosunków z Polską. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Stanów Zjednoczonych. Nigdy w historii naszych wzajemnych stosunków polityka amerykańska nie była wymierzona tak bezpośrednio przeciw Polsce. Ani fałszywa propaganda ani puste frazesy nie potrafią zmienić faktów takich, jak podjęcie przeciw Polsce bezprawnych sankcji gospodarczych, utrudniających warunki życia naszego społeczeństwa, otwarta ingerencja w nasze sprawy wewnętrzne, agresja propagandowa, dążenie do izolacji Polski. Rezultatem tej polityki jest wyraźny regres w stosunkach, przerwanie oficjalnych kontaktów politycznych, spadek obrotów handlowych, znaczne ograniczenie wymiany naukowej i kulturalnej, naruszenie podstaw prawnej stosunków wobec nieodnowienia szeregu wygasłych umów.

Jesteśmy gotowi kształtować polsko-amerykańskie stosunki na powszechnie przyjętych zasadach, zgodnie z wzajemnymi interesami zachować ich poprzedni dorobek. Pierwszą tego przesłanką musi być odstąpienie przez rząd USA od polityki „sankcji" i restrykcji gospodarczych, ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne, od prowadzenia antypolskiej kampanii propagandowej.

Na trudną próbę wystawione są nasze stosunki z RFN. Nie bacząc na historyczne obciążenia, aktywnie uczestniczy ona w realizacji NATO-wskiej polityki restrykcji wobec Polski oraz usiłuje ingerować w nasze sprawy wewnętrzne.

Chcemy wierzyć, że składane przez oficjalne czynniki w Bonn deklaracje o potrzebie kontynuacji procesu odprężenia i współpracy w Europie oraz normalnych stosunków z państwami socjalistycznymi znajdą potwierdzenie w praktyce. Oczekujemy, że RFN powróci na drogę kontynuacji procesu normalizacji stosunków.

Zdziwienie budzi postawa Francji wobec Polski. Powoływanie się polityków tego państwa na chlubne tradycje i zapewnienia o sympatii dla narodu polskiego pozostają w wyraźnej sprzeczności z niektórymi oficjalnymi oświadczeniami.

Jesteśmy przeświadczeni o potrzebie kontynuacji przyjaznych stosunków polsko-francuskich. Oczekujemy, że narodowe i międzynarodowe interesy Francji prowadzić będą do zmiany jej obecnej polityki wobec Polski.

Z uznaniem odnosimy się do postawy tych państw, które nie przyłączyły się do polityki „sankcji" i restrykcji, respektują nasze suwerenne prawo decydowania o sprawach wewnętrznych. Chcemy nadal rozwijać stosunki z Austrią, Finlandią i krajami skandynawskimi, Grecją, Kanadą, Japonią i innymi państwami, które wykazują realistyczną postawę wobec Polski. Z szacunkiem odnosimy się do rosnącego zaangażowania Stolicy Apostolskiej i Jana Pawła II w obronę pokoju i ukazywanie ryzyka wojny nuklearnej. Sprawy te stanowią element wymiany poglądów, jaką prowadzimy ze Stolicą Apostolską. Również w ub.r. — mimo odmiennego nieraz sposobu widzenia niektórych problemów, zwłaszcza związanych z sytuacją w Polsce — dialog ten był w różnych formach kontynuowany. Sądzimy, że przy stwarzaniu odpowiednich przesłanek, godnych wizyty tej rangi, przyjazd Jana Pawła II do Polski może przyczynić się do dalszego rozwoju konstruktywnego dialogu między Państwem i Kościołem w Polsce oraz stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Stolicą Apostolską.

Jednym z najbardziej negatywnych zjawisk w obecnej sytuacji międzynarodowej są zbrojne konflikty. Politykę globalnej konfrontacji imperializm rozszerza na rejony Bliskiego Wschodu i Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Szczególnie jaskrawym jej przejawem była barbarzyńska inwazja Izraela na Liban. Podkreślamy konieczność całościowego rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Bez wycofania się agresora z zagarniętych terytoriów arabskich i bez uznania słusznych praw arabskiego narodu Palestyny, w tym prawa do własnego niezależnego państwa, takiego rozwiązania być nie może.

Sprzeciwiamy się imperialistycznym działaniom zaogniającym konflikty regionalne w Ameryce Łacińskiej. W naszej polityce wobec Afryki kontynuować będziemy poparcie dla jedności afrykańskiej, dla konsekwentnego zakończenia procesu dekolonizacji, likwidacji wszelkich przejawów rasizmu.

Rozwojowi stosunków Polski z państwami niezaangażowanymi, które odgrywają istotną rolę we współczesnym świecie, sprzyja wspólne dążenie do umocnienia pokoju, zahamowania wyścigu zbrojeń i uczynienia z niego narzędzia rozbrojenia. Dobre stosunki z Indiami, Ważne miejsce we współpracy gospodarczej i politycznej zajmuje Libia.

Utrzymywać będziemy nadal żywy dialog i współpracę z Angolą, Afganistanem, Etiopią, Syrią, Irakiem, Algierią, Nigerią, Kuwejtem, Indonezją, Marokiem, Egiptem i innymi ważnymi partnerami gospodarczymi. Nasze tradycyjnie przyjazne stosunki z większością państw Ameryki Łacińskiej wykazują żywotność i tendencję dalszego rozwoju.

Stoi przed nami ważne zadanie odrobienia strat i szkód, jakie przyniosła w ubiegłym roku antypolska kampania propagandowa. Nie może to nie ciążyć na stosunkach Polski z państwami zachodnimi. Od pewnego czasu obserwujemy zróżnicowanie zachodnich środków masowego przekazu w ocenie spraw polskich, częściej spotykamy się z realistycznym podejściem i wyważonym komentarzem.

Nie pozostajemy bezczynni wobec działań dyskryminacyjnych, wobec uzależniania współpracy kulturalno-naukowej od warunków politycznych. Opowiadamy się jednak nadal za szerokimi kontaktami kulturalnymi i naukowymi.

Postęp w kierunku stabilizacji społeczno - politycznej w Polsce, opartej o głębokie reformy i porozumienie narodowe, cieszy liczne rzesze rodaków w świecie.

Znaczne złagodzenie rygorów po zawieszeniu stanu wojennego stwarza warunki dla nowelizacji zasad wyjazdu obywateli za granicę. Polityka państwa w tym zakresie będzie jednak determinowana interesem społecznym, sytuacją na krajowym rynku pracy i w poszczególnych działach gospodarki narodowej. Chodzi również o to, aby obywatelom polskim, którzy nie zamierzają pozostawać za granicą, ułatwić powrót do kraju i do rodzin.

Dla władz polskich, dla społeczeństwa w kraju nie jest obojętne, jak traktowani są Polacy za granicą, jakie mają warunki egzystencji. Polskie placówki konsularne zostały zobowiązane do objęcia opieką szczególnie tych obywateli naszego kraju, których sytuacja za granicą jest trudna lub nie uregulowana.

Właściwa realizacja zadań resortu spraw zagranicznych, skuteczność i efektywność jego działań, wymaga stałego ulepszania i doskonalenia metod i form pracy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło szereg działań, mających na celu dalsze usprawnienie pracy resortu.

W obecnych skomplikowanych uwarunkowaniach międzynarodowych rząd będzie wzmacniał funkcje ministra Spraw Zagranicznych, jako politycznego koordynatora całokształtu współpracy państwa z zagranicą. Działania wewnętrzne i zewnętrzne składające się na naszą politykę zagraniczną muszą być spójne i efektywne.

Pragnę podziękować za istotny wkład jaki wnoszą stale do określania działań rządu i MSZ prace Komisji Spraw Zagranicznych i innych organów Sejmu, a także za osobisty udział wielu obywateli posłów w praktycznej realizacji naszej polityki, w licznych spotkaniach międzynarodowych.

Wielkie znaczenie mają kontakty międzynarodowe podejmowane przez partię i stronnictwa polityczne oraz organizacje społeczne. Istotną rolę odgrywać będzie w tej dziedzinie PRON.

Na umocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej składa się wysiłek całego narodu. Osiągnięcie ogólnonarodowego porozumienia, usuwanie zjawisk kryzysowych w naszym życiu, pomnażanie naszego potencjału gospodarczego, dorobku kulturalnego i naukowego, a nade wszystko jedność narodu wobec nadrzędnych interesów państwa — to najważniejsze oparcie polskiej polityki zagranicznej. Ze swej strony rząd uczyni wszystko, aby ta polityka jak najlepiej służyła interesom naszego państwa, aby jak najpełniej wyrażała aspiracje narodu, aby była czynnikiem integrującym wszystkie patriotyczne siły społeczeństwa wokół spraw dla Polski, dla Polaków najważniejszych.

Wystąpienie Ryszarda Wojny

Poseł zwrócił uwagę, że Europa — a w pewnym sensie także polityka światowa — weszła w okres, w którym mają zapaść niezwykle ważne rozstrzygnięcia w dziedzinie zbrojeń, od których zależy klimat stosunków międzynarodowych na długie lata.

Jak Europa długa i szeroka nie ma dziś ważniejszego tematu, niż kwestia, czy najbliższej jesieni dojdzie do dyslokacji nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu na terytorium RFN i kilku innych państw atlantyckich, czy też Stany Zjednoczone podejdą konstruktywnie do propozycji radzieckich w związku z broniami eurostrategicznymi. Wokół tej kwestii mobilizują się postawy milionów ludzi.

W świadomości społecznej narodów dokonał się ważny jakościowy zwrot — dotarło do ludzi zrozumienie, że ilość broni masowej zagłady na naszym kontynencie osiągnęła pułap krytyczny.

Dokument Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego uchwalony ostatnio w Pradze wychodzi tym nastrojom społecznym naprzeciw. Związek Radziecki i pozostałe państwa naszego sojuszu oferują państwom Paktu Atlantyckiego zawarcie układu o wzajemnym wyrzeczeniu się użycia siły.

Prawda o złożoności sytuacji międzynarodowej, o wybuchowych związkach między postępami techniki zbrojeniowej, kryzysem gospodarki światowej a rywalizacją ustrojową pod różnymi szerokościami geograficznymi, która dla imperializmu wyraża dążenie do odzyskania jego dawnej hegemonii nad światem, toruje sobie drogę również w społeczeństwie polskim.

Mówiąc o konieczności odbudowania poprzedniej pozycji Polski na arenie międzynarodowej poseł stwierdził, że rząd gen. **Wojciecha Jaruzelskiego** dokonał już wiele dla stopniowego odbudowania tej pozycji w łonie sojuszu. Powaga sytuacji międzynarodowej zobowiązuje nas — powiedział R. Wojna — byśmy szybciej odzyskali nasze dawne możliwości działania dla sprawy pokoju także na szerszej arenie międzynarodowej.

W okresie powojennym Polska należała do najaktywniejszych budowniczych nowego ładu pokojowego w Europie. Jeśli dziś wpływ Polski na bieg wydarzeń uległ osłabieniu, to przyczyn tego trzeba szukać w naszym rozdarciu wewnętrznym.

Rozdarcie to miało i ma ścisły związek z rozgrywką międzynarodową — oświadczył mówca, wskazując na działania podejmowane przez rządy nieprzyjaźnie ustosunkowane do naszego ustroju, w czym prym wiedzie obecna administracja Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenie Prezydium WRN w Suwałkach

Inf. wł. — Wczoraj pod przewodnictwem **Jana Nowakowskiego** obradowało Prezydium WRN w Suwałkach. W posiedzeniu uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Suwałkach **Waldemar Berdyga**, prezes WK ZSL **Kazimierz Kozioł** i przewodniczący WK SD **Jerzy Gryko**. Obecny był także wojewoda **Kazimierz Jabłoński**. Zapoznano się ze stanem oraz perspektywami gospodarki rybnej w województwie. Podstawą do dyskusji były informacje dyrektora PGR w Giżycku oraz Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku. Z przedłożonych materiałów wynika, że w okresie sześcioletniej działalności PGR z Giżycka nastąpił prawie 62 proc. wzrost wartości majątku trwałego, będącego w jego dyspozycji. Na wysokim poziomie utrzymywało się także zarybienie węgorzem. Wynosiło 100 sztuk na 1 ha użytkowanych jezior. Następstwem wysokiego i systematycznego zarybienia był wzrost odłowów tej ryby do 220 tys. ton w roku gospodarczym 1981—1982, co dało ponad 70 proc. wpływów uzyskiwanych ze sprzedaży wszystkich gatunków ryb. Przedsiębiorstwo zwiększyło także w ostatnich trzech latach sprzedaż materiału zarybieniowego drobnym producentom ryb z 6 do ponad 7 ton.

Obok tych pozytywnych zjawisk występuje — stwierdzono w czasie dyskusji — szereg słabości i niedociągnięć. Dotyczą one głównie niewykorzystania w zadowalającym stopniu możliwości produkcyjnych narybku na własnych ośrodkach zarybieniowych i wylęgarniach, s adku zatrudnienia kadry specjalistów głównie ichtiologów.

Intensyfikacja produkcji i hodowli ryb w wodach śródlądowych powinna odbywać się głównie poprzez:

— objęcie gospodarką rybacką wszystkich wód śródlądowych nadających się do produkcji i hodowli ryb, a w szczególności wód dotychczas nieużytkowanych bądź zagospodarowanych w ograniczonym stopniu;

— zapewnienie produkcji ryb wszystkich gatunków poprzez wykorzystanie w biologicznej żyzności różnych stref jezior;

— pełne wykorzystanie stawów i wylęgarni ryb do produkcji materiału zarybieniowego z rozszerzeniem tego materiału o nowe gatunki ryb (peluga i tołpyga).

W drugim punkcie obrad Prezydium WRN zatwierdziło materiały na sesję WRN, której przedmiotem będzie plan i budżet województwa na 1983 rok.

(m)

Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczą PZPR w Białymstoku

BLIŻEJ LUDZI

ROZMOWA Z I SEKRETARZEM KM PZPR W HAJNOWCE — JERZYM PANASIUKIEM

— Jesteście pierwszym sekretarzem zaledwie od dziewięciu miesięcy. W tak krótkim okresie nie można jeszcze zdobyć pełnej orientacji w problemach miasta. Jednak obecna, trudna sytuacja zmusza niemal do natychmiastowego podejmowania decyzji w wielu sprawach.

— Problemy miasta nie są mi nowe. Od 15 lat jestem bowiem członkiem Egzekutywy KM, a ponadto rodowitym hajnowianinem. Najważniejsze są tu, w Hajnówce, sprawy budownictwa mieszkaniowego, bazy handlowo-usługowej, komunalnej, oświaty, służby zdrowia i kultury fizycznej.

— Do niedawna współuczestniczyliście w kierowaniu dużą placówką ZOZ w Hajnówce, a poprzednio KZ w HPSDD. Na ile doświadczenia wyniesione z pracy w tych zakładach są przydatne w Waszej obecnej działalności?

— Instancja miejska jest, moim zdaniem, trochę większym „zakładem". Problemy są podobne do tych, z jakimi spotykałem się w HPSDD i ZOZ-ie, tylko ich skala jest inna. Uważam, że niczego nie będziemy mogli rozwiązać bez skupienia wokół siebie ludzi mądrych i zaangażowanych w sprawy miasta. Pozwoli to nam na gruntowne przedyskutowanie spraw przed podjęciem decyzji. Zawsze osiągano największe efekty tam, gdzie pracowano kolektywnie i tam też popełniano najmniej błędów.

— Jest prawdą znaną, potwierdzaną w praktyce, że partia nie może działać bez kontaktu z innymi organizacjami. Obecnie istnieje pilna potrzeba ścisłej współpracy PZPR zwłaszcza z ZSL, SD, PRON. Nie wszędzie współpraca ta układa się pomyślnie.

— Partia musi współdziałać z tymi wszystkimi, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w tworzeniu nowych wartości, niezbędnych dla pomyślnego rozwoju naszego kraju, zapewniających warunki wyjścia z kryzysu. Współpraca powinna opierać się na więziach budowanych w zakładach pracy. Na szczeblu miasta chcemy podejmować wspólnie sprawy dotyczące całej Hajnówki.

Chcę podkreślić, że jesteśmy żywotnie zainteresowani w istnieniu silnych związków zawodowych, rad pracowniczych, reprezentujących interesy załóg, umiejących walczyć o ich słuszne sprawy.

— Dzisiaj partia może zdobyć zaufanie społeczeństwa pod warunkiem usunięcia deformacji, jakie powstały w minionym 10-leciu. Konieczne jest więc stworzenie gwarancji zabezpieczających władzę przed powtarzaniem błędów. Jakie Waszym zdaniem powinny to być gwaranecje?

— Główną taką gwarancją — jak sądzę — jest odpowiedzialność działaczy partyjnych i władz administracyjnych za podejmowane decyzje. Jeśli okaże się ona nietrafna, każdy powinien przyznać się do popełnionego błędu i ponieść określone konsekwencje. Drugim elementem tych gwarancji jest uczciwa praca. Rozumiem to bardzo konkretnie. Na przykład pracownik KW czy KM powinien być systematycznie rozliczany z pracy na swoim odcinku.

— Od zakończenia obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR minęło już szesnaście miesięcy. Stanęliście przed koniecznością realizacji ogromnej ilości postulatów i wniosków zgłoszonych przez hajnowskie organizacje partyjne w czasie kampanii przedzjazdowej. Jakich spraw one dotyczyły?

— Wiemy, że zawsze można zgłosić wiele, bardzo słusznych postulatów. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że tylko część z nich jest w obecnych warunkach możliwa do realizacji. Tym niemniej podejmujemy wszystkie te sprawy, które służą bezpośrednio zaspokojeniu podstawowych potrzeb społecznych — a więc problemy handlu, służby zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, rozwoju gospodarki komunalnej, ładu i porządku publicznego. Większość tych spraw musimy rozwiązywać sami, nie czekając na decyzje władz wojewódzkich czy centralnych. Pewne działania zostały już podjęte. Lecznictwo otwarte i zamknięte np. ma niesamowite trudności. Przychodnia Specjalistyczna jest już w trakcie rozbudowy. Jako pierwsza w mieście Przychodnia Rejonowa powstanie w następnym roku w Osiedlu „Leśne", na bazie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. No i szpital — przedmiot zabiegów od wielu lat — w tym roku wejdzie wreszcie w sferę realizacji. Potrzeb inwestycyjnych jest wiele i to nabrzmiałych. Wszystkiego naraz, w aktualnej sytuacji gospodarczej, nie zrobimy. Podejmując jakiekolwiek działania, musimy pamiętać o konsekwentnym doprowadzeniu ich do końca.

— Mówiąc o kierowniczej roli partii warto wspomnieć o potrzebie wypracowania nowego stylu działania.

— Do tej pory działalność polegała na sterowaniu pracą instancji i organizacji. Odchodzimy od tej praktyki. Partia musi być blisko spraw całego społeczeństwa, a jej aparat na co dzień powinien pracować z ludźmi.

— Jak ma wyglądać ten bezpośredni kontakt ze społeczeństwem?

— Przede wszystkim nikt nigdy nie powinien wiedzieć, gdzie i kiedy pojawi się I sekretarz... Pozwoli to poznać głębiej autentyczne problemy środowiska, być w centrum trosk ludzkich, poznawać sprawy i starać się je rozwiązywać. Komitet PZPR nie może być jeszcze jednym urzędem. Każda sprawa zgłaszana do nas musi być rozpatrzona i skierowana do właściwej instytucji czy urzędu. Musimy też starać się inspirować poszczególne środowiska, podsuwać sugestie dotyczące form i metod działania no i sprawdzić, czy zdążamy do wytyczonego celu najkrótszą drogą. Wydaje mi się, że taki właśnie styl działania pozwoli nam nie tylko przełamać niechęć społeczeństwa, ale skutecznie rozwiązywać wszystkie problemy.

— Wprowadzenie do działalności miejskiej instancji partyjnej takiego stylu pracy wiąże się z koniecznością usunięcia ludzi, którzy nie sprawdzili się na zajmowanych stanowiskach, którzy nie potrafią myśleć po nowemu. Jak widzi Towarzysz przebieg procesu odnawiania kadr na swoim terenie?

— Można by przyjąć najprostsze rozwiązanie i usunąć wszystkich tych, którzy zasłużyli na słuszną krytykę społeczeństwa. Ale takim uproszczonym postępowaniem możemy uczynić krzywdę wielu ludziom uczciwym, zaangażowanym, którzy na pewnym etapie zagubili się, a teraz zrozumieli swoje błędy i chcą włączyć się w nurt życia partyjnego i społecznego. Nie widzę więc powodów, aby nie mogli oni pozostać nadal w naszych szeregach. Usuwać należy natomiast tych, którzy nic nie rozumieją, bądź nie chcą zrozumieć z dokonującego się obecnie procesu przemian. Usuwać tych, którym wydaje się, że już wszystko zrobili i tych, którzy trafili na stanowiska przypadkowo.

— Czy podjęliście już konkretne decyzje kadrowe?

— Sprawy ludzkie są zawsze skomplikowane. Dlatego też konieczna jest wszechstronna i obiektywna ocena. Tylko wtedy będę wiedział, że podejmuję decyzje, jakie podejmuję są słuszne — w sensie niezbędnej argumentacji przy prezentowaniu wniosków Egzekutywie czy też Plenum KM.

— Hajnówka słynie z bogatych tradycji rewolucyjnych. Tu wyrastali działacze ruchu robotniczego, tu zrodziła się myśl powstania Muzeum Ruchu Robotniczego. Jak widzi Towarzysz rolę tych tradycji w działalności ideowo - wychowawczej partii?

— Tradycje te odgrywają niemałą rolę w naszej codziennej pracy. Często zapominano o nich w latach minionych. Dziś musimy przejąć wiele elementów ze sposobu działania partii, z jakimi stykaliśmy się w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Druga sprawa, to wykorzystanie w naszej pracy zasłużonych działaczy. Będziemy się starać na szerszą skalę wiązać ich do pomocy w rozwiązywaniu wszystkich spraw naszej instancji i całego miasta. Ich doświadczenia mogą nam wiele pomóc. Powinni oni być zapraszani na zebrania partyjne, organizacji młodzieżowych, być wszędzie tam, gdzie potrzebna jest ich mądrość i rozwaga.

— Budownictwo mieszkaniowe, handlowo-usługowe, komunikacyjne oraz wprowadzanie urbanistycznego ładu w mieście — jak wynika z prac instancji partyjnej — jest tematem często stawianym na plenarnych obradach KM partii.

— Nie należy się temu dziwić, bo dążenie do poprawy warunków życia i pracy mieszkańców jest nadrzędnym celem poczynań instancji partyjnej. Realizując ten cel chcemy, aby przeobrażenia w naszym mieście dokonywały się przy czynnym udziale załóg hajnowskich zakładów i mieszkańców miasta. To społeczne zaangażowanie jest zresztą cechą charakterystyczną Hajnówki. Wychodzę z założenia, że partia, uniejętnie oddziałując na funkcjonowanie organizmu miejskiego sprawdza się w działaniu. Przekonuje mnie o tym rodzaj spraw, z którymi przychodzą do nas ludzie — partyjni i bezpartyjni. Dotyczą one właśnie bolączek miejskich. To częste przychodzenie ludzi do komitetu jest wymowne. Był przecież okres, gdy mówiono, że nie warto zwracać się z czymkolwiek do KM, skoro partia utraciła siłę przebicia.

— Na zakończenie naszej rozmowy bardzo osobiste pytanie: jak widzi Towarzysz siebie w roli I sekretarza?

— Mam świadomość ogromu pracy, jaka czeka naszą partię; pracy, której nigdy nie zabraknie. Zarówno ja, jak i cały KM, musimy mieć zawsze poczucie niedosytu i niezadowolenia z osiągniętych efektów. Nic tak bowiem nie przeszkadza w pracy jak samozadowolenie. Traci się wówczas ostrość widzenia wielu spraw, przestaje doceniać ich wagę.

A przecież wiemy, że zawsze pozostanie wiele spraw nie załatwionych, spraw, za którymi stoją konkretni ludzie, czekający na decyzje ważące często na ich dalszych losach. I choć wielu z nich nie uda się rozwiązać zgodnie z oczekiwaniami, ważne jest to, aby społeczeństwo dostrzegało troskę partii o te sprawy. Dziś, w dobie ogólnego kryzysu postaw i wartości, nabiera to szczególnego znaczenia. Musimy być razem ze społeczeństwem i społeczeństwo razem z nami. Tylko wówczas zdobędziemy autorytet i zaufanie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
KONSTANTY LESZCZYŃSKI



W żłobkach — luźniej

Urlopy wychowawcze sprawiły, że młode matki same zajmują się swoimi pociechami, dopyt na miejsca w żłobkach znacznie zmalał, a co za tym idzie — w placówkach tych zrobiło się luźniej.

Co to znaczy — luźniej? Białostocki Żłobek nr 7 wybudowano dla 80 dzieci, a były takie lata, że przyjmowano tu do 170 maluchów. Spełniał on więc z konieczności role wyłącznie przechowalni. Starszaki chodziły spać na zmianę, na leżakach trzeba było zmieniać pościel. Obecnie jest tu 76 dzieci, a więc zgodnie z normą. Zmieniły się więc radykalnie warunki pracy w żłobku, może wykonywać on też właściwie swoje funkcje opiekuńczo-wychowawcze. Każde dziecko ma dla siebie leżak, urządzono bawialnie z wieloma kącikami zainteresowań. Placówka przeszła modernizację, jest to bardzo estetycznie, czysto.

Personel o wysokich kwalifikacjach (siedem osób ma przygotowanie pedagogiczne) może poświęcić czas dzieciom wymagającym więcej troski, indywidualnej opieki. Zajęcia odbywają się w małych zespołach.

Efektem mniejszej frekwencji maluchów w żłobku jest także utworzenie czwartej grupy wiekowej, z tzw. przedłużonym okresem pobytu. Jest to korzystne dla dzieci posunięcie, ułatwia im przekroczenie progu przedszkolnego. Poza tym czterolatki, których w żłobku jest najwięcej, odciążają przedszkola.

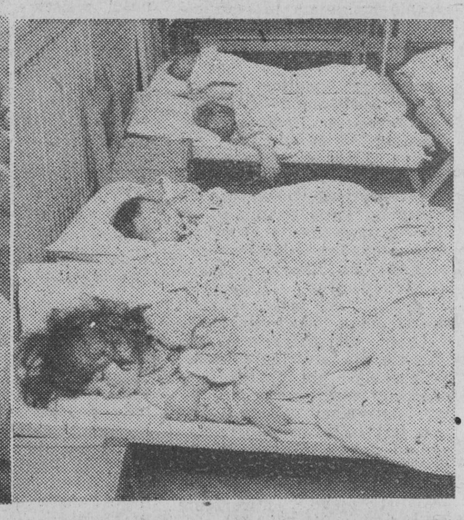
W dobie urlopów wychowawczych, które matki oddają dzieci do żłobków? Przede wszystkim nauczycielki, urzędniczki, pielęgniarki i średni dozór techniczny, znacznie mniej robotnice. Do rzadkości należą też matki samotne.

Przedszkole nr 7 ma od 1976 roku opiekuna, jest nim Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Patronat polega na pomocy finansowej, transportowej, w pracach społecznie użytecznych, przy remontach, organizowaniu imprez.

(a)

Fot. K. SWIDERSKI





ZNP — naszym związkiem

Pod takim hasłem przed kilkoma dniami odbyło się w Domu Nauczyciela w Bielsku Podlaskim ogólne zebranie pracowników placówek oświatowo-wychowawczych, którzy zadeklarowali swoją przynależność do ZNP.

Przewodnicząca komitetu założycielskiego związku, Walentyna Gawriuczenkow zapoznała zebranych z przebiegiem prac związanych z przygotowaniem dokumentów i rejestracją związku.

Podczas tajnego głosowania prezesem Zarządu Oddziału został wybrany znany działacz związkowy **Jan Sulima**. Wybrano też 14-osobowy zarząd oddziału reprezentujący wszystkie placówki podległe Inspektoratowi Oświaty i Wychowania, 5-osobową komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

Program działania zarządu zatwierdzony podczas zebrania, zawiera wiele ambitnych ustaleń. Określa szeroką działalność organizacyjną — wybory w najbliższym czasie zarządów ognisk w poszczególnych placówkach, powołanie sekcji pracowników administracji i obsługi oraz sekcji emerytów i rencistów. W programie dominuje troska o interesy i prawa pracowników oświaty i wychowania, współdziałanie z odpowiednimi władzami i instytucjami w sprawach związanych ze zdrowotnością członków związku, poprawą warunków pracy, zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych. Nie pominięto w programie tych, którzy przeszli na rentę lub emeryturę, wdów i sierot.

Zaakcentowano dążność do umacniania i pogłębiania zasad wychowania w duchu tolerancji i poszanowania godności człowieka. Planuje się dalsze doskonalenie nauczycieli poprzez różne formy pogłębiania wiedzy ogólnej, zawodowej oraz kultury pedagogicznej.

Przyjęto również kierunki działalności finansowo-gospodarczej, które powinny zapewnić samodzielność i samorządność w tym zakresie, umożliwić pomoc członkom związku znajdującym się w trudnych warunkach losowych.

WIESŁAW FALKOWSKI

Kursy OW NOT

Z myślą o nowatorach

Krótki 6-godzinny kurs przeznacza Rada Wojewódzka NOT w Białymstoku dla animatorów ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego w zakładach pracy bądź instytucjach. Potrzeba organizowania tego rodzaju kursów wynika z wprowadzonych ostatnio zmian w przepisach wynalazczych. Kurs ma więc na celu wyjaśnienie zmian w tychże przepisach, przedstawienie zasad finansowania wynalazczości oraz zaproponowanie metod upowszechniania ruchu wynalazczego.

Sześciogodzinne spotkania z zainteresowanymi, będą organizowane w miarę napływu zgłoszeń. Zaplanowano szkolenia 60-osobowych grup. OW NOT szczególnie zaprasza do udziału w kursach członków dyrekcji, przedstawicieli samorządów pracowniczych bądź organizacji społeczno-zawodowych, którym leżą na sercu techniczne udoskonalenia własnego warsztatu pracy.

Zgłoszenia udziału w kursie należy kierować do Działu Doskonalenia Kadr Biura OW NOT w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2.

(ar)

Śladem pewnej „skargi"

Maria Korpacz przyjechała ze skargą do Białegostoku. Narobiła dużo szumu. Oskarżała pracodawców jej męża Mikołaja, że od zeszłego roku nie płacą rekompensaty ani na dzieci, ani na żonę. Któż nie współczułby słysząc, że bezduszny zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dobromilu nie chce zapewnić rodzinie Korpaczów należnej rekompensaty.

Ruszyłam śladem skargi. Ostro sformułowałam swoje oburzenie w rozmowie z głównym księgowym — Stanisławem Górskim. Jednakże ten spokojnie zapytał: czy to wszystko, co pani wie o sprawie? Po czym przedstawił mi drugą stronę „medalu". Otóż spółdzielcy — podobnie jak rolnicy indywidualni — nie nabyli prawa do rekompensat z tytułu podwyżek cen żywności. Jednak członkowie RSP w Dobromilu, przy podziale zysku za 1981 r. uznali, że rodziny mające dzieci i działkę przyzagrodową mniejszą od 70 arów — otrzymają zapomogę. Potraktowano ją jako swoistą rekompensatę z powodu wyższych kosztów utrzymania.

Podziału zysku za 1982 r. jeszcze nie dokonano, bo trwa bilansowanie wyników gospodarczych. Rodzina Korpaczów zapewne i tym razem nie otrzyma zapomogi. A to dlatego, że Mikołaj Korpacz, wstępując do spółdzielni, wniósł tylko część uprawianej ziemi. Druga część o obszarze niemałym, bo 7,26 ha, nadal należy do Korpaczów, a ściślej do Marii Korpacz, która do RSP nie wstąpiła i traktowana jest przez Urząd Gminy jako rolniczka indywidualna. Oczywiste więc, że formalne „rozpisanie" ziemi na małżonków nie może być wykorzystane do nienależnych przywilejów. Skargi do władz wyższych nic nie dadzą, bo... wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

(pl)

Rolnicy kupują ziemię

W mieście i gminie Sokółka w zasobach Państwowego Funduszu Ziemi znajduje się obecnie ponad 730 ha gruntów.

W minionym roku rolnicy zakupili 596 ha ziemi i na tę ilość zostały zawarte akty notarialne. Wprawdzie tempo wykupu gruntów zostało nieco zahamowane po ogłoszeniu nowych, znacznie wyższych cen, ale w dalszym ciągu do Banku Spółdzielczego wpływają wnioski o nabycie następnych działek.

Według informacji Urzędu Miasta i Gminy w bieżącym roku do sprzedaży rolnikom indywidualnym przeznaczy się dalsze hektary gruntów. Około 40 ha zostanie przekazanych Zarządowi Lasów Państwowych. Przewiduje się również przejęcie do zasobów PFZ od jednostek uspołecznionych i gospodarstw indywidualnych ok. 60 ha ziemi. (kos)

Przekroczony plan świadczeń na fundusz zdrowia

W roku ubiegłym mieszkańcy województwa białostockiego zebrali na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia 47 mln 129 tys. zł. Na koncie znalazło się więc o 3 mln 629 tys. zł więcej niż przewidywał roczny plan.

Do najbardziej ofiarnych należą mieszkańcy gmin — Janów, Narew, Suchowola, Hajnówka, Bociki, którzy przekroczyli znacznie plan świadczeń. Wśród miast wyróżnili się ofiarodawcy z Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Białegostoku zaś na czele miast — gmin uplasowały się Dąbrowa Białostocka, Supraśl i Knyszyn. (as)

Nie brak amatorów produkcji samogonu

Mimo wysokich kar wymierzanych przez sądy, a szczególnie dotkliwych grzywien, wciąż jeszcze znajdują się chętni do podjęcia nielegalnej produkcji spirytusu. W końcu stycznia br. funkcjonariusze MO w **woj. białostockim** ujawnili kolejne fakty nielegalnej produkcji wyrobów spirytusowych a także posiadania urządzeń służących do wyrobu oraz zacieru i już gotowego samogonu.

Ostatnio Komisariat MO w **Siemiatyczach** wszczął dochodzenie przeciwko mieszkańcowi Siemiatycz, 66-letniemu **Lucjanowi Ch.**, podejrzanemu o nielegalny wyrób alkoholu. U Lucjana Ch. odnaleziono aparaturę służącą do produkcji. Również w tym samym mieście, w mieszkaniu 31-letniego **Józefa K.** odnaleziono aparaturę i 25 litrów zacieru.

Posterunek MO w **Sidrze** wszczął natomiast dochodzenie przeciwko 56-letniemu **Stanisławowi P.** ze wsi Grzystówki (gmina Janów), u którego zakwestionowano dwa litry samogonu oraz aparaturę. Sprawa ta znalazła już swój sądowy epilog. Sąd Rejonowy w Sokółce skazał Stanisława R. na jeden rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata i 20 tys. zł grzywny.

26 stycznia br. Sąd Rejonowy w **Białymstoku** skazał — w postępowaniu przyspieszonym — mieszkańca Białegostoku, 39-letniego **Czesława Wincentego N.**, za przechowywanie w swym mieszkaniu aparatury i 8,5 l samogonu, na półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na cztery lata i 30 tys. zł grzywny.

(h)

KSIĄŻKI NADESŁANE

ANTONI FRANASZEK — WAWEL, ZAMEK I KATEDRA. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1982, nakład 30.000 egz., str. 60, cena 23 zł.
Przewodnik z serii: „Zwiedzamy zabytki i muzea".

ANDRZEJ KASPRZYK, ADOLF MIRONIUK — BIAŁA PODLASKA I OKOLICE. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1982, nakład 10.000 egz., str. 124, cena 70 zł.
Przewodnik turystyczny.

MARIA KALICKA, TADEUSZ SZYMANOWSKI — ROŚLINY OZDOBNE DLA TECHNIKUM TERENÓW ZIELENI CZ. I. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 10.000 egz., str. 252, cena 120 zł.
Podręcznik.

HENRYK MOROZ — ROZWIJANIE POJĘĆ MATEMATYCZNYCH U DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 40.000 egz., str. 140, cena 45 zł.
Biblioteka pedagogiczna nauczyciela przedszkola.

ALICJA SAJKIEWICZ — EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 10.000 egz., str. 228, cena 40 zł.
Podręcznik dla uczniów szkół pomaturalnych.

NORA ADAMIAN — TROJE POD JEDNYM DACHEM. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 10.000 egz., str. 74, cena 30 zł.
Zbiór opowiadań współczesnej pisarki radzieckiej.

Z leśnej wokandy

Już wielu amatorów drewna kradzionego z lasu państwowego przekonało się na własnej skórze i kieszeni, że jest to przedsięwzięcie szczególnie deficytowe. Niemniej inni są zdania, że postąpia sprytniej od tych, którzy już „wpadli". O tym, że są w błędzie przypominają im organa wymiaru sprawiedliwości.

I tak np. przed Sądem Rejonowym w Białymstoku stanęli Stanisław C. zam. w Knyszynie i Zenon K. zam. w Chrabołach, gmina Dobrzyniewo. Ukradli oni 0,76 metra sześciennego drewna tartacznego wartości 2100 zł z leśnictwa Kopisk. Sąd wziął pod uwagę nagminność kradzieży leśnych i wyrządzane tym szkody oraz to, że kradzieże drewna w okolicy Kopiska są szczególnie nasilone i dokonywane w sposób zuchwały. Dlatego każdemu z wymienionych wymierzył łącznie (grzywna, nawiązka, koszta) po 17 tysięcy zł. Razem 34 tysiące złotych.

Również i kolegia nie patyczkują się ze złodziejami drewna z lasu. Kolegium do spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Wasilkowie uznało Mariana S. z Jurowiec winnym kradzieży półtora metra opału wartości 375 złotych i wymierzyło za to karę grzywny 15 tysięcy złotych oraz nawiązkę. Wnioski nasuwają się same.

(rp)

Lepsza gospodarność w białostockich SKR

W minionym tygodniu (27 bm.), w Białymstoku obradowali przewodniczący rad i prezesi SKR, a także kółek rolniczych z woj. białostockiego. Tematem była ocena działalności gospodarczej za rok ubiegły oraz zamierzenia w bieżącym roku.

Ubiegły rok jednostki gospodarcze Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (jest ich 46 w tym 39 SKR) zamknęły wynikiem dodatnim. Osiągnięto zysk po raz pierwszy od 1976 r., wyniósł on ok. 25 mln zł.

Pierwsze oznaki poprawy gospodarności białostockich SKR pojawiły się w 1981 r. Jak pamiętamy, we współzawodnictwie krajowym trzy białostockie SKR zajęły wysokie miejsca: II, III i IV. Rok następny, 1982 r. przyniósł znaczniejsze efekty. Większość SKR jest na dobrej drodze w porządkowaniu własnej gospodarki.

Nasiliła się sprzedaż wysłużonych ciągników i maszyn. Wokół tego problemu krążą różne opinie. Zdarzały się przypadki przechwytywania parku maszynowego przez handlarzy. Prawdą jednak jest, że SKR, świadcząca powszechnie usługi musi mieć sprzęt sprawny i dostosowany do zapotrzebowania rolników. W sumie SKR sprzedały 146 ciągników, 21 snopowiązałek, 97 opryskiwaczy i 77 roztrząsaczy obornika. Ich miejsce — stosownie do potrzeb — zastępują nowe maszyny.

Miernikiem działalności usługowej SKR jest m.in. wykorzystanie maszyn w rolnictwie. Z tym nie jest jeszcze najlepiej. Być może, na pewien spadek zapotrzebowania na usługi miał wzrost ich cen. Np. jeden ciągnik pracował w polu od 773 godzin (w Kleszczelach) do 193 (w Surażu). Ogólnie poziom wykorzystania ciągników najwyższy był w SKR Turośń, Knyszyn i Jasionówka, najniższy zaś — w SKR Bociki, Suraż i Wasilków.

Większość SKR naprawiała sprzęt we własnych warsztatach. Czternaście spółdzielni podjęło produkcję maszyn i narzędzi rolniczych. Wartość tej produkcji wyniosła ok. 70 mln zł.

W minionym roku nastąpił dalszy spadek powierzchni ziemi, znajdującej się w użytkowaniu SKR. Sprzedano trzy tysiące hektarów, w ZGR pozostało jeszcze 11 tys. ha.

Wśród zadań na bieżący rok, za podstawowe w działalności społeczno-zawodowej uznano kampanie zebrań KR i KGW, gminne zjazdy delegatów i walne zgromadzenia pełnomocników SKR. Przebieg tej kampanii zadecyduje zarówno o przeobrażeniach statutowo-ustawowych poszczególnych ogniw, jak i zadaniach przyjętych do realizacji. Za pierwszoplanowe uznano m.in. wdrażanie nowej ustawy o prawie spółdzielczym oraz dalsze wdrażanie reformy gospodarczej.

W bieżącym roku nastąpiło dalsze rozszerzenie uprawnień rad i zarządów SKR. Obok samodzielności w zakresie decyzji usługowo-produkcyjnych, SKR mają prawo m.in. ustalać ceny na usługi warsztatowe i transportowe, a od pierwszego stycznia również na usługi rolnicze. Z innych uprawnień można wymienić m.in. tworzenie tzw. funduszy celowych, gospodarkę środkami finansowymi, doskonalenie systemu wynagrodzenia.

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół sprawy ustalania cen na usługi rolnicze oraz rozdziału maszyn między poszczególne sektory rolnictwa. Przewodniczący Rady SKR w Szudziałowie zauważył: — jeśli ma być regulacja cen na usługi rolnicze, to raczej nie w dół, a w górę. A usługi są i tak drogie. Trzeba pamiętać o tym, aby poziom tych cen odpowiadał również rolnikom. Inaczej zmaleje zainteresowanie nimi.

Na zakończenie spotkania wypowiedział się wicewojewoda **Julian Ślarzyński**. Dokonał on oceny ubiegłorocznych wyników w całym rolnictwie, a na tym tle w ZGR. Okazuje się, że gospodarstwa eskaerowskie ciągną się w tyle. Uzyskały niższe niż w innych sektorach plony zbóż (17,2 q/ha), ziemniaków i buraków. Jedynie rzepak wydał plony lepsze niż w PGR i wyniósł 12,5 q/ha.

Wicewojewoda poświęcił wiele uwagi zadaniom bieżącym, m.in. przygotowaniom do rolniczej wiosny. Wysoko ocenił ogólną poprawę gospodarności w SKR, zauważając jednocześnie, że wojskowe grupy operacyjne w niektórych spółdzielniach ujawniały przykłady „analfabetyzmu" w podejściu do parku maszynowego.

O zadaniach szczegółowych na bieżący rok mówił również prezes WZRKiOR - **Zdzisław Lisoki.**

(zj)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO i OCHRONNEGO SUPON w BIAŁYMSTOKU

OFERUJE usługi w zakresie:

1. badania skuteczności zerowania i uziemienia,
2. pomiarów rezystancji izolacji,
3. pomiarów rezystancji uziemień.

Wzrost cen tylko 20 proc. w stosunku do poziomu 1981 r. (342-Z/72).

Zlecenia prosimy kierować na adres:

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego SUPON w Białymstoku, ul. Hetmańska 28, kod. 15-727.

K 340-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNIĄ od zaraz:

1. pracowników do przyuczenia w zawodzie

LINOTYPISTY

Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie.

Nauka trwa 3 lata, w przypadku posiadania średniego wykształcenia 2 lata.

Okres szkolenia może być skrócony z tyt. osiągnięcia pozytywnych wyników w nauce.

2. pracowników na stanowiska:

☆ introligatora przemysłowego,
☆ operatora maszyn introligatorskich,
☆ operatora maszyn drukujących,
☆ odbieracza przy maszynach drukujących.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Poligraficznego.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Pracowniczy, pokój 409, tel. 355-71, wew. 49.

K 394-1

Dekor

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE „DEKOR”
składa tą drogą
Wszystkim Kontrahentom naszej Firmy
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
SZCZĘŚCIA w NOWYM ROKU 1983

Pozwalamy sobie również i w bieżącym roku zaoferować swoje usługi w zakresie produkcji — z folii i papierów samoprzylepnych — etykiet, nalepek, znaków firmowych, tabliczek znamionowych itp. — po nie zmienionych cenach.
— Produkcja na rynek wewnętrzny (do sieci detalicznej i na zlecenie przedsiębiorstw) oraz na eksport.
— Gwarantujemy najwyższą jakość wyrobów oraz wykonawstwo w krótkich terminach
— O poziomie produkcji „DEKORU” świadczy fakt, że naszymi odbiorcami zagranicznymi są m.in. takie znane Firmy jak: Shell, Seiko, Castrol, IBM, Festo, Elf.
— Produkujemy wyłącznie w oparciu o surowce importowane (papiery, folie, farby, emulsje)
— Bogata gama kolorów, w tym również papiery samoprzylepne złote i srebrne
— Własna pracownia graficzna
— Możliwość uzyskania rabatu przy zamawianiu dużych ilości jednego wzoru.

Szczegółowe informacje: Biuro Handlowe w Warszawie, ul. Estońska 6 m 1, tel. 17-71-00, 17-56-13, telex nr 817398.

Z poważaniem

Dekor

k 158-0

„AGROMET” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

ZATRUDNI pracowników w zawodach:
— spawacz elektryczny
— tokarz
— ślusarz
— szlifierz
— tłoczarz w metalu
— krajacz na nożycach
— frezer
— ustawiacz maszyn
— blacharz
— zdun
— murarz — tynkarz
— drwal — operator
— operator urządz. transportowych (wymagane ciągnikowe prawo jazdy)
— maszynistka w hali maszyn
— specjalista d/s kosztów i analiz ekonomicznych
— pracowników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do pracy w produkcji.

Osobom zamiejscowym samotnym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym za niewielką odpłatnością.

Osoby zamieszkałe w Białymstoku oraz na trasie Białystok—Wasilków—Czarna Białostocka mogą dojeżdżać do pracy autobusem wynajętym przez fabrykę.

Na terenie fabryki znajduje się stołówka i bufety gastronomiczne.

Zapewniamy dobre zarobki w/g stawek określonych w zakładowej tabeli płac wprowadzonej od 1. X. 1982 r.

Dysponujemy własnym ośrodkiem wypoczynkowym nad jeziorem Selmęt Wielki k/Ełku.

Fabryka jest upoważniona do przyjęcia pewnej ilości osób bez skierowań do pracy.

Skierowania do pracy dla pozostałych wydaje Wydział Zatrudnienia U. M. w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14.

K 312-0

PRACA

RENCISTKĘ lub rencistę zatrudnię do wypieku wafli. Białystok, Sokólskiego 72. Bołkun.
g 708-1

PRZYJMĘ od zaraz ekspedientkę do sklepu cukierniczego. M. Wasiluk, Białystok, Gdańska 10.
g 847-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój bezdzietnemu małżeństwu. Żeleńskiego 7.
g 733-1

MIESZKANIE własnościowe, kawalerka 18 m kw. I piętro, nowe budownictwo w Giżycku — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, tel. 24-63.
p 345-1

BIAŁYSTOK — M-3 spółdzielcze zamienię na M-3, M-4 w Suwałkach. Oferty Biuro Ogłoszeń 749.
g 749-1

PRZYJMĘ na mieszkanie chłopców. Starosielce, ul. P. Nerudy 40.
g 754-1

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń 759.
g 759-1

MIESZKANIE 2-pokojowe (wszelkie wygody, w pobliżu garaż) w Gorzowie Wlkp. zamienię na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Radzymińska 20 m 36.
g 763-1

SZUKAM kawalerki, możliwość opłaty z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń 765.
g 765-1

PRZYJMĘ na mieszkanie pracujące panny. Szenwalda 15 (róg Lwowskiej).
g 794-1

SAMOCHODY

„FIATA” 125p (XII—1980 rok) — sprzedam. Mikrobus do wynajęcia. Białystok, Stołeczna 19 m 11.
g 712-1

NADWOZIE „Fiata” 125p — sprzedam, 16-100 Sokółka, ul. Targowa 16, tel. 25-09.
g 690-1

NADWOZIE „Fiata” 125 p po wypadku — sprzedam. Białystok, Sokola 28.
g 686-1

„WOŁGĘ” Gaz 24 (rok 1975) — sprzedam. Kleosin, ul. Zawadzkiego 11.
g 799-1

NOWEGO „Fiata” 126p zamienię na „Fiata” 125p (1982—1983) lub inny. Białystok, Pułaskiego 35 „B”.
g 757-1

KUPIĘ „Poloneza” 1500 X (rok 1983). Oferty Biuro Ogłoszeń 777.
g 777-1

LAKIER samochodowy — groszek — sprzedam, 287-01.
g 692-1

FABRYCZNIE nową „Wołgę” — sprzedam lub zamienię. Sokółka, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 17.
g 721-1

SAMOCHÓD „Warszawa”, stan dobry — pilnie sprzedam. Białystok, Kraszewskiego 12 A m 1.
g 681-1

ZASTAWĘ 1100 p sprzedam. Wieliczki tel. 69-18.
Sg 399-1

ZGUBY

ZGUBIONE zostały wkładki zaopatrzenia na nazwisko Ostapkowicz Jerzy seria G Nr 616501, Ostapkowicz Leokadia seria G Nr 616978, Ostapkowicz Ewa seria G Nr 616503, Ostapkowicz Elżbieta seria G Nr 616504.
p 100-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae 366903, Ae 366905, Ae 366904 Makiewicz Krzysztof, Bożena, Dariusz.
Sg 11216-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 061705 Bacewicz Irena.
Sg 337-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Radzicka Beata H 636676, Adam H 636677, Andrzej G 677989.
g 741-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 055296 Czesława Ławkiewicz.
Sg 396-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 066188. Bagińska Ewa.
g 711-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 643594. Śniegocka Beata.
g 713-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 631155. Jabłoński Tadeusz.
g 714-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 673112. Blicharska Wiażel Katarzyna.
g 716-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 565608. Zara Mirosław.
g 719-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 650484. Deniszewski Piotr.
g 723-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia 638087. Jurczewski Andrzej.
g 724-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 957689. Mierzyńska Jadwiga.
g 725-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia G 628707. Kalinowska Anna.
g 728-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia 687173. Tokarski Stefan.
g 743-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 913837. Żemierowski Jerzy.
g 755-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 459595. Sochoń Jan.
g 756-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 578611. Zarecka Lilia.
g 760-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia G 703586. Pietrowicz Waldemar.
g 762-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 864991. Warejko Jadwiga.
g 764-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 991964. Ciepła Józefa.
g 774-1

W DNIU 10.XII.82 r. zgubiono dwie wkładki zaopatrzenia Nr 301275 na nazwisko Organek Józef, Nr 301277 Organek Maria.
p 134-1

11.XII.82 została skradziona wkładka zaopatrzenia Nr 083987 na nazwisko Patalan Dorota.
p 183-1

W DNIU 28.XI.82 r. została zagubiona jedna wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 172096 na nazwisko i imię Kloza Robert.
p 159-1

ZOSTAŁY zniszczone cztery wkładki zaopatrzenia na nazwisko Staszewski seria Ae Nr 352531, seria Ae Nr 352535, seria Ae Nr 352533, seria Ae Nr 352534.
p 185-1

SKRADZIONE zostały wkładki zaopatrzenia seria Am 500730, seria AM 500731 na nazwisko Tabędzka Eufemia.
p 94-1

W DNIU 7.I.83 zostały zagubione wkładki zaopatrzenia seria AM Nr 548991, 548992, 548993, 548994 na nazwisko i imię Biedrzycki Józef, Teresa, Wioletta, Zbigniew.
p 117-1

13.I.83 zgubiono wkładkę zaopatrzenia H 892903. Jakubowski Witold.
p 160-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 107736. Klekotka Jan.
p 153-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 445716. Bobowska Zofia.
g 784-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia Pastuchow Jerzy 616213, Anna 616563, Igor 616211, Agata 616212.
g 775-1

RÓŻNE

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na kilka miesięcy, tel. 417-741.
g 1067-1

SKLEP z upominkami poszukuje dostawców. Wiadomość: Szczepaniak, 11-500 Giżycko, Osiedle 30-lecia 5 m 1.
p 304-00

ENCYKLOPEDIĘ 13-tomową — sprzedam, tel. 222-13 (po 18).
g 731-1

KUPIĘ pianino, tel. 410-327.
g 736-1

AKORDEON 96 basów, amatora — sprzedam, tel. 275-32 (po 16).
g 744-1

PARĘ obrączek — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 704.
g 704-1

AUTOMATYCZNĄ pralkę — kupię. Tel. 315-80.
g 742-1

TAPCZAN narożny — sprzedam, tel. 411-620.
g 685-1

REGAŁ nowy, 2 palmy duże — sprzedam. Białystok, Duracza 9.
g 733-1

NOWĄ kuchnię węglową (lewą) — sprzedam. Wysockiego 8 A.
g 688-1

DYWAN 2,40 x 3,40 — sprzedam. Białystok, Korzeniowskiego 36 (po godz. 16).
g 752-1

PALMĘ 2,5 m — sprzedam. Kard. Wyszyńskiego 4 m 49.
g 751-1

PALMĘ, rower składak — sprzedam, tel. 233-01 (do 15).
g 727-1

KUPIĘ pilnie maszynę kuśnierską. Pułkowa 9 m 11. Białystok.
g 735-1

PARKIET — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 767.
g 767-1

KIOSK handlowy — sprzedam. Białystok, Starobojarska 2, (godz. 13—15), tel. 410-337.
g 817-1

KIOSK handlowy — sprzedam, tel. 410-400.
g 730-1

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu ul. Mickiewicza, tel. 220-21, wew. 245.
g 745-1

TAKSOMETR Halda — sprzedam. Suwałki Korczaka 1A m 31.
Sg 11217-1

DWA piece akumulacyjne (nowe) — sprzedam. Tel. 270-64 (po 18).
g 876-1

DOM w Bielsku Podlaskim — sprzedam lub zamienię na podobny w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń 766.
g 766-1

WILLĘ — sprzedam. Irena Kownacka, Wasilków, ul. Prosta 7.
g 750-1

DOMEK jednorodzinny atrakcyjnie położony w Gdańsku - Oliwie zamienię na mieszkanie w woj. suwalskim lub białostockim z dopłatą. Wiadomość: Jacek Kochmański, zam. Gołdap, Plac Zwycięstwa 11/22.
p 327-1

DZIAŁKĘ z budynkiem gospodarczym mieszkalnym — sprzedam. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 118/10.
g 707-1

DOM pod rozbiórkę — sprzedam. Marian Komosa, Ruszczany 17, gm. Choroszcz.
g 700-1

WILLĘ — pół bliźniaka, stan surowy, zamknięty w Suwałkach na Zastawiu sprzedam. Małe Raczki 25, 16-420 Raczki.
Sg 400-1

WILLĘ w stanie surowym sprzedam. Suwałki, 1 Maja 4 m 95.
Sg 11218-1

SZKLARNIĘ wraz z domem w Nowogrodzie — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Al. Wojska Polskiego 17/41, tel. 32-63 (po 18).
p 120-0

KUPIĘ trak. Białystok, Zaścianki 35. Mikołajczuk.
g 717-1

MASZYNĘ szerokomłotną do remontu, ładowacz „Nujn” do remontu, kosiarkę ciągnikową „Osa” — sprzedam. Henryk Krajewski, zam. Nagórki 74, 18-300 Zambrów.
p 112-1

PRZYCZEPKĘ i napęd „Mrówki”, kolumny głośnikowe 40 W — sprzedam. Białystok, Letniska 17 — przy Al. K. Świerczewskiego. Abramczuk.
g 697-1

URSUS C-355 (zarejestrowany), talerzówkę, brony trójki sprzedam. Aleksander Ołów, wieś Osinki, gmina Suwałki.
Sg 398-1

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, dom, zabudowania gospodarcze — sprzedam. Edward Krysiewicz, Mińce, gm. Choroszcz.
g 689-1

W dniu 22 stycznia 1983 roku zmarła

lek. wet. Irena Wieczorowska

były Kierownik pracowni Zakładu Higieny Weterynaryjnej

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych oraz Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii.

k 388-1

W dniu 20 stycznia 1983 roku zmarł

Witold Soroko

Kierownik Oddziału Rejonowego WZIR w Grajewie, długoletni pracownik budownictwa, wieloletni zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami resortowymi.

Cześć Jego Pamięci!

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Łomży z/s w Zambrowie.

k 405-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr. inż. MARIANOWI ZGODZIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Żony

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS.

k 386-1

Dyrekcjom i pracownikom BPPDiOTL, koleżankom i kolegom, znajomym za okazane współczucie, pomoc i udział w pogrzebie

Józefa Stankiewicza

serdeczne podziękowanie składa

rodzina.

g 837-1

Pracownikom Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Finansowego, Miejskiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej Działu Służb Społecznych oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w związku z tragiczną śmiercią drogiego męża i ojca

Ryszarda Marchewki

serdeczne podziękowanie składają:

żona, córka i zięć.

g 838-1

Wyrazy głębokiego współczucia

EUGENIUSZOWI PAWLUCZUKOWI

Naczelnikowi Gminy w Białowieży

z powodu zgonu

Ojca

składają:
pracownicy Urzędu Gminy w Białowieży.

k 387-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. NINIE DOMAŃ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Kierownictwo i pracownicy Żłobka w Gródku.

g 964-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Antoniego Chwieśko

składają:
Dyrekcja i pracownicy Zrzeszenia PPGR w Białymstoku.

k 385-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. EWIE-BARBARZE WYSMUŁEK

z powodu zgonu

Męża

składają:
ZW PTTK i Wojewódzka Komisja Przewodników Turystycznych.

k 398-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. LEOKADII BOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają:
pracownicy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

k 381-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. TADEUSZOWI KRUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.

k 382-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. TERESIE PLATO

z powodu śmierci

Teścia

składają:
Zarząd i współpracownicy Zakładów Gorseciarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 399-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszej pracownicy

Anny Kobus

składają:
Zarząd i współpracownicy Zakładów Gorseciarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 400-1

Wyrazy głębokiego współczucia

dr HALINIE JUCHNICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
współpracownicy z Oddziału Dziecięcego Wewnętrznego „C” i Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Białymstoku.

g 824-1

Dyrektorowi Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Łomży

dr. wet. JANOWI STYPULE

z powodu śmierci

Matki

wyrazy głębokiego współczucia

składają:
współpracownicy i organizacje społeczno-polityczne przy Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Łomży.

k 389-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Pastorałka”, godz. 10.00.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Chodzi Turoń, paszczą kłapie”, godz. 10.00.

KINA

„Pokój” — „Wyjście awaryjne”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” — „Maria i Mirabella”, prod. rum. (b.o.), godz. 10.30; „W pustyni i w puszczy”, prod. polskiej (b.o.), godz. 12.00; „Cały ten zgiełk”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Syrena” — „Piraci na Pacyfiku”, prod. rum. (b.o.), godz. 10.30 i 13; „Filip z konopi”, prod. polskiej (b.o.), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Studio” — „Drogi papa”, prod. włoskiej (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.
„Forum” — „Chłopcy z Placu Broni”, prod. węg. (b.o.), godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zwolnienie warunkowe”, prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Stracone życie”, prod. węg. (od lat 18).
Hajnówka — „Autostopowicz”, prod. CSRS (od lat 15).
Łapy — „Dziewczyna i chłopak”, prod. polsk. (b.o.).
Siemiatycze — „Policzek”, prod. radz. (od lat 15).
Sokółka — „Szaleństwo i metoda”, prod. kub.-meksyk.-franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Wejście smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Łomża „Październik” — „Małżeństwo Marii Braun”, prod. RFN (od lat 15).
Grajewo — „Inny mężczyzna inna szansa”, prod. franc. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Ta chwila ten moment”, prod. CSRS (od lat 15).
Zambrów — „Prywatne piekło”, prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Spokojne lata”, prod. polsk. (od lat 18).
Augustów — „Tess”, prod. franc. (od lat 15).
Ełk „Orzeł” — „Rewolwer”, prod. włosk. (od lat 18).
Ełk „Polonia” — „Chan Asparuch”, cz. III, prod. bułg. (od lat 15).
Ełk „Studio” — „Legenda o miłości”, baśń prod. radz. (b.o.); „Lipcowe spotkania”, prod. CSRS (od lat 15).
Ełk „Zorza” — „Lawina”, prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Konopielka”, prod. polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Rower”, prod. NRD (od lat 15).
Olecko — „Brutalny pojedynek”, prod. rum. (od lat 12).
Orzysz — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie”, prod. rum. (od lat 12).
Ruciane-Nida — „Zemsta po latach”, prod. kanad. (od lat 15).
Sejny — „Chrystus zatrzymał się w Eboli”, prod. włosk. (od lat 15).
Węgorzewo — „Mężczyzna niepotrzebny”, prod. polsk. (od lat 18).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele 10—16. Wystawa: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „Polski orzeł wojskowy” (ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku).

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: Łomżyńska plastyka nieprofesjonalna”.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Moja wieś — moje miasto. Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci i młodzieży”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: „Hubalczycy”. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej (oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (ul. Mickiewicza 2) — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. III Wystawa Środowiskowa Twórców Okręgu Białostockiego.
Galeria „Art” — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa „Bratysławskie biennale ilustracji” — czynna codziennie w godz. 10—16.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18, czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa sztuki greckiej S. Tsioumas i H. Savopulos.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17, II Ogólnopolskie triennale — Prezentacja portretu współczesnego.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Wrocław; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik Poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pamiętniki” J. Ch. Paska; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Karnawałowe pograjki; 13.40 Z twórczości P. Figla; 14.05 Z najpiękniejszych operetek; 14.50 Wiersze A. Swirszczyńskiej; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Wspomnienie o I. Dygasie; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Rano przeszedł huragan” — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Zespół „Lady Punk”; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 „Siostry” — rep.; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla dzieci: „Małe piosenki”; 9.35 Teatr dla Przedszkolaków: „Tygrys o złotym sercu”; 10.00 Dla młodzieży: „Syn Słońca — Faeton”; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Dla młodzieży: „Mit — sacrum — historia”; 11.40 Mazowieccy skrzypkowie; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 Polskie Towarzystwo Naukowe; 12.45 Dzieci specjalnej troski; 13.00 Leśmianowskie krajobrazy; 13.25 Kodeks drogowy dla dzieci, 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Prawo jesieni” — fragm. pow.; 14.50 Płyty z koncertów; 15.15 NURT; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyczne intermezzo; 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź; 17.00 Nasz dom i my; 17.30 Radiowy przegląd publicystyczny; 18.30 Sprawy codzienne; 19.00 Kompozytor tygodnia — A. Berg; 19.35 Świat baśni; 20.00 Muzyczny seans filmowy; 20.45 Język niemiecki; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Jesień patriarchy” — fragm. pow.; 21.40 Jazz dla wszystkich; 22.00 „Zapisane w pamięci”; 22.30 Świat muzyki dawnej; 23.05 Z historii rock and rolla; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 9.05 Zaczynamy we dwoje: 9.50 „Witajcie w Ciężkich Czasach” — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 „Trzej towarzysze” odc. pow.; 11.00 Mała historia polskiego swingu; 11.40 „Faja z Długołęki, czyli zupełny margines życia” — rep.; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Love story” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.05 Muzyczne brazyliana; 15.25 Muzyka młodej generacji; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Życie jakie jest; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Witajcie w Ciężkich Czasach” — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Posłuchać warto; 21.00 Śladami jazzowych legend; 21.30 Wspomnienie o K. Rudzkim; 21.45 Mistrzowie francuskiego baroku; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Rówieśnice” — fragm. pow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Książki, które czytamy; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Śpiewa Ch. Aznavour; 13.15 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 W stylu country; 14.30 Nowe nagrania radiowe; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 „Utopić w łyżce wody” — rep.; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 Klub Stereo; 22.40 Muzyka polska dziś; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Solo i z zespołem (stereo); 17.25 „Nikt nie tańczy na trzeźwo” — aud. Z. Cieślelskiego; 17.35 Holenderski rock (stereo); 17.50 „Unitra dla Lipska” — aud. Z. Brzozowskiego; 18.05 Magazyn muzyczny — A. Danilczuka (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie oraz film „Ucieczka — wycieczka”.
10.00 Film dla drugiej zmiany: „Bezimienny zamek” — serial węgierski.
13.30 i 14.00 TTR.
15.35 Kwadrans z Artelem.
15.50 Program dnia.
15.55 Telewizyjny Festiwal Widowisk dla Dzieci: „Lis przechera”.
17.00 Dziennik.
17.20 Dwójka prezentuje — „Czy jest ciężko w Ciężkowicach”.
17.45 Warszawa wczoraj i jutro — rep. film.
18.10 „Interstudio”.
18.40 Rolnicze rozmowy.
18.50 Dobranoc.
19.00 Program oświatowy.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 „Bezimienny zamek” — serial węgierski (ostatni odcinek).
21.40 „Czarny jubileusz” z archiwów Wolnej Europy cz. I.
22.30 Szuflada „Stroiciel fortepianów” — Program publicystyczny.
22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.15 Język rosyjski.
16.45 Język angielski dla zaawansowanych.
17.15 Program dnia.
17.20 TV Gdańsk na antenie „dwójki”
— „Rowerem wokół Bałtyku” — program dla dzieci i młodzieży.
17.50 „Z kluczem na szyi” — program publicyst.
18.15 „Gra zespół dr Hackenbusa” — program rozrywkowy.
18.35 „Na wirażu” — wszystko o żużlu.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 TV Gdańsk na antenie „dwójki” c.d.
— Program o S. Hebanowskim i jego twórczości.
20.30 „W moim sercu” — program muzyczno-poetycki.
20.50 Operacja „Żagiel 1982” — rep. film.
21.20 „Ludzie i żywioł” — rep. film.
21.35 Rozważania o życiu.
21.50 „Na parkiecie” — muzyka i taniec.
22.00 „Szpital na peryferiach” — serial CSRS.
23.00 Kwadrans z Artelem.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik.
6.45 — Filmy dokumetalne.
7.15 — „Ciężki poniedziałek” — spektakl telewizyjny.
8.25 — Występy muzycznych zespołów szkolnych.
12.50 — Mongolia — reportaż telewizyjny.
13.30 — Astrolog — magazyn telewizyjny.
14.15 — Występ chóru radia i telewizji Armenii.
14.45 — Spotkanie z korespondentami.
15.15 — Wystawa Buratino.
15.45 — Świat roślin.
16.30 — Opowieść o KATEK-u.
16.45 — Dziś na świecie.
17.00 — „Luty” — program filmowy.
17.05 — Występ zespołu pieśni i tańca.
18.00 — Prawda o wielkim narodzie — film dokumentalny.
19.00 Dziennik.
19.35 — 40 rocznica bitwy stalingradzkiej — program muzyczny.
20.45 — Dziś na świecie.

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu 310-61.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.II.1983 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: grużlicy (417-553) i zakaźny dziecięcy (417-516).
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Fotoreporterzy 2-53-66, Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.

C-3

Znacząca rola w gospodarce

W comiesięcznych informacjach Wojewódzkiego Urzędu Statystyki w ŁOMŻY o realizacji najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych, dość często wymieniana jest FABRYKA APARATURY i URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „POWOGAZ". Wnosić z tego można, że odgrywa ona znaczącą rolę w gospodarce regionu. I rzeczywiście, chociaż ubiegłoroczna wartość całej produkcji wynosiła ponad 200 milionów złotych, co przy obecnej wartości złotówki nie jest imponującą wielkością, to jednak fabryka w sporej mierze zaspokaja potrzeby miejscowego rynku oraz gospodarki terenowej.

Fabryka powstała przed 25 laty jako filia Ełckich Zakładów Przemysłu Terenowego. Zbyt długa byłaby więc historia opisywania jej losów. W tym okresie nieustannie zmieniano w niej profil produkcji w miarę zapotrzebowania odbiorców, ale i przede wszystkim własnych, niezbyt dużych możliwości. Bo chociaż minęło 25 lat, to ponad 200-osobowa załoga pracuje w tych samych starych zakładzikach rozrzuconych w Łomży i okolicy.

Co więc wytwarza „Powogaz"? Największym zakładem, dającym 40 proc. wartości globalnej produkcji, jest odlewnia żeliwa szarego. W ciągu miesiąca wykonuje się w niej około 230 ton odlewów dla miejscowego społeczeństwa i przedsiębiorstw. Produkowane są tutaj także szczęki do imadeł dla białostockiego WUTEH-u i części do rozdrabniaczy dla Wytwórni Urządzeń Sprzętu Komunalnego w Lublinie.

Części zamienne do maszyn dla lubelskiej wytwórni wytwarza również zakład w Kolnie. Ponadto przeprowadzana jest w nim obróbka wzorowa żeliwa.

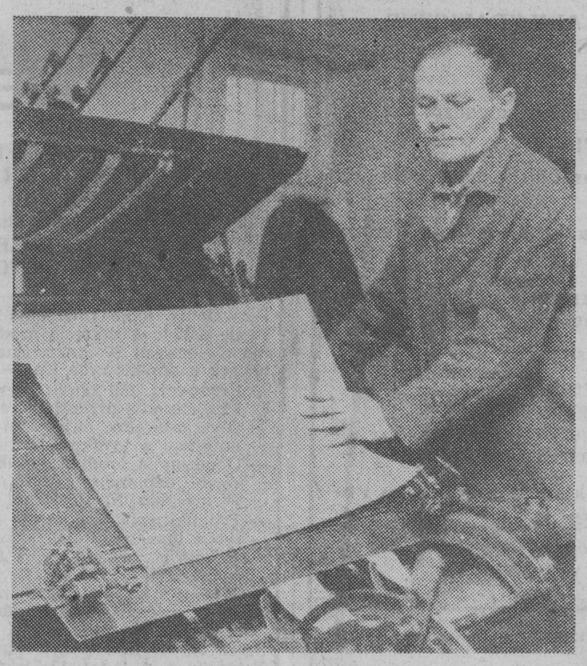
Inny jest natomiast profil produkcji zakładów metalowego i galanterii metalowej w Łomży. W tym pierwszym wykonuje się części do noszy oraz na rynek i zamówienia przedsiębiorstw — taczki gospodarcze. W ubiegłym roku fabryka wykonała 20 tysięcy taczek. Elementy do noszy przekazywane zaś są do zakładu galanterii metalowej, w którym produkuje się całe komplety noszy. Obecnie niemal każda karetka pogotowia ratunkowego posiada nosze właśnie z łomżyńskiego zakładu.

Jednym z zakładów „Powogazu" jest także mała drukarnia, która w najbliższym czasie zostanie przekazana Białostockiemu Wydawnictwu Prasowemu.

Warunki pracy w tych wszystkich zakładach nie należą do najłatwiejszych. Hale produkcyjne mieszczą się w ciasnych, starych budynkach. Brakuje pomieszczeń na magazyny i zaplecze socjalne z prawdziwego zdarzenia. Dlatego też cała załoga „Powogazu", jak i jej dyrekcja z niecierpliwością czekają na oddanie do użytku nowej hali przy ulicy Poznańskiej. Inwestycja ta rozpoczęta w 1980 roku, prawdopodobnie zakończy się pod koniec bieżącego roku. Finansowana jest wyłącznie ze środków własnych fabryki. Do budynku przy ulicy Poznańskiej przeniosą się prawie wszystkie zakłady. Nowe warunki pracy rozszerzą możliwości produkcyjne fabryki. Już teraz planuje się rozpoczęcie produkcji noszy górniczych. Niektóre kopalnie złożyły już nawet zamówienia. Prototyp noszy został opracowany. Będzie to produkcja typowo antyimportowa, gdyż dotychczas nosze górnicze były sprowadzane z francuskich zakładów „Peugeot".

W starych pomieszczeniach pozostanie jedynie odlewnia. Co prawda „Powogaz" uzyskał już teren pod budowę nowego zakładu tego typu, ale obecnie inwestycja ta jest dla fabryki zbyt kosztowna. Dlatego też odlewnia na razie musi mieścić się w starych budynkach. Jednakże, aby ułatwić pracę jej załodze, w dalszym ciągu będzie ona modernizowana. Wszystkie najcięższe czynności, które do tej pory muszą być wykonywane ręcznie, zostaną zmechanizowane.

D. KLIMASZEWSKI
Fot.: Z. LENKIEWICZ



Witold Baczewski pracuje już 25 lat w łomżyńskiej drukarni.



Montażu noszy dokonuje Stanisław Stasikiewicz.



Ciężkie warunki pracy są w odlewni. W wysokich temperaturach, w ciemnych, zapylonych pomieszczeniach pracuje brygada Feliksa Dąbrowskiego.

Grajewo

Historia i współczesność

W Grajewie z inicjatywy Miejsko-Gminnego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego odbyło się spotkanie z okazji 38 rocznicy wyzwolenia miasta i gminy. Na spotkanie przybyli członkowie OKON, FJN, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, wojska, zakładów pracy, instytucji i placówek gospodarczych. Uczestniczyli również przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta i gminy.

Okolicznościowy referat wygłosił naczelnik miasta i gminy — mgr **Bronisław Luto**, przedstawiając m.in. historyczne znaczenie wyzwolenia, wielki trud całego społeczeństwa wniesiony w powojenną odbudowę i kolejne, przebyte lata tworzenia nowej rzeczywistości. Grajewo zostało wyzwolone 23 stycznia 1945 r. przez wojska II Frontu Białoruskiego, które przerwały linie niemieckiej obrony na Biebrzy. W pierwszych dniach po wyzwoleniu, władzę administracyjną w ówczesnym pow. grajewskim sprawowała radziecka Wojskowa Komenda, na czele której stał mjr Koryszew. Od 25 stycznia 1945 r. przystąpiono do tworzenia organów władzy ludowej. Organizatorem ich był przybyły do Grajewa pełnomocnik PKWN — Antoni Roszko. Pełnił on wówczas obowiązki starosty. Wspólnie z gronem miejscowych działaczy w niezwykle trudnych warunkach tworzono zalążki polskiej władzy ludowej. 28 stycznia 1945 r. wybrano Miejską Radę Narodową w Grajewie i organ wykonawczy — Zarząd Miejski. Przewodniczącym MRN został Jan Niczyporowicz, a burmistrzem — Antoni Rudziński. Aczkolwiek z dużymi trudnościami, ale systematycznie uruchamiano gospodarkę miejską, placówki oświaty i wychowania, kultury i zdrowia, zakłady przemysłowe, handlowe i usługowe.

W kilku wypowiedziach — wspomnieniach zebranych na spotkaniu, nawiązano do pierwszych tygodni i miesięcy po wyzwoleniu Grajewa, podając m.in. atmosferę i warunki w jakich pracowali organizatorzy nowego życia społeczno — gospodarczego wspólnie z mieszkańcami miasta.

Następnie przewodniczący Miejsko-Gminnego OKON — **Władysław Urbanek**, przedstawiając dotychczasową pracę tego Komitetu od 8 lutego ub. roku, omówił sprawę powołania w Grajewie Tymczasowej Miejsko-Gminnej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Już dotychczas działają w mieście zakładowe OKON-y w Zakładach Płyt Wiórowych, Zespole Opieki Zdrowotnej i Spółdzielni Transportu Wiejskiego, a grupy inicjujące powstania OKON pracują m.in. w Zakładzie nr 4 Lubelskich Fabryk Wag „Spomasz" i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Powołano 50-osobową Tymczasową Miejsko-Gminną Radę PRON. Przewodniczącym 9-osobowego Prezydium Rady został **Władysław Urbanek**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. A. Mickiewicza, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej. Powołanie Rady PRON w 38 rocznicę wyzwolenia Grajewa i 15 rocznicę utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej jest znamiennym akcentem wpisanym do bieżącej historii miasta i gminy, który może i powinien być sprzyjający do osiągnięcia porozumienia narodowego.

(mar)

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZSL

W miejsko-gminnej organizacji ZSL w Grajewie trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Na 29 kół w mieście i gminie już w jednej trzeciej z nich odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. M.in. w Białaszewie prezesem koła został **Marian Maszkiewicz**, a w Kurejwie — **Tadeusz Gryczan**. W dyskusjach na zebraniach przeważa głównie tematyka gospodarcza oraz warunków życia i pracy na wsi. Wśród wysuwanych postulatów wiele dotyczy usprawnienia obsługi rolnictwa, zwiększenia środków produkcji, rozwoju kultury, działalności spółek wodnych, handlu i usług. (mar)

Złote gody

W kolneńskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się sympatyczna uroczystość, w czasie której uhonorowano cztery małżeństwa obchodzące „złote gody".

Zastępca naczelnika miasta i gminy inż. Henryk Duda wręczył **Eugenii i Aleksandrowi Konopkom** z Borkowa, **Zofii i Saturninowi Malinowskim** oraz **Helenie i Aleksandrowi Wierzbickim** z Lachowa, a także **Teofilii i Ignacemu Szutowskim** z Kolna przyznane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie".

Medale takie przyznano też **Zofii i Tomaszowi Malinowskim, Rozalii i Bolesławowi Szymańskim** z Kolna oraz **Bronisławie i Stanisławowi Przytułom** z Zabiela. (jf)

Wysokie Mazowieckie

Co w tym roku?

Na sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Wysokiem Mazowieckiem zatwierdzono plan rozwoju społeczno-gospodarczego oraz budżet na rok bieżący. W podjętej uchwale uznano, że najważniejszym zadaniem jest zabezpieczenie niezbędnych środków na realizację najpilniejszych zadań społeczno - gospodarczych, uzyskanie maksymalnie możliwej stabilizacji rynkowej, wzrost produkcji przemysłowej i usług oraz ich jakości. Zakłada się maksymalne wykorzystanie ograniczonych nakładów inwestycyjnych i materiałów budowlanych.

W głównym dziale gospodarki, jakim jest rolnictwo, przewiduje się wzrost globalnej produkcji roślinnej. W 1983 roku może nastąpić spadek pogłowia trzody chlewnej o około 14,3 proc. i bydła o 0,2 proc.

Przewiduje się, że rolnicy indywidualni z braku materiałów budowlanych wybudują tylko 25 budynków inwentarskich o 360 stanowiskach dla bydła i trzody chlewnej.

W produkcji roślinnej nastąpią zmiany w strukturze zasiewów roślin pastewnych. Wzrośnie uprawa roślin wysokobiałkowych. Umożliwi to uzyskanie przez rolników produkcji własnych pasz. Zakłada się, że plony podstawowych ziemiopłodów z ha użytków rolnych wyniosą: czterech podstawowych zbóż — 25 kwintali, buraków cukrowych — 330 kwintali, ziemniaków — 160 kwintali i siana łąkowego — 65 kwintali.

Planuje się też zdrenowanie 140 ha gruntów ornych i zmeliorowanie 25 ha użytków zielonych oraz zagospodarowanie 86 ha łąk i pastwisk na terenie wsi Mystki Rzym.

W br. zamierza się w ramach budownictwa spółdzielczego i indywidualnego wybudować dwa budynki spółdzielcze o 87 mieszkaniach i 41 budynków jednorodzinnych. Kontynuowana będzie rozbudowa Zakładu Mleczarskiego i Liceum Ogólnokształcącego oraz budowa Państwowego Przedszkola i świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 1.

W ramach remontów kapitalnych przebudowana zostanie ulica Kościuszki, zbuduje się 476 mb. chodników na ulicy Żwirki i Wigury, wykona się wodociąg na ul. Akacjowej oraz kolektor na ulicy Świerczewskiego.

W budownictwie drogowym przewiduje się dokończenie budowy drogi Miodusy Wielkie — Miodusy Perki oraz rozpoczęcie budowy drogi Jabłonka Kościelna — Tybory Jeziernia — Tybory Misztale oraz modernizację 6 km drogi Wysokie Mazowieckie — Szepietowo i odcinka od ulicy Nowej w kierunku Czyżewa. (lat)

Brak wiedzy czy nierzetelność!

Wyniki ostatnich kontroli, przeprowadzonych w zakładach gospodarki nieuspołecznionej, przedstawił nam dyrektor oddziału ZUS w **Zambrowie — Zygmunt Michalak**. Dotyczyły one zgłaszania do ubezpieczenia społecznego zatrudnionych w tych zakładach pracowników niezgodnie z przepisami, m.in. — ubezpieczania osób faktycznie nie zatrudnionych w celu uzyskania w przyszłości nienależnych im świadczeń oraz niezgłaszania do ubezpieczenia pracowników w momencie przyjęcia do pracy.

Na 43 skontrolowane zakłady w 14 stwierdzono nieprawidłowości w podstawie naliczania składek ZUS na kwotę ponad 134,6 tys. zł, z czego naliczono składki na kwotę 34,2 tys. zł oraz wymierzono dodatkowe opłaty w wysokości 20,7 tys. zł. Przyczynami stwierdzonych nieprawidłowości było przede wszystkim zgłaszanie przez pracodawców (rzemieślników i inne osoby prowadzące działalność na własny rachunek) do wymiaru składek wynagrodzenia „netto" zamiast „brutto". M.in. w zakładzie krawiectwa konfekcyjnego Z. Dąbrowskiego i zakładzie murarskim Wł. Smutnego w Łomży stwierdzono zgłaszanie do wymiaru składek wynagrodzenia „netto". W zakładzie malowania szyldów Sł. Figlerowicza w Szepietowie do obliczenia ubezpieczenia podano wynagrodzenie niższe od faktycznie wypłacanego o ok. 7 tys. zł miesięcznie. Podczas kontroli stwierdzono także przypadki niezgłaszania do ubezpieczenia społecznego zatrudnionych pracowników. Miało to miejsce w zakładach: remontowo-budowlanym R. Włodarskiego i malarskim Sł. Sulkowskiego w Łomży. (jtb)

Dar życia

Trzema klubami honorowych dawców krwi opiekuje się Zarząd Miejski PCK w Kolnie. Dwa kluby — „Gwardzista" przy Zmotoryzowanym Odwodzie Milicji Obywatelskiej i Zarządzie Miejskim PCK legitymują się dużymi osiągnięciami w upowszechnianiu idei honorowego dawstwa bezcennego leku — krwi. Trzeci klub powstał niedawno w Grabowie. Liczy 22 członków. Najliczniej reprezentowani w nim są pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Spośród członków klubu przy Zarządzie Miejskim PCK najwięcej krwi oddali **Czesław Kulikowski** i **Ryszard Brzeziński**.

W br. długoletnich honorowych dawców krwi udekorowano złotymi odznakami „Honorowy Dawca Krwi". Otrzymali je: **Jerzy Lach, Stanisław Tomaszewski, Edward Bednarczyk** i **Kazimierz Lesiński. Zenon Chorobiński** otrzymał odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi" III stopnia. (jf)

Zakończenie śledztwa przeciwko b. prezydentowi Suwałk

Jak zostaliśmy poinformowani przez Prokuraturę Wojewódzką w **Suwałkach**, zostało już zakończone śledztwo i sporządzony akt oskarżenia w sprawie ogromnie interesującej mieszkańców Suwałk, a mianowicie prezydenta tego miasta — **Jana K.** Jest on podejrzany o to, że w latach 1979—81, za obietnice przyznania mieszkania, przydzielenie mieszkania lub przyspieszenie decyzji o przydziale mieszkania, zażądał — ogółem od pięciu osób — korzyści materialnych w wysokości 10—50 dolarów USA oraz przyjął 25 tys. zł a także butelkę koniaku wartości 270 zł.

Akt oskarżenia przeciwko Janowi K. został 31 stycznia br. przesłany do Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach. (h)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Powiedzieli nam:

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wysokiem Mazowieckiem — EDWARD GŁĘBOCKI.

W minionym roku sporządzono 1 tys. aktów urodzeń. Wśród nowo narodzonych było 502 chłopców. Najbardziej popularne imiona, jeśli chodzi o chłopców, to: Mariusz, Rafał, Krzysztof, Adam i Paweł, a wśród dziewcząt — Ewa, Marta, Katarzyna, Anna i Agnieszka.

Na ślubnym kobiercu stanęło 110 par, o osiem mniej niż w 1981 r. Najwięcej ślubów udzielono w okresie świąt. Wśród nowożeńców przeważali ludzie młodzi w wieku 25 lat. Zarejestrowano również 246 zgonów.

Zanotował (lat)

W kilku wierszach

● **Modelarski dorobek zaprezentują na specjalnej wystawie uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 7 w Łomży. Istniejąca przy szkole modelarnia specjalizuje się w budowaniu modeli latających i pływających. Wystawa czynna będzie od środy do soboty (2—5 bm.) w szkolnym budynku przy ulicy Mickiewicza 6. (itb)**

● **Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie wspólnie z miejscową biblioteką, we wtorek, 1 lutego br. o godz. 16.00 urządza ciekawą imprezę dla dzieci „Książka moim przyjacielem". W programie m.in.: konkursy, zabawy i gry. O godz. 18.00 w MGOK rozpocznie się dyskoteka karnawałowa dla młodzieży. (mar)**

Czy łatwo jest pracować w handlu?

► Kierowniczka „Delikatesów" WSS w Suwałkach, radna MRN — STEFANIA WIZNER:

— Pracuję w handlu ponad dwadzieścia lat. Zaczynałam w Węgorzewie jako ajent. Sklep mieścił się w moim domu. Jeśli zabrakło choćby tylko jednego bochenka chleba, nie wypuściłam klienta dopóki nie dostarczyłam. Sprzedawałam też po południu.

Pamiętam, jak kiedyś w czasie świąt, przyszła sąsiadka, bo zapomniała wcześniej kupić cukier. Rowerem dostarczałam pieczywo i wędliny. Tak było przez pięć lat. Kiedy dzieci podrosły, zostałam sprzedawcą rezerwowym w sklepie spożywczym. Potem było stanowisko kierownika sklepu monopolowego, przeprowadzka do Suwałk i funkcja kierownika „Delikatesów".

Lubię handel i nie wyobrażam sobie pracy siedzącej. Dlatego nie przepadam za naradami.

Najlepszy okres w moim „handlowym życiu" wiąże się oczywiście z ilością towarów. Jak półki są pełne, gdy oferuje się klientowi to czy tamto, wtedy wszystko jest inaczej.

Teraz niezbyt łatwo stać za ladą. Ludzie są bardziej nerwowi. Najgorzej było wtedy, gdy nie mieliśmy mleka w proszku. Przychodził ojciec lub matka, łzy w oczach, a tu nic nie można poradzić.

Obecnie jest troszeczkę lepiej niż półtora roku temu, czy nawet w roku ubiegłym; jest nabiał, leży masło. Ludzie zdążyli się przyzwyczaić do kolejek, są jakby mniej drażliwi. Stracili jednak zaufanie do handlowców, nie wierzą, że towaru nie ma, nasyłają kontrole.

Dzisiaj nigdy bym córki nie posłała do pracy w handlu. Nieraz ludzie urągają kasjerkom lub sprzedawcom chociaż nie zawsze winny jest personel. Wystarczyłoby przecież trochę zrozumienia.

Kiedyś zdarzyło się, że turysta z Warszawy zapomniał kartek na cukier. Tak mnie prosił o jego sprzedanie, że oddałam mu własną kartkę. Myślę, że jeśli klient przyjdzie uśmiechnięty to nie spotka go nieuprzejmość z drugiej strony lady.

Nie jest łatwo z kandydatami na sprzedawców. Wynagrodzenie nie jest wysokie. Różni więc ludzie trafiają. Po prostu nie ma z czego wybierać. Jeśli sprzedawca dobrze zarobi, jeśli będzie mu zależało na pracy, wtedy musi się starać i być uprzejmym.

Co bym zmieniła? Zlikwidowałabym... samoobsługę. Nie zdaje ona egzaminu. Często zdarzają się kradzieże. Personel sklepu ciężko pracuje, a manka musi pokrywać. Lepiej więc zatrudnić więcej ludzi i sprzedawać zza lady.

Sądzę także, iż towary bardziej atrakcyjne powinny być dostarczane do sprzedaży w godzinach popołudniowych, lub w wolne soboty. Wtedy ci, którzy pracują, nie musieliby „urywać się" lecz mogliby kupić normalnie.

Kiedyś były wyznaczone dni, w które otrzymywaliśmy towar. Teraz pracujemy „w ciemno", a klienci mają pretensję, że nie możemy poinformować co będzie i kiedy.

— Czy chciałaby pani, by nastały czasy...?

— O tak! Czekam na moment kiedy będziemy ludzi zapraszać, aby weszli do sklepu i coś kupili! Klient i my bylibyśmy wtedy zadowoleni. Ale to na razie marzenie.

Zanotował J. NOWAKOWSKI

Z milicyjnych kronik

● **10 stycznia br. w Augustowie znaleziono w rowie melioracyjnym zwłoki Józefa B. lat 47, a w niedużej odległości od tego miejsca z Kanału Augustowskiego wydobyto ciało 48-letniego Wacława Z. Obaj 8 stycznia ok. godz. 23, będąc pod wpływem alkoholu wyszli z wesela odbywającego się przy ul. Słowackiego.**

● **Również 10 stycznia br. w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Ireny B. zamieszkałej w Suwałkach. Zabrali złotą biżuterię i obcą walutę o ogólnej wartości prawie 13 tys. zł. Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w celu wykrycia sprawców przestępstwa.**

● **11 stycznia br. o godz. 0.45 Romuald B. z Augustowa powiadomił telefonicznie, że skradziono mu z ulicy samochód marki „Syrena 105". Podjęte natychmiast działania pościgowe zakończyły się zatrzymaniem sprawcy kradzieży, którym okazał się Zbigniew W. zamieszkały w Białymstoku.**

● **12 stycznia br. w Ełku dotychczas nie ustaleni sprawcy włamali się do mieszkania Bogusława T. Łupem rabusiów padła garderoba i artykuły żywnościowe. Łączna suma strat wynosi blisko 100 tys. zł. Prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia sprawców.**

● **W tym samym dniu do Komendy Miejskiej MO w Olecku zgłosił się Ireneusz T., który zawiadomił, że 11 stycznia ok. godz. 20 został napadnięty przez dwóch mężczyzn. Zabrali mu portfel z dokumentami i 150 zł. W toku podjętych czynności zatrzymano Tadeusza D. lat 28, pracownika PKP w Ełku.**

● **11 stycznia br. przed godz. 15 w Zimowie, gmina Mikołajki w mieszkaniu rolnika Stanisława B. wybuchł pożar. W ogniu zginęło dwoje dzieci: Dariusz B. lat 4 i Katarzyna B. — 8 miesięcy. Ustalono, że przypuszczalną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez Dariusza B. Powstałe szkody oszacowano na prawie 200 tys. złotych.**

● **W Turowie, gmina Pisz spaliły się dwie sterty siana na szkodę rolników — Józefa P. i Antoniego C. Płomienie strawiły też słomę należącą do PGR w Turowie. Podpalaczem okazał się psychicznie chory Ryszard P. Ogólna suma strat sięga 125 tys. złotych.**

● **13 stycznia br. o godz. 16 w Bobrach, gm. Prostki Jan M. będący w stanie nietrzeźwym, kierujący „Fiatem — 125" potrącił idącą poboczem drogi Mariolę N. lat 20. Poszkodowaną doznała ciężkich obrażeń ciała. Sprawcę wypadku zatrzymano do dyspozycji prokuratora.**

● **13 stycznia br. funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Suwałkach w czasie przeszukiwania mieszkania Stanisława S. znaleźli 55 butelek alkoholu domowej produkcji. Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze. (m)**

Komunikat MO



29 listopada 1982 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła **JADWIGA MITROSZEWSKA**, c. Antoniego i Jadwigi z domu Sut, ur. 24 sierpnia 1911 r. we wsi Owieczki, zam. Mońki, ul. 1000-lecia nr 11 m. 4.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek z wyglądu 72 lata, wzrost 165 cm, postać szczupła, włosy siwe, oczy niebieskie, uszy duże odstające.

OPIS GARDEROBY: chustka szara, płaszcz czarny z kołnierzem brązowym, spódnica czarna, koszula biała, botki brązowe z krótką cholewką.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Mońkach lub z najbliższą jednostką MO.

Tow. KRYSTYNIE CZAJCE i Tow. płk. JULIANOWI CZAJCE

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają:

Kierownictwo, Komitet Zakładowy PZPR i współpracownicy KM MO w Suwałkach.

W Suwalskiem

Ile płacimy za bilety

Jak wiadomo od dziś płacimy więcej za bilety w środkach komunikacji miejskiej. Na podstawie centralnego zarządzenia wojewoda suwalski wydał swoje, określające ceny biletów komunikacji miejskiej na terenie woj. suwalskiego. Oto szczegóły.

Cena biletu normalnego na liniach w granicach administracyjnych miasta wynosić będzie 3 zł, a ulgowego 1,50 zł. W przypadku wprowadzenia linii nocnych cena biletu wynosić będzie 6 zł.

Na liniach podmiejskich poza granicami administracyjnymi miasta opłaty za przewóz ustalone zostały w wysokości analogicznej do opłat pobieranych przez PKS, a za przewóz osoby uprawnionej do korzystania z ulgowej opłaty — w wysokości 50 proc. opłaty normalnej.

Do korzystania z bezpłatnych przejazdów na wszystkich liniach uprawnieni są: posłowie na Sejm, dzieci do lat 4, pracownicy przedsiębiorstw komunikacji miejskiej i członkowie ich rodzin, inwalidzi wojenni i wojskowi, przewodnicy inwalidów wojennych i wojskowych (zaliczonych do I grupy inwalidzkiej), ociemniali i ich przewodnicy oraz osoby, które ukończyły 75 lat życia.

Na liniach normalnych i podmiejskich do korzystania z bezpłatnych przejazdów są uprawnieni: żołnierze służby czynnej do stopnia starszego kaprala włącznie, uczniowie szkół specjalnych (dzieci upośledzone) i ich opiekunowie, inspektorzy gospodarki samochodowej w czasie wykonywania inspekcji.

Do korzystania z przejazdów ulgowych uprawnieni są: studenci szkół wyższych, uczniowie szkół podstawowych, średnich i policealnych, dzieci od 4 do 7 lat, emeryci i renciści nie pozostający w stosunku pracy powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych bądź rentowych oraz współmałżonkowie, na których emeryci i renciści otrzymują dodatki rodzinne, przed ukończeniem 75 lat życia, kombatanci.

Wprowadza się opłaty za ulgowe bilety miesięczne pracownicze (na liniach w granicach administracyjnych miasta) w wysokości:

— na 1 linię — 120 zł,
— na 2 linie — 200 zł,
— na 3 linie — 260 zł,
— na całą sieć — 340 zł.

Na liniach poza granicami administracyjnymi miasta wysokość tych opłat jest równa opłatom pobieranym przez PKS.

Za miesięczne bilety szkolne i socjalne wysokość opłat jest równa 50 proc. biletu pracowniczego.

Opłaty za przewóz wózków dziecinnych, bagażu lub psa są równe jednorazowej opłacie normalnej za przewóz jednej osoby na danej linii.

Opłata za przejazd bez ważnego biletu wynosi 600 zł.

Cenniki oraz wykazy osób uprawnionych do korzystania z jednorazowych, przejazdów bezpłatnych i przejazdów ulgowych umieszczone zostaną we wszystkich autobusach komunikacji miejskiej.

Ważność biletów znajdujących się obecnie w sprzedaży jest zachowana do chwili ich całkowitej wyprzedaży (wartość wykupionego biletu obowiązuje wg nowych cen).

Bilet jednorazowy wykupiony na terenie województwa suwalskiego jest ważny na środki komunikacji miejskiej w całym kraju. (stk)

SPORT

O puchar wyzwolenia Radomia

Tradycyjny, już IV turniej piłki ręcznej o puchar wyzwolenia Radomia zakończył się niespodzianką, jaką jest zwycięstwo Broni Radom, zajmującej końcowe miejsce w II lidze. Radomianie wyprzedzili, dzięki zwycięstwu w bezpośrednim spotkaniu Lubliniankę 16:15, która też uzyskała trzy zwycięstwa. Niespodzianką jest dopiero trzecia lokata I-ligowego AZS AWF Warszawa. Czwarte miejsce zajął Jurand Ciechanów, a piąte SZS AZS Białystok. Białostoczanie przegrali wszystkie pojedynki i to wyraźnie. Jest to niezbyt optymistyczna wiadomość, ale piłkarzy ręcznych SZS AZS nawiedziła istna epidemia grypy. Białostoczanie wystąpili w Radomiu bez pięciu czołowych zawodników.

Tylko jeden medal lekkoatletów

W hali warszawskiej AWF zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych w lekkiej atletyce. Pierwsza w tym roku walka o medale nie była zbyt pomyślna dla reprezentantów naszego regionu. Największy sukces odniosła **Iwona Radziszewska** (Zorza Łomża), która w pchnięciu kulą wywalczyła drugie miejsce rezultatem 11.88. Był to jedyny medal zdobyty dla naszego regionu. Ponadto w biegu na 2000 m **Dariusz Kamiński** wywalczył szóste miejsce — 5.48,97, a **Adam Dąbrowski** na tym dystansie był ósmy — 5.52,24. Obaj barwią barwy białostockiego SZS AZS.

Futbol pod dachem suwalskiej hali

Okazuje się, że piłkarze lubią występować na parkietach, choć niektórzy twierdzą, że gra na śliskiej nawierzchni grozi kontuzją. Suwalscy działacze nie próżnują, bo piłka nożna pod dachem cieszy się popularnością. W sobotnim soccer indoor w hali OSiR w Suwałkach wystąpiły cztery zespoły. Po dwie drużyny miejscowych Wigier i Sokoła Sokółki. Drużyny składały się z pięciu zawodników, a pojedynki trwały po 20 min.

W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu Sokół I pokonał Wigry I 4:3. Zwycięzca turnieju został Sokół I przed Wigrami I, Wigrami II i Sokołem II.

Również w hali OSiR w Suwałkach rozegrany został turniej juniorów starszych w piłce nożnej. Startowało sześć zespołów. Wygrał zdecydowanie Mazur Pisz przed Mazurem Ełk, Wigrami Suwałki, Spartą Augustów, Mamrami Giżycko i Mazurem Wydminy.

Lepsi od górali

Z okazji 38 rocznicy wyzwolenia Zakopanego odbył się pod Kasprowym bieg narciarski, w którym startowali młodzicy. Zmierzyła się niemal cała czołówka krajowa. Duży sukces odnieśli reprezentanci Zbiorczej Szkoły Gminnej w Supraślu.

W biegu na 5 km **Krzysztof Świrydowicz** uplasował się na drugiej pozycji, przegrywając minimalnie ze zwycięzcą. Na trzecim miejscu uplasował się **Krzysztof Rusiłowicz**. W biegu na 3 km **Ewa Kuprjanowicz** wywalczyła czwartą pozycję.

Uchronić przed zapomnieniem

Twórczość ludowa jest żyzną glebą, z której wyrasta narodowa kultura, słusznie nazywana „matką wszystkich kultur". W obowiązujących dotąd kierunkach rozwoju kultury zbyt mało uwagi zwracano na środowisko wiejskie. Autorzy różnych programów dostosowywali je raczej do potrzeb mieszkańców miasta, często pozostawiając wieś na uboczu, a jeśli już dostrzegano problem życia kulturalnego wśród ludności wiejskiej, to wyznaczano mu znikome miejsce.

Dziś wieś praktycznie jest pozbawiona większości źródeł twórczości kulturalnej. Telewizja spowszedniała, zresztą i program mamierny. W Polskim Radio nie ma audycji na miarę „Rodziny Matysiaków" czy też „W Jezioranach", które cieszyły się powszechnym uznaniem i zainteresowaniem rolników i ich rodzin. W wielu wsiach zlikwidowano szkoły, które były prawdziwymi promykami kultury w społeczności wiejskiej. Kluby i świetlice w większości tylko szyldem obwieszczają, iż są placówkami kulturalno-oświatowymi, albowiem w ich wnętrzu prawie nic się nie dzieje.

Dla rozwoju kultury na wsi dąbrowskiej niezbędny jest więc społeczny mecenat, do miana którego chce pretendować Dąbrowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, przy ścisłej współpracy z Dąbrowskim Domem Kultury, bibliotekami, szkołami — za aprobatą władz miejsko-gminnych.

Na Ziemi Dąbrowskiej jest wiele osobliwości kulturalnych ze sfery życia duchowego i materialnego. Przypomnieć wypada wieś Suchodolinę, będącą miejscem akcji powieści Elizy Orzeszkowej pt. „Dziurdziowie". Jest wiele godnych uwagi zabytków architektury, wielu wytwórców rękodzieła ludowego. Nawet są pozostałości po dawnych osadach grodowych. Do dziś są znajdowane w ziemi (np. w okolicy Kamiennej Starej) kamienne siekierki. Zachowały się jeszcze w pamięci stare obyczaje weselne, pogrzebowe, odpustowe, których już obecnie nikt nie kultywuje, a żyją tylko we wspomnieniach starych mieszkańców; warte chociażby opisania.

Jak dotąd, nikt nie pokusił się na opracowanie lokalnej koncepcji, zmierzającej do stworzenia właściwych warunków, sprzyjających rozwojowi autentycznej twórczości ludowej. A przecież są w gminie dąbrowskiej znani twórcy. Należą do nich choćby malarze: **Konrad Jakubowski i Kazimierz Świetlicki, Leokadia Wasilewska** specjalizująca się w tkactwie artystycznym i kilka osób próbujących stawiać kroki na niwie literackiej.

We wsiach: Grzebienie i Nierośno istnieją żeńskie zespoły folklorystyczne, oczekujące rychłej opieki fachowej i większego zainteresowania ze strony profesjonalnych działaczy kulturalnych. Przy Dąbrowskim Domu Kultury z dużym powodzeniem rozwija działalność zespół dziecięcy. Godna uwagi jest inicjatywa dyrektora DDK — **Krzysztofa Kobusa,** zmierzająca do zachowania pięknej tradycji wiejskich kolędników, która na naszych ziemiach ma swoistą i oryginalną formę.

W czasie niedawnej dyskusji zorganizowanej pod auspicjami Dąbrowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, wskazywano również na potrzebę „ujawnienia" ciekawych składników życia obyczajowo-kulturalnego ludności pochodzenia białoruskiego i tatarskiego, mieszkającej od wieków w naszym regionie. Wniosła ona — i nadal to czyni — niemało cennych wartości do życia społeczności miejsko-gminnej. Warto więc, aby typowe jej cechy ujrzały szerzej światło dzienne.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek działaczy Dąbrowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego wkładany w zorganizowanie muzeum regionalnego, którego zaczątki są już widoczne w Różanymstoku, gdzie będzie jego siedziba. Ochrony wymaga cmentarz żydowski, będący reliktem materialnej kultury po byłych mieszkańcach Dąbrowy. Pozostały jeszcze pomniki z napisami hebrajskimi. Niektóre z nich są świadectwem mistrzowskiej sztuki kamieniarskiej. Znaczna ich liczba została jednak bezmyślnie zniszczona.

Istnieje wiele innych osobliwych zjawisk, którym należy zapewnić właściwe warunki rozwoju. W najbliższym czasie zaprezentowany program rozwoju kultury, stanie się oficjalnym dokumentem. Taka jest wola społecznych działaczy, aprobowana przez władze — Radę Narodową Miasta i Gminy. Do jej realizacji potrzebne będą środki finansowe. Wiele zaprogramowanych zadań będzie można wykonać społecznie. I właśnie one będą stanowiły najcenniejszą wartość dokonań.

STANISŁAW SZCZERBA



W panoramie — najszybciej rozbudowujące się osiedle w Białymstoku — „Słoneczny Stok".

Fot. JAN MALEC

Szanse edukacji w TNOiK

Wielu pracowników chciałoby zdobyć odpowiedni zawód. Takie szanse stwarza Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku. Do 10 lutego br. przyjmowane są zapisy na kursy eksternistyczne w zakresie policealnego studium zawodowego o specjalnościach: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw oraz bezpieczeństwo i higiena pracy.

Ponadto prowadzone są kursy przygotowujące do państwowego egzaminu eksternistycznego w zakresie liceum ekonomicznego o specjalności — ekonomika i organizacja przedsiębiorstw.

Bliższych informacji udziela biuro TNOiK przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 243-51 lub 237-36). (ges)

Harcerska zima

- Z pomocą ludziom starszym
- Spotkania z historią
- Na zimowiskach miejscowych i wyjazdowych

Prawdziwej, długiej zimy jeszcze nie było. Ale białostoccy harcerze są dobrej myśli. Może zima jeszcze w najbliższych dniach zawita i do tego ze śniegiem i mrozem.

Oczekując tej wymarzonej pogody do zimowego wypoczynku podczas ferii, Komenda Hufca ZHP im. Żołnierzy Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej w Białymstoku przygotowała zimowiska dla harcerzy.

— Na zimowiska te wyjechało ponad 200 harcerzy — mówi zastępca komendanta Hufca ZHP, harcmistrz **Tomasz Czarnecki.** Urządziliśmy trzy zimowiska: w Firleju koło Lublina dla 60 drużynowych drużyn starszoharcerskich, w Supraślu dla 30 funkcyjnych drużyn harcerskich i w Tykocinie dla 40 przybocznych i drużynowych drużyn zuchowych. W programie zajęć będą dominować szkolenia, ale zadba się też o różne formy wypoczynku. Głównym celem zimowisk jest zapoznanie przyszłych drużynowych z organizacją pracy w drużynie.

Odbędą się też dwa obozy zimowe przygotowane przez szczepy harcerskie. Czterdzieści osób ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Zespołu Szkół Elektrycznych przebywa w gminie Michałowo. Natomiast trzynastu harcerzy z Zespołu Szkół Melioracji Wodnych wyjechało do Węgierskiej Górki koło Żywca.

Koszt pobytu na obozie zimowym waha się w granicach 3—4,5 tys. zł. Dzięki dofinansowaniu z zakładów pracy i Komendy Hufca, uczestnik płaci tylko 500 zł, co nie jest wygórowaną kwotą.

Nie wszyscy jednak mogli wyjechać na zimowiska. Dla zuchów i harcerzy, którzy pozostali w mieście, przygotowano **dwa półzimowiska,** każde na około 40 osób. Placówki te są prowadzone przez szczepy ZHP przy Szkołach Podstawowych nr 33 i 22. Uczestnicy mają zapewniony jeden posiłek. Komenda Białostockiej Chorągwi ZHP przeznaczyła 85 zł dziennie na uczestnika. Jeśli koszty pobytu wzrosną, różnicę pokryją rodzice.

Harcerze pozostający w mieście będą nie tylko wypoczywali. W ramach pomocy zimowej odwiedzą starsze osoby, dokonają niezbędnych drobnych zakupów, zadbają o porządek w mieszkaniu, przeczytają starszej osobie książkę lub gazetę.

Tegoroczna akcja zimowa białostockich harcerzy nastawiona jest głównie na szkolenie. Hufiec odczuwa brak chętnych do prowadzenia drużyn harcerskich i zuchowych. Konieczne jest więc pozyskanie kandydatów — chętnych do przyszłej, samodzielnej pracy instruktorskiej. W przyszłości pozwoli to na objęcie zorganizowanym wypoczynkiem większej ilości młodzieży.

Wielu zuchów i harcerzy z pewnością wykorzysta zimową przerwę w zajęciach szkolnych na przygotowanie się do **„Harcerskiego spotkania z historią".** Będzie to turniej dla młodzieży ze szkół podstawowych, obejmujący znajomość historii ZHP ze szczególnym uwzględnieniem historii Chorągwi Białostockiej. Rywalizację uatrakcyjnią różnego rodzaju zadania sprawnościowe. Rozstrzygnięcie turnieju nastąpi na imprezie finałowej 19 lutego br.

LECH CZUBA

Z I Zjazdu ZMW w Sokółce

Są bariery ale i możliwości

W ubiegły czwartek odbył się w Sokółce I Miejsko-Gminny Zjazd Delegatów Kół ZMW — organizacji działającej aktualnie w 14 kołach wiejskich i szkolnych.

Jak można było przewidzieć, zjazd stał się okazją do wielowątkowej dyskusji na tematy nurtujące młodzież wiejską. W wielu głosach dominowały więc sprawy zaopatrzenia w środki produkcji. Ich brak wielce utrudnia prowadzenie gospodarstw, wpływa na zmniejszenie wydajności. Postulowano wydzielenie z ogólnej puli przydziału maszyn odpowiedniej ich ilości dla młodych rolników. Będzie to znaczącym ułatwieniem i zachętą do pozostawania na wsi. Mówiono też — z dużym rozgoryczeniem — o notorycznym braku w sklepach wiejskich takich niezbędnych rolnikowi na co dzień artykułów jak buty gumowe, odzież robocza, gwoździe, proste narzędzia itp.

Inny nurt w dyskusji, to sprawy kultury wiejskiej. Konieczne jest przerwanie pogłębiającego się od lat marazmu w tym względzie. Podstawowa sprawa, to znalezienie, zorganizowanie bazy. W wielu wsiach nie ma klubów czy świetlic, w wielu zostały zamknięte „na głucho", w innych niewiele się dzieje. Zmiana na lepsze zależy w ogromnej mierze od samej młodzieży, od jej pomysłowości i inicjatywy. Władze miejsko-gminne nie powinny odmawiać swojej pomocy.

W wielu wypowiedziach wyrażano chęć aktywnego uczestnictwa w środowiskowej działalności PRON oraz w ruchu samorządowym.

Na zakończenie zjazdu, w którym uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz i ZW ZMW, uchwalono program działania miejsko-gminnej organizacji, wybrano 7-osobowy Zarząd Gminny i 3-osobową komisję rewizyjną. Funkcję przewodniczącego zarządu powierzono rolnikowi, **Wojciechowi Tryzmie.**

Warto dodać, że z inicjatywy delegatów w trakcie zjazdu zebrano 4.738 złotych na pomnik Wincentego Witosa. Wcześniej na rejonowej naradzie przewodniczących kół ZMW — 14 stycznia — zebrano na ten cel 616 złotych.

(bis)

„Dzieło" marnotrawstwa

Karygodny przykład marnotrawstwa oglądać można koło wsi Czarnystok (gmina Jasionówka). Oto w szczerym polu przy lesie rozpoczęto w epoce głoszenia sukcesu budowę stacji paliw dla miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Tego „dzieła" nie doprowadzono jednak do końca. Obecnie znajdują się tu dwa podziemne zbiorniki na materiały pędne (olej napędowy i benzynę?), nie dokończony budynek z cegły, przeznaczony chyba dla obsługujących. Doprowadzona jest elektryczność. Pomp z licznikami wydanego paliwa nie zdążono zamontować. Obok stoi słup energetyczny, a na nim skrzynka z tablicą rozdzielczą. Skrzynka jest pozbawiona drzwiczek, a wśród znajdujących się w niej urządzeń są dwa automatyczne włączniki do uruchamiania pomp, pozbawione obudowy. Można domniemywać, że do znajdujących się w skrzynce urządzeń dochodzi prąd. Dalej można sobie dośpiewać ewentualne skutki zabawy pozbawionych opieki dzieci.

Pokazujący nam to skandaliczne marnotrawstwo rolnik opowiadał, że przy rozpoczynaniu tego wyrzucania forsy w ziemię, okoliczni mieszkańcy wskazywali na brak stacji CPN w Jasionówce i konieczność jazdy po paliwa do odległego Knyszyna, Suchowoli lub Białegostoku. A może teraz dałoby się spełnić życzenie rolników i istniejące urządzenia przenieść do Jasionówki? W każdym razie tak zostać nie może.

(rp)

Zasady żywienia na obozach i zimowiskach

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku informuje, że żywienie młodzieży pracującej oraz uczącej się poza systemem dziennym — przebywającej na obozach i zimowiskach w ramach akcji zima 82/83 — odbywa się według zasad obowiązujących na wczasach wypoczynkowych, tj. za zwrotem części odcinków kart zaopatrzenia na mięso i masło.

Zgodnie z ustalonymi zasadami z wyżywienia w systemie bezkartkowym mogą korzystać dzieci i młodzież ucząca się w systemie stacjonarnym oraz młodzież wiejska nie otrzymująca kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory oraz masło.

(hp)

Spotkanie seniorów

Osiedlowy Klub Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Mozaika" (ul. M. C. Skłodowskiej 16) zaprasza dziś, 1 lutego br. o godz. 16 na spotkanie towarzyskie Osiedlowego Klubu Seniora. W programie, prócz innych atrakcji, znajdzie się m.in. spotkanie z radiestetą i występ dziecięcego zespołu wokalno-tanecznego.

(mip)

Sukces młodych pożarników

Niedawno w Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu woj. leszczyńskie odbyło się centralne podsumowanie współzawodnictwa młodzieżowych drużyn pożarniczych szkół rolniczych. Dobrze spisali się reprezentanci naszego województwa — młodzi pożarnicy z **ZSR w Bielsku Podlaskim.** Zajęli II miejsce i zostali uhonorowani pucharem i nagrodą pieniężną, ufundowaną przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

(sf)

Półtora miliona poszło z dymem

Duże nieszczęście dotknęło 43-letniego Ryszarda W. — rolnika zamieszkałego na kolonii Kraśniany w Gminie Sokółka. 23 stycznia o godz. 17.30 z nie znanych dotychczas przyczyn w jego zabudowaniach wybuchł groźny pożar, którego nie udało się stłumić. Błyskawicznie stanęła w płomieniach drewniana stodoła, kryta słomą. Wraz z nią spaliły się 15 ton siana, około dwóch ton nawozów sztucznych i samochód „Fiat 125p". Ogólne straty sięgają 1,5 mln zł. (x)

Giełda książek i znaczków



Tego typu imprezę klub „Relaks", działający pod patronatem spółdzielni mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" urządził po raz pierwszy. W osiedlowej świetlicy przy ul. Zwycięstwa spotkali się w niedzielę 23 stycznia miłośnicy filatelistyki oraz ci, którzy mieli do sprzedania jakieś książki bądź też chcieli wejść w ich posiadanie. Powodzenie imprezy przeszło najśmielsze oczekiwania — organizatorzy musieli wypożyczać dodatkowe stoły dla wyeksponowania przyniesionych zbiorów filatelistyczno-bibliofilskich.

Tego dnia większe wzięcie miały książki. Pytano przede wszystkim o wydawnictwa starszej daty, encyklopedyczne, lektury szkolne i książki dla majsterkowiczów. Najwięcej było beletrystyki. Klasycy kosztowali stosunkowo drogo a np. za „Sztukę kochania" M. Wisłockiej żądano 900 zł (cena nominału — 260 zł). Było również sporo transakcji wymiennych i niezły wybór książek dla dzieci.

Filateliści zaprezentowali się nieco skromniej. Przy okazji — prowadzono zapisy chętnych do koła PZF, istniejącego od niedawna przy „Rodzinie Kolejowej" — przybyło mu tej niedzieli kilku nowych miłośników pocztowego znaczka.

Impreza w „Relaksie" zgromadziła ok. 200 osób. Kupujących jednak nie było aż tak wielu, być może i z tej prozaicznej przyczyny, iż to już sporo czasu po wypłacie. Postanowiono, że impreza — jako że zainteresowanie nią było spore — wejdzie na stałe do kalendarza przedsięwzięć „Relaksu". Będzie organizowana w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Na najbliższe więc spotkanie filatelistów i bibliofilów klub „Relaks" przy ul. Zwycięstwa 25 zaprasza w niedzielę, 6 lutego br. w godz. 11—14.

(mip)

Fot. JAN MALEC

Recenzja

Więcej szpanu niż muzyki

Po kilku latach nieobecności Białystok i okolica odwiedziła znowu lubelska grupa „Budka Suflera", ale w jakże odmienionym składzie. Pozostali w niej tylko leader i kompozytor grający na instrumentach klawiszowych — Romuald Lipko oraz perkusista — Tomasz Zeliszewski. Pozostali członkowie zespołu, trzej gitarzyści, dołączali powoli i to się w grze „Budki" daje słyszeć. Przyglądając się poczynaniom grupy na antenie radiowej i w telewizji odnosiłem wrażenie, iż znacznie różni się ona od wielu sztampowych grup rockowych, jakich namnożyło się ostatnio bez liku. Zarówno linie melodyczne i staranne aranżacje, dosyć bogate harmonijnie świadczyły o niewątpliwych zdolnościach leadera; ponadto wszystko to było doskonale nagrane w słynącym z tego studiu lubelskiej Rozgłośni PR i TV.

Tymczasem koncert uświadomił dobitnie na ile technika studyjna zmienia prawdziwe oblicze zespołu. Wszystkie niuanse wypracowane na sześnastośladowym magnetofonie, nakładki głosu wokalisty, odbicia, pogłosy, echa, na koncercie zwyczajnie runęły. Do słuchaczy dochodziło brzmienie takim, jakim jest naprawdę i było to widowisko więcej żenujące. Pomijam już fatalną akustykę hali sportowej „Jagiellonii", gdzie odbył się występ, w której perkusja brzmiała niczym podziurawione garnki a głosu gitar zlewały się w jeden bełkotny ryk; „Budka Suflera" udowodniła, iż tworzona jest przez bardzo przeciętnych muzyków, bardziej cenących sobie grepsy i szpan niż myślenie o grze zespołowej. Jeszcze raz potwierdziła się moja opinia, że grupa stoi wyłącznie kompozytorem i aranżerem w osobie Romualda Lipko, reszta to korzystanie z koniunktury i wysiłek realizatora dźwięku w studiu nagraniowym.

Zawsze bardzo ceniłem perkusistę Tomka Zeliszewskiego, ale dzisiaj widzę, iż gra tak samo jak pięć lat temu, tzn. stosuje te same „przejścia", tak samo realizuje breaki, ma trzy czy cztery grepsy na wszystkich bębnach i stosuje je na przemian. Bez względu na to czy gra ostrego rocka czy spokojną balladę. Partia solowa natomiast to pomieszanie z poplątaniem, bez żadnej koncepcji, pełna natomiast technicznych kliksów. Myślę także, iż „Budkę" stać na lepszych gitarzystów, zwłaszcza to co wyprawia gitarzysta basowy (nie chodzi o popisy akrobatyczne na jakiś prowincjonalny zespolik, chociaż bez szarganiа — zdarzało mi się w małych miasteczkach słuchać o wiele lepszych wokalistów. Na tym tle znacznie lepiej niż zwykle wypadła Urszula, chociaż i ona udowodniła, że jest dzieckiem Lipki i techniki nagraniowej. Ale śpiewa przynajmniej czysto, potrafi operować dużymi interwałami i nie sili się na Korę, za co już należy się pochwała.

W sumie: z koncertu wyszedłem z dużym niesmakiem, zresztą przed jego zakończeniem.

JACEK GRUN

P.S. Nie popisali się tym razem organizatorzy, Koło ZSMP przy „Jagiellonii". Otóż koncert rozpoczął się punktualnie, ale drzwi otwarto dziesięć minut przed planowaną godziną. Kiedy do hali weszli ostatni nabywcy biletów (po 250 zł), „Budka Suflera" grała już od pół godziny. Ponadto sprzedano chyba odrobinę za dużo biletów, bowiem stojący tłum był przerażającej wielkości, zaś zaduch nie do wytrzymania. Pazerność, czy brak doświadczenia? Zwłaszcza, że koncert kosztował 200 tys. zł!

J. G.

W kilku wierszach

▲ Klub Muzyczny „Promenada" (ul. Lipowa 3) zaprasza na kolejne „Spotkanie z bluesem", które odbędzie się dzisiaj (wtorek) o godz. 18. Jacek Grün („Gazeta Współczesna") oraz Ryszard Skibiński („Krzak") przedstawią tym razem bluesa archaicznego. Temat będzie ilustrowany licznymi nagraniami. (ges)

▲ Białostocki Ośrodek Taneczny zaprasza młodzież na kurs tańca dla początkujących, urządzany według nowego trzystopniowego systemu, trwającego 2 miesiące. Zapisy i pierwsze zajęcia — w czwartek, 3 lutego br. o godz. 18 (dla młodzieży szkolnej) i o godz. 20 (dla młodzieży pracującej). Szczegółowe informacje — tel. 313-15. (mip)

▲ Dziś, 1 lutego br. klub studencki Politechniki Białostockiej „Gwint" (ul. Zwierzyniecka 6) zaprasza o godz. 20 na projekcję filmu jednego z twórców nowej fali, J. Demy'ego, pt.: „Lola" — z udziałem A. Aimeé i M. Michela. (bis)

▲ MDK w Białymstoku informuje, że spotkanie klubu radiestetów zostało przesunięte z dnia dzisiejszego na 8 lutego na godz. 17.30. Organizatorzy przepraszają wszystkich zainteresowanych za tę zmianę. (bis)

Zmiana trasy „piętnastki"

Od jutra, 2 lutego br. od godz. 10 ulega częściowej zmianie trasa autobusu Nr „15" MPK w Białymstoku, z kierunku Dojlid Górnych do dzielnicy Białostoczek. Zmiana dotyczy likwidacji przystanku przy Al. 1 Maja (obok ZURT) i zastąpienie go przystankiem przy ul. Sienkiewicza (obok ekspedycji MPK). Pozostałe przystanki na linii „15" pozostają nie zmienione.

Dokonana korekta przebiegu trasy piętnastki" ma na celu umożliwienie dojazdu z obu kierunków do Rynku Kościuszki. Uwzględnią również postulaty mieszkańców dzielnicy Białostoczek. (mip)

PAKIET SYGNAŁÓW

BEZ ŚWIATŁA I GAZU

Jeszcze w grudniu ub. roku pierwsi lokatorzy wprowadzili się do nowego budynku przy ul. Gołdapskiej 8 w Białymstoku. Wówczas to również zapłacili czynsz w wysokości ponad 1000 złotych za każde mieszkanie.

Pomimo tego od kilku dni pozbawieni są światła i gazu. „Nie ma liczników" — usłyszeli w administracji spółdzielni mieszkaniowej BSM. Poprzednio korzystali oni z energii zasilającej pobliską budowę. Ostatnio jednak robotnicy po skończonej pracy (ok. godz. 15) wyłączają dopływ prądu.

Kto z kogo robi tutaj wariata? — zapytał w rozmowie z nami zdenerwowany lokator wspomnianego bloku.

(SW)

KAWA DLA BOGATYCH

W pawilonie handlowym w Drohiczynie prawdziwe Eldorado dla spragnionych kawy. Pomimo, że sprzedaja ja tam bez kartek — towaru nie brakuje! Ten „cud handlowy" wyjaśnia cena — 565 złotych za 100 gramów kawy zapakowanej w zwykłą torebke foliowa.

Dla mniej zasobnych w gotówkę oferuje się kakao w cenie 240 złotych za 200 gramów.

(SW)

PUŁAPKA

Na ulicy Olejniczaka w Białymstoku, koło sklepu tekstylnego, znajduje sie studzienka z dziurawa pokrywa i wystającymi prętami metalowymi. Wieczorem „ofiary ściela sie tam gesto" — wpadają dzieci, dorośli. Jeśli nawet ktoś nie złamie nogi to ma duże szanse na strate butów.

Jak dotąd brak jakiejkolwiek reakcji ze strony odpowiedzialnych za to instytucji.

(SW)

NA „URLOPIE"

Bazyli K., zamieszkały przy ulicy Olsztyńskiej 2, jest od kilku dni na urlopie i stara sie załatwić pewna sprawe. Chodzi o brak ciepłej wody i zimne kaloryfery w budynkach nr 2, 4 i 6 przy ul. Olsztyńskiej. Od 15 stycznia ma w nich miejsce „przerwa" w sezonie ogrzewczym, a ciepła woda w kranach jest tylko wspomnieniem.

Co roku mieszkańcy wspomnianych bloków mają ciepło w mieszkaniach nie dłużej w sumie niż przez jeden miesiąc. Pomimo to spółdzielnia BSM tylko raz udzieliła im bonifikaty w wysokości 67 złotych.

Bazyli K. odwiedził już kilka razy administracje osiedla na ul. Radzymińskiej, złożył wizyte prezesowi spółdzielni, a z WPEC-u wyproszono go jako intruza. Może my uzyskamy z wymienionych instytucji odpowiedź, która zadowoli lokatorów budynków przy ul. Olsztyńskiej.

(SW)

ŚMIERDZĄCA SPRAWA

ROMAN SKAZA z gm. Supraśl zamował w grudniu ub. roku w Lecznicy dla Zwierząt w Białymstoku zabieg odmotyliczania owiec, który wykonano 15 grudnia. Z 70 owiec — kilka zostało pokaleczonych, a jedna zdechła z powodu przebitego gardła.

Hodowca powiadomił o tym fakcie lecznice skąd miano przyjechać, zbadać owce i ewentualnie wypłacić odszkodowanie. W styczniu, już 1983 roku, uśmiercono Skazie druga owce i podobnie jak w grudniu zrobili to „fachowcy" z lecznicy w Białymstoku.

Do dnia dzisiejszego obie owce leżą na podwórku a fetor, pomimo, że padlina jest owinieta folia, staje sie nie do wytrzymania. 24 stycznia hodowca zgłosił sie do urzędu gminy, ale i tam, podobnie jak w lecznicy, skończyło się na przyjęciu zgłoszenia.

Czyżby chciano wziąć go na przetrzymanie aż zrezygnuje z dochodzenia swoich racji i zakopie padlinę do ziemi?

(SW)

TAJEMNICZE „CZASOPISMA"

Od kilku miesięcy dostawcy mleka do zlewni w Królowym Moście dostają zagadkowe odcinki wypłaty. Wśród licznych pozycji jest tam uwidoczniona suma do potracenia 264 złotych, a obok jedno słowo: „czasopisma". W zlewni tłumaczą, „że tak kazał Białystok".

Aby nie było żadnych watpliwości dostawcy mleka nie dostają żadnych czasopism od spółdzielni mleczarskiej.

Kto wyjaśni tajemnice potracanych 264 złotych w zlewni w Królowym Moście?

(SW)

NAM WOLNO PALIĆ!

Każdemu z pasażerów odwiedzających stacje PKP w Białymstoku wiadomo, że w restauracji „Wars" nie można palić tytoniu. Okazuje sie, że przepisy te nie obowiazuja kelnerek lokalu. Oto 19 stycznia br. o godz. 32 dawały one przykład łamania przepisów ustalonych w tym zakresie przez kierownictwo restauracji. Czyżby zakaz ich nie obowiązywał? A może mają specjalne uprawnienia?

(fal)

GDZIE TE CHŁOPAKI?

W szkołach średnich — sezon studniówek. Na tych pierwszych balach przyszłe maturzystki chcą zaprezentować sie jak najlepiej. Dziewczęta pochłonięte nauką nie zawsze mają partnerów. Nieraz zaradne matki zabiegają o chłopców dla niesmiałych córek. Ale bywają też dziewczęta przedsiębiorcze.

Ostatnio na ścianie budynku przy ul. Zwierzynieckiej w Białymstoku przeczytałem ogłoszenie: „Dwie maturzystki poszukują przystojnych chłopców na studniówkę"... Podano adres i dni, w które mogą zgłaszać sie chetni.

Ciekaw jestem, ilu kandydatów zainteresowało sie anonsem? Czy przyszłe maturzystki natrafiły na tych wyśnionych, „wspaniałych mężczyzn"?...

(zes)

Komunikat MO



29 listopada 1982 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła JADWIGA MITROSZEWSKA, c. Antoniego i Jadwigi z domu Sut, ur. 24 sierpnia 1911 r. we wsi Owieczki, zam. Mońki, ul. 1000-lecia nr 11 m. 4.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek z wyglądu 72 lata, wzrost 165 cm, postać szczupła, włosy siwe, oczy niebieskie, uszy duże odstające.

OPIS GARDEROBY: chustka szara, płaszcz czarny z kołnierzem brązowym, spódnica czarna, koszula biała, botki brązowe z krótka cholewka.

Osoby, które widziały wymienioną po dniu zaginięcia bądź znają miejsce jej pobytu, proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Mońkach lub z najbliższa jednostka MO.

30 stycznia br. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

Ludmiła Lejs

o czym powiadamia pogrążona w głębokiej żałobie

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym.

g 1644-1

SPORT

O puchar wyzwolenia Radomia

Tradycyjny, już IV turniej piłki ręcznej o puchar wyzwolenia Radomia zakończył się niespodzianką, jaką jest zwycięstwo Broni Radom, zajmującej końcowe miejsce w II lidze. Radomianie wyprzedzili, dzięki zwycięstwu w bezpośrednim spotkaniu Lubliniankę 16:15, która też uzyskała trzy zwycięstwa. Niespodzianką jest dopiero trzecia lokata I-ligowego AZS AWF Warszawa. Czwarte miejsce zajął Jurand Ciechanów, a piąte SZS AZS Białystok. Białostoczanie przegrali wszystkie pojedynki 1 to wyraźnie. Jest to niezbyt optymistyczna wiadomość, ale piłkarzy ręcznych SZS AZS nawiedziła istna epidemia grypy. Białostoczanie wystąpili w Radomiu bez pięciu czołowych zawodników.

Tylko jeden medal lekkoatletów

W hali warszawskiej AWF zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych w lekkiej atletyce. Pierwsza w tym roku walka o medale nie była zbyt pomyślna dla reprezentantów naszego regionu. Największy sukces odniosła **Iwona Radziszewska** (Zorza Łomża), która w pchnięciu kulą wywalczyła drugie miejsce rezultatem 11.88. Był to jedyny medal zdobyty dla naszego regionu. Ponadto w biegu na 2000 m **Dariusz Kamiński** wywalczył szóste miejsce — 5.48.97, a **Adam Dąbrowski** na tym dystansie był ósmy — 5.52.24. Obaj bronią barw białostockiego SZS AZS.

Futbol pod dachem suwalskiej hali

Okazuje się, że piłkarze lubią występować na parkietach, choć niektórzy twierdzą, że gra na śliskiej nawierzchni gromkontuzją. Suwalscy działacze nie próżnują, bo piłka nożna pod dachem cieszy się popularnością. W sobotnim soccer indoor w hali OSiR w Suwałkach wystąpiły cztery zespoły. Po dwie drużyny miejscowych Wigier i Sokoła Sokółki. Drużyny składały się z pięciu zawodników, a pojedynki trwały po 20 min.

W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu **Sokół I** pokonał Wigry I 4:3. Zwycięzca turnieju został **Sokół I** przed Wigrami I, Wigrami II i Sokołem II.

Również w hali OSiR w Suwałkach rozegrany został turniej juniorów starszych w piłce nożnej. Startowało sześć zespołów. Wygrał zdecydowanie Mazur Pisz przed Mazurem Ełk, Wigrami Suwałki, Spartą Augustów, Mamrami Giżycko i Mazurem Wydminy.

Lepsi od górali

Z okazji 38 rocznicy wyzwolenia Zakopanego odbył się pod Kasprowym bieg narciarski, w którym startowali młodzieżowcy. Zmierzyła się niemal cała czołówka krajowa. Duży sukces odnieśli reprezentanci Zbiorczej Szkoły Gminnej w Supraślu.

W biegu na 5 km **Krzysztof Świrydowicz** uplasował się na drugiej pozycji, przegrywając minimalnie ze zwycięzcą. Na trzecim miejscu uplasował się **Krzysztof Rusiłowicz.** W biegu na 3 km **Ewa Kuprjanowicz** wywalczyła czwartą pozycję.